

GŁOS WIELKOPOLSKI

Ukazuje się od 16 lutego 1945

Poznań, sobota/niedziela 18/19 sierpnia 1984

Cena 5 zł

Nr 195 (12 274) ▲ Wyd. 2

PL ISSN 0137-9186 ▲ Nr indeksu 35028

Stanowisko rządu PRL w sprawie zapowiedzi władz USA gotowości zniesienia niektórych restrykcji

(PAP) 16 bm. rząd Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej przekazał rządowi Stanów Zjednoczonych Ameryki swoje stanowisko w sprawie zapowiedzi rządu Stanów Zjednoczonych o gotowości zniesienia niektórych amerykańskich restrykcji wobec Polski. Odpowiedź rządu PRL przekazał członek kolegium Ministerstwa Spraw Zagranicznych Jan Kinast charge d'affaires a.i. Stanów Zjednoczonych Ameryki w Warszawie Johnowi R. Davisowi.

Oto treść stanowiska: Po zapoznaniu się ze stanowiskiem prezydenta Stanów Zjednoczonych wobec Polski ogłoszonym przez rzecznika Białego Domu w dniu 3 sierpnia br., a wcześniej przekazanym kanałami dyplomatycznymi w Warszawie i Waszyngtonie, jak również z uzupełniającymi informacjami przedstawicieli Departamentu Stanu na konferencji prasowej w dniu 3 sierpnia br., rząd Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej uznaje za celowe ustosunkowanie się do tego stanowiska w szerszym kontekście polityki USA stosowanej wobec Polski.

1. Rząd PRL pragnie w związku z tym przypomnieć główne punkty przedstawione w skierowanej do rządu USA nocie z dnia 3 listopada 1983 r., na którą rząd Polski nie otrzymał dotąd odpowiedzi.

W wymienionej wyżej nocie rząd PRL stwierdzał, że „nieprzyjazne i bezprawne posunięcia ze strony Stanów Zjednoczonych wobec Polski znalazły wyraz w zawieszeniu przez rząd Stanów Zjednoczonych wykonywania umów bilateralnych a mianowicie umowy o komunikacji lotniczej, podpisanej 19 lipca 1972 r. oraz istotnej części porozumienia rządowego dotyczącego rybołówstwa wzdłuż wybrzeży Stanów Zjednoczonych, podpisanego 2 sierpnia 1976 r.

Zawieszona została w sposób arbitralny klauzula najwyższego uprzywilejowania. Stanowi to wyraźne pogwałcenie wielostronnego zobowiązania w ramach Układu Ogólnego o Taryfach i Handlu (GATT), który jest od dziesiątków lat szanowany i przestrzegany przez społeczność międzynarodową. Należy zablokowanie urzęd-

nie uzgodnionych kredytów i przerwanie z tego powodu dopływu pasz, ważnych surowców i komponentów spowodowało obniżenie poziomu produkcji w wielu dziedzinach, w tym mających duże znaczenie dla zaopatrzenia ludności. Doprowadziło to również do zerwania powiązań kooperacyjnych, zwłaszcza w tych dziedzinach, które oparte były na wcześniej zakupionej technologii amerykańskiej. Inspirowana przez USA polityka restrykcji spowodowała liczne perturbacje gospodarcze, a w szczególności poważne ograniczenia wymiany handlowej z szeregiem krajów zachodnich.

Ponadto utrudnienia we współpracy naukowej i technicznej, dokonane poprzez zawieszenie badań zamrożenie wielu umów i porozumień doprowadziły do zerwania lub znacznego zahamowania wieloletnich kontaktów między instytucjami naukowymi i naukowcami obu krajów.

Nota stwierdzała dalej, że „restrykcje i inne nieprzyjazne posunięcia dotknęły całe społeczeństwo polskie, przyczyniając się do obniżenia jego stopy życiowej oraz

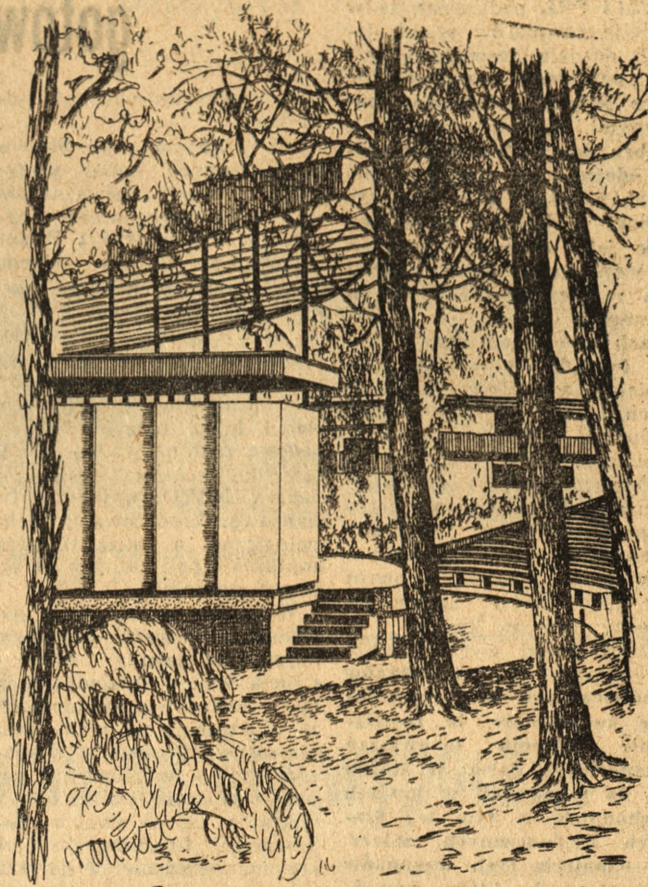
pogłębiając uciążliwość życia codziennego. Wszystko to wyrządziło i wyrządza nadal polskiej gospodarce poważne szkody, sięgające miliardów dolarów”.

Stwierdzając sprzeczność polityki restrykcji z prawem międzynarodowym, z zasadami Aktu Końcowego KBWE, a także z deklarowanymi zasadami współpracy dwustronnej — rząd PRL podkreślił, że „polityka rządu USA wobec Polski stanowi niedopuszczalną ingerencję w sprawy wewnętrzne naszego państwa, wywiera presję i próbuje narzucić Polsce — z pogwałceniem suwerennych praw państwa polskiego — rozwiązania polityczne sprzeczne z żywotnymi potrzebami narodowej egzystencji”.

Wyrażając stanowczy protest wobec restrykcji i innych nieprzyjaznych posunięć oraz wobec ingerencji w sprawy wewnętrzne Polski, rząd PRL, domagał się niezwłocznego cofnięcia wszystkich restrykcji oraz zaniechania wszelkich prób ingerencji w sprawy wewnętrzne naszego kraju, w tym również agresji propagandowej

Dokończenie na str. 2

Z wielkopolskiego szkicownika



Malowniczo położona Chodzież (województwo pilskie) ma szereg ładnych obiektów rekreacyjnych. M. in. na skraju obszarów leśnych wznosi się tu piękny amfiteatr im. XXV-lecia PRL, zbudowany w roku 1969. Widownia pomieści może 3500 osób.

Rys. — J. Nowaczyk

Po homilii prymasa J. Glempa

Echa wypowiedzi o stosunkach polsko-zachodniemieckich

(PAP) Zachodnie środki masowego przekazu koncentrują uwagę na tych fragmentach środowca homilii prymasa Józefa Glempa w Częstochowie, w których mówił on o stosunkach polsko — zachodniemieckich. W tamtejszych relacjach można było dostrzec wyraźne zaskoczenie i konsternację. W dziennikach radiowych i telewizyjnych podkreślono, że prymas Polski „udzielił poparcia stanowisku rządu w Warszawie” i zwrócono uwagę, że kardynał Glemp popęcił politykę w kwestii obywatelstwa prowadzoną przez RFN, zgodnie z którą osoby urodzone na terenach byłej Rzeszy niemieckiej mają prawo do obywatelstwa niemieckiego oraz zdystansował się od rewizjonistycznej tezy o rzekomej milionowej mniejszości niemieckiej w Polsce.

Obszernie potraktowała te fragmenty homilii zachodniemiecka agencja DPA. W relacji pod tytułem „Prymas Glemp krytykuje prawo do obywatelstwa (obowiązujące) w Republice Federalnej” agencja przytoczyła m. in. następujące słowa prymasa: jeżeli ktoś po 40 latach w Polsce określa się jako cudzoziemiec, „choćby nie zna ani języka, ani kultury tej rzeko-

mej ojczyzny, to mamy do czynienia ze sztucznie wywołanym procesem. Odgrywają tu rolę pieniądze albo też pragnienie uwolnienia się od walki o lepsze jutro”.

„Prawo danego kraju nie może stosować swych norm do obywateli drugiego kraju, jeśli pragnie być prawem, a nie misją, obliczoną na polityczną grę” — cytuje agencja DPA słowa prymasa, komentując, że jest to aluzja do zachodniemieckiego prawa o obywatelstwie. Kościół polski — relacjonuje agencja słowa prymasa — chce umożliwić obywatelstwo modny w ich własnym języku. Ale nie może z czystym sumieniem organizować nabożeństw w obcym języku dla ludzi, którzy tego języka nie znają i chcą się go nauczyć dopiero w młodości.

Kazanie Glempa — stwierdziła w komentarzu DPA — brzmiało jak odpowiedź na e-nuncjację ministra stanu w bońskim urzędzie kanclerskim Aloisa Mertesa, który w grudniu 1983 r. mówił o mniejszości niemieckiej w Polsce, liczącej ponad milion osób, domagając się dla niej praw grupy narodowej.

Agencja cytuje dalej słowa

Dokończenie na str. 10

Żniwa-84

Coraz bliżej siewów rzepaku

INFORMACJA WŁASNA

W całej Wielkopolsce żniwa wkraczają w decydującą fazę: tempo prac coraz większe, mimo iż pogoda kaprysi. W minionych dwóch dniach znów przeszła fala opadów. Duży deszcz spadł np. w rejonie Śmigła, w Damasławku, Wagrowcu, Wąlczu. Pokropiło w Konińskim. Żniwarze nie zważają na opady, chcą jak najprędzej sprzątnąć plony z pól, przygotować glebę pod przyszłoroczne zbiory.

Koszenie zbóż przekroczyło półmetek w Kaliszkim i Konińskim; w Leszczyńskim, które tego roku wyjątkowo gębione jest przez opady, skończono zboże na powierzchni 41 procent; ponad 30 procent nabożniostwa w Piłskim, które — z powodu ogólnych opóźnień w żniwach — dogania pozostałe rejony Wielkopolski. W tym województwie zameldowano nawet o przystąpieniu już do siewu rzepaku, którego powierzchnia będzie większa od ubiegłorocznej o ponad 2000 hektarów.

Na opustoszałych po rzepaku i zbożach polach natychmiast dokonuje się podorywek, rozsiewa wapno, przeprowadza orki siewne. Siew poplonów już właściwie zakończono. Będzie ich znacznie mniej niż przed rokiem (np. w Konińskim 9 360 ha wobec ponad 20 000 ha w roku ubiegłym), ponieważ jest już na nie za późno.

Równocześnie z pracami żniwnymi trwa drugi pokos. W Kaliszkim skończono 55 procent łąk, w Konińskim prawie 45, w Piłskim ponad 27 procent powierzchni użytków zielonych. Siana jest więcej niż w roku ubiegłym, ale jego jakość gorsza. Przy gromadzeniu paszy na zimę liczy się teraz na okopowe, których plon zapowiada się dobrze.

Do magazynów splaywa coraz więcej zboża. W Leszczyńskim do 16 bm. skupiono 8 000 ton, jego wilgotność jest jednak duża. Z pomocą w suszeniu przychodzą tu cukrownie w Kościanie i Wschowie.

Ogólnie stwierdza się, iż maszyny i wszelki sprzęt do tych najważniejszych prac w rolnictwie były lepiej przygotowane niż przed rokiem, niemniej awarie się zdarzają — w bardziej, że prace prowadzone są w ogromnym pośpiechu. Z częściami zamiennymi nie jest dobrze. Najbardziej potrzebne są one do kombajnów, które w tym roku prawie wyparły z pól snopowiązalki. Niestety, fabryki nie przygotowały dostatecznej ilości części. Przedstawiciele „Agromy” z Konina, którzy pojechali do Płocka z listą 70 pozycji, zrealizowali tylko 4.

Nie ma natomiast kłopotów z paliwami do maszyn, traktorów i samochodów. (zd)

Posiedzenie Rady Bezpieczeństwa

(PAP) Rada Bezpieczeństwa ONZ przystąpiła w czwartek do omawiania sytuacji w RPA. Posiedzenie zostało zwołane na prośbę grupy państw afrykańskich, dla łających w imieniu OJA i ruchu krajów niezaangażowanych, zaniepokojonych posunięciami rasistowskiego reżimu w Pretorii, mającymi na celu utrwalenie systemu apartheidu w RPA.

W pierwszym dniu dyskusji podkreślano, że wybory do tzw. parlamentu, do których nie dopuszczono 25 mln Afrykanów, stanowią skandaliczne naruszenie zasad legalności

praw człowieka i uchwał Zgromadzenia Ogólnego NZ. Władze RPA zamierzają w dalszym ciągu pozbawić podstawowych praw obywatelskich trzy czwarte ludności kraju, mającej czarny kolor skóry.

Z wielką uwagą wysłuchano na posiedzeniu listu, skierowanego do Rady Bezpieczeństwa, przewodniczącej ruchu państw niezaangażowanych, premiera Indii, Indiry Gandhi, która wezwała wszystkie narody Afryki Południowej do zdecydowanego przeciwstawienia się pseudowyborom.

„Tarcza — 84”

(PAP) Na początku września 1984 r. na terytorium Czechosłowackiej Republiki Socjalistycznej planuje się przeprowadzenie, pod kierownictwem ministra obrony narodowej Czechosłowackiej Republiki Socjalistycznej, ćwiczenia wojsk Zjednoczonych Sił Zbrojnych państw — stron Układu Warszawskiego pod kryptonimem „Tarcza-84”.

Celem ćwiczenia będzie doskonalenie współdziałania sztabów i wojsk armii sojuszników podczas prowadzenia wspólnych działań.

W ćwiczeniu przewiduje się udział około 60 tys. żołnierzy.

Ile lęku, ile nadziei?

Czego obawiają się Polacy, w czym upatrują źródeł zagrożenia, co może nieść nadzieję? Takie mniej więcej pytania zadali wybranej grupie ludzi socjologów z Ośrodka Badań Prasoznawczych w Krakowie dwukrotnie: w listopadzie minionego roku i w ciągu tegorocznego maja.

Odpowiedzi uzyskane w ramach tych sondaży pozwoliły obszar lęku określić dość dokładnie. Najwięcej społecznym obaw rodzi alkoholizm. On to jest wrogiem numer jeden pomysłowości rodzin i całego społeczeństwa. Poza tym Polacy okazali się szczególnie uczuleni na degradację środowiska naturalnego i w nieco mniejszym stopniu

społecznego (tak zwane zepsucie obyczajów, moralności).

Porównanie odpowiedzi uzyskanych w pierwszych i drugich sondażach pozwala dostrzec pewne zmiany w

ODGŁOSY

społecznym nastroju. Zmalało (wprawdzie w niewielkim stopniu) poczucie zagrożenia wojną światową, a także możliwość wojny domowej, a narchii. Wzrosło natomiast poczucie zagrożenia alkoholizmem, zniszczeniem środowiska, narkomanią, zepsuciem stosunków międzyludzkich.

Nie zmieniło się swoiste poczucie zabezpieczenia elementarnych potrzeb życiowych (nie obawiamy się bezrobocia, głodu, niedzy...)

Na podstawie tych szczegółowych odpowiedzi socjologów wypracowali pewne wnioski. W oparciu o ich wnioski powiedzić można, że obecnie Polacy są mniej niż poprzednio zaniepokojeni zagrożeniami zewnętrznymi (w dużej mierze wynika to też i z faktu, że trochę mniej niż w ubiegłej jesieni telewizyjny program nasycony jest informacjami, które ten strach podsycały). Boją się natomiast stale rosnącego zagrożenia w swoim środowisku bezpośrednim — naturalnym i społecznym. A te wiążą się ściśle z działaniem innych ludzi. Zależą od ludzi. I w tym, może tkwi nadzieja...

JOLANTA LENARTOWICZ

Dokroczenie ze str. 1

za pośrednictwem radia „Wolna Europa” oraz „Głosu Ameryki”.

Rząd PRL podkreślał, że w świetle rozmiarów szkód, jakich doznała gospodarka polska „posunięcia cząstkowe, będące jedynie działaniami pozornymi, stanowiącymi unik wobec oczywistej konieczności odejścia od polityki restrykcyjnej, które rząd amerykański w dalszym ciągu traktuje jako czynnik ingerencji w wewnętrzne sprawy Polski — a w szczególności, jako instrument dyktatu w kwestiach obowiązujących w Polsce porządku prawnego”, nie zmienia atmosfery wzajemnych stosunków i nie mogą stanowić podstawy do normalizacji.

Dopiero bowiem od zniesienia restrykcji gospodarczo-finansowych oraz położenia kresu innym nieprzyjaznym posunięciom należy powrócić do normalnych stosunków między naszymi krajami.

Rząd Polski wyrażał także przekonanie, iż „rząd Stanów Zjednoczonych ma niewątpliwie świadomość, że rozwiązanie problemu zobowiązań finansowych Polski w stosunku do wierzycieli w krajach zachodnich, w tym w Stanach Zjednoczonych, zależy od usunięcia tych warunków zewnętrznych, które poważnie utrudniają działania na rzecz przewyżyczenia przez Polskę trudności gospodarczych, zwiększenia produkcji przemysłowej i eksportu. Jednym z warunków osiągnięcia tego celu jest umożliwienie Polsce przystąpienia do Międzynarodowego Funduszu Walutowego i Międzynarodowego Banku Odbudowy i Rozwoju”.

Rząd PRL oczekiwał również podjęcia przez rząd USA niezbędnych kroków powołujących usunięcie szkód poniesionych przez gospodarkę polską i naród polski na skutek nieprzyjaznych i bezprawnych posunięć wobec Polski.

2. Kolejne oświadczenia przedstawicieli administracji USA: potwierdzająca dotkliwość zastosowanych wobec Polski restrykcji, a także ostatecznie wypowiedzią przewodniczącego Reagana przyznające, iż polityka restrykcyjna przyniosła szkody społeczeństwu polskiemu, pozwalały oczekiwać decyzji odwołujących ostatecznie te bezprawne, nieprzyjazne i szkodliwe dla Polski posunięcia restrykcyjne. (Jak wiadomo, aktualnie udokumentowane szacunki tych strat sięgają 13 mld dol., przy czym metodologia ich obliczenia została publicznie przedstawiona).

Ostatnie oświadczenia dot. komunikacji lotniczej i wspólnej pracy naukowej są dalekie od rzeczywistych potrzeb, zarówno w świetle rozmiarów szkód wyrządzonych Polsce społeczeństwu polskiemu, jak

Stanowisko rządu PRL w sprawie zapowiedzi władz USA gotowości zniesienia niektórych restrykcji

i wymogów normalizacji stosunków. Jak wiadomo, rząd Stanów Zjednoczonych nadal utrzymuje w mocy najważniejsze restrykcje gospodarcze: zawieszenie w handlu z Polską normalnego statusu celnego obowiązującego między członkami GATT, zwanego klauzulą największego uorzywilejowania oraz zakaz utrzymywania normalnych stosunków finansowo-kredytowych. Nadal także utrzymywane są podjęte pod naciskiem USA, tzw. kolektywne restrykcje państw NATO, zwłaszcza finansowe, kredytowe i technologiczne, a także blokada kontaktów politycznych na wyższych szczeblach.

Wszystkie te restrykcje spowodowały i nadal powodują największe szkody. Administracja Stanów Zjednoczonych ma niewątpliwie świadomość, że odstąpienie od tych własnych restrykcji mogłoby w sposób istotny wpłynąć na poprawę zdolności Polski do wywiązania się ze swoich zobowiązań finansowych, na stworzenie warunków normalnego funkcjonowania stosunków między państwami. Przy czym nawet niektóre, cząstkowe posunięcia rządu USA uzależnione zostały od warunków politycznych.

Rząd Polski wielokrotnie stwierdzał, że stanowczo odrzuca i będzie odrzucał w przyszłości wszelkie próby dyktatu. Polityka restrykcyjna jako instrument politycznego nacisku na Polskę poniosła fiasko, nie odniosła skutku także w przyszłości.

3. W tym kontekście rząd Polski pragnie ustosunkować się do meritum zapowiedzianych posunięć o których rząd USA poinformował władze polskie w dniu 2 sierpnia br. Na wstępie należy zauważyć, że sformułowania ogłoszone przez administrację USA nie są jednoznaczne. Występują między nimi znaczne różnice, co utrudnia dokładne zrozumienie intencji i charakteru tych postanowień.

Przykładowo w oświadczeniu rzecznika prasowego Białego Domu z 3 br. stwierdza się, że „prezydent zatwierdził uchylenie zakazu odnośnie prawa lądowania polskich Państwowych Linii Lotniczych LOT w ramach lotów regularnych pod warunkiem unormowania naszych stosunków w zakresie lotnictwa cywilnego”; podczas gdy w informacji przekazanej kanałem dyplomatycznym stanowisko to zostało uzupełnione następującym warunkiem wstępnym: „prezydent gotów jest przywrócić PLL LOT prawo lądowania w Stanach Zjednoczonych pod warunkiem zgody waszego rządu na re-

zygnację z wniesionego roszczenia arbitrażowego przeciwko Stanom Zjednoczonym, a także w zależności od negocjacji na temat nowej, dwustronnej umowy lotniczej”.

Należy więc wnioskować że władze USA podejmują próbę, aby z góry zmusić rząd Polski do rezygnacji z obrony interesów obywateli i osób prawnych Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, które poniosły straty w wyniku jednostronnego, bezprawnego zerwania przez rząd USA obowiązującej umowy o komunikacji lotniczej. Jest to również próba dyktowania warunków wstępnych dla wznowienia komunikacji lotniczej jeszcze przed rozpoczęciem rozmów na temat nowej umowy.

Podobnie niezrozumiale różnice występują w sformułowaniach obu, oficjalnie podanych informacji o zapowiedzi odblokowania wniosku PRL w sprawie członkostwa w Międzynarodowym Funduszu Walutowym.

W informacji Departamentu Stanu mówi się, że prezydent gotów jest „uchylić sprzeciw” zaś w oświadczeniu rzecznika Białego Domu podano, że „pełne i rozsądne wprowadzenie decyzji o amnestii stworzy pozytywną atmosferę, która pozwoli na reaktywowanie wniosku Polski”.

Zwracając przykładowo uwagę na szereg niejasności w amerykańskich zapowiedziach rząd PRL pragnie przypomnieć, że podobne niejasności towarzyszyły liście obowiązujących restrykcji. Obok ogłoszonych oficjalnie w latach 1981—1982 — w kolejnych oświadczeniach przedstawicieli administracji amerykańskiej zaczęły pojawiać się coraz to nowe posunięcia znacznie rozszerzające dotychczasową listę restrykcji.

W ten sposób, w latach 1983—1984, ujawniono, że Polskę obowiązują również restrykcje we współpracy w dziedzinie wymiany naukowej, jak również to, że Stany Zjednoczone blokują polski wniosek o reaktywowanie jej członkostwa w Międzynarodowym Funduszu Walutowym i Międzynarodowym Banku Odbudowy i Rozwoju. Po raz pierwszy ujawniono też obietnicę Polski zwiększona kontrola w zakresie dostaw technologii.

Rząd Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej zajmuje następujące stanowisko wobec zapowiedzianych posunięć rządu USA:

a. Współpraca naukowa: strona amerykańska zapowiedziała zniesienie zakazu podróży naukowych w ramach Funduszu im. Marii Skłodowskiej-Curie i zamiar przywró-

cenia w pełni wymiany naukowej.

Rząd PRL uważa, że normalna współpraca naukowa powinna być uzależniona od właściwego ukształtowania jej struktury prawnej. Jak wiadomo, ramy prawne dla polsko-amerykańskiej współpracy naukowej stanowiła umowa o współpracy w dziedzinie nauki i techniki z dnia 31 października 1972 r. oraz porozumienie w sprawie finansowania współpracy w dziedzinie nauki i techniki — Fundusz im. Marii Skłodowskiej-Curie z dnia 8 października 1974 r.

W wyniku polityki restrykcyjnej strona amerykańska odmówiła przedłużenia umowy z 1972 r., której ważność wygasła w 1982 r., a także podpisania nowego porozumienia rządowego o współpracy naukowo-technicznej i jej finansowaniu, które było już uzgodnione i parafowane 1 października 1981 r.

Nie zostało również wdrożone porozumienie o współpracy naukowej między PAN a Narodową Fundacją Naukową USA, podpisane 11 grudnia 1981 r.

Strona amerykańska odmówiła także przedłużenia niektórych umów specjalistycznych.

Uregulowania wymaga również bezpośrednia współpraca między placówkami naukowymi naszych krajów, a także wymiana stypendialna.

Sprawy te mogą stać się przedmiotem rozmów rządowych na temat nowej umowy o współpracy naukowej oraz Funduszu im. Marii Skłodowskiej-Curie. Uregulowania te powinny zapewnić równoprawną, wzajemnie korzystną współpracę.

Strona polska wyraża zgodę na rozpoczęcie odpowiednich rozmów międzyrządowych dla omówienia założeń całokształtu współpracy naukowej.

b. Komunikacja lotnicza: strona amerykańska zapowiada przywrócenie PLL LOT prawa lądowania w Stanach Zjednoczonych.

Powrót do pełnej normalizacji w dziedzinie komunikacji lotniczej, uzależniamy od zgody na wznowienie regularnych połączeń lotniczych, przy wróceniu zerwanych jednostronnie przez rząd USA powiazań umownych oraz zadośćuczynienia stratom poniesionych przez PLL LOT i polskich obywateli. Stanowisko to zostało zaprezentowane w nocie z 3.11.1983 r. oraz w aide-memoire z dnia 21 lutego br. Ponadto w oświadczeniu PAP opublikowanym w dniu 3 lutego br. stwierdza się, że „Polska doświadczo-

na nagłym zerwaniem wietu umów i wynikłymi z tego stratami ekonomicznymi, nie może podejmować współpracy bez dostatecznych gwarancji i zabezpieczeń na przyszłość”.

Wznowienie normalnej i długofalowej współpracy lotniczej między oboma naszymi krajami wymaga więc odpowiednich zabezpieczeń.

Rząd Polski wyraża zgodę na przystąpienie do rozmów rządowych na temat nowej umowy lotniczej oraz całokształtu i trwałego uregulowania spraw komunikacji lotniczej, jednakże bez jakichkolwiek warunków wstępnych.

c. Międzynarodowy Fundusz Walutowy i Międzynarodowy Bank Odbudowy i Rozwoju: strona amerykańska wyraziła gotowość uchylecia sprzeciwu USA w sprawie członkostwa Polski w MFW. Rząd PRL uważa, że sprawa tego członkostwa nie jest sprawą z zakresu stosunków między Polską a Stanami Zjednoczonymi lecz dotyczy Polski i agencji międzynarodowych, jakimi są Międzynarodowy Fundusz Walutowy i Międzynarodowy Bank Odbudowy i Rozwoju.

Cofnięcie zastrzeżeń USA — jako jednego z członków funduszu — umożliwiłoby innym krajom członkowskim przystąpienie do rozpatrywania wniosku Polski o przyjęcie do MFW. Wiele z tych krajów deklarowało pozytywny stosunek wobec wniosku Polski. Mimo to sprawa nie była rozpatrywana na skutek blokady politycznej ze strony USA.

Rząd Polski wyraża nadzieję, że wniosek Polski o przyjęcie do MFW i MBOR zostanie rozpatrzony przez władze tej agencji zgodnie z obowiązującą procedurą oraz na zasadach ogólnie przyjętych, ze zrozumieniem dla problemów ekonomicznych Polski, w zastrzeżeniu szczególnie w wyniku restrykcji.

Zdecydowanie natomiast odrzuca łączenie przez Stany Zjednoczone członkostwa Polski w tej agencji międzynarodowej z realizacją amnestii w Polsce. Jest to kolejna próba bezprawnego, sprzecznego z Kartą Narodów Zjednoczonych, mieszania się w wewnętrzne sprawy Polski z zamiarem wywierania nacisku na jej politykę. Jest to również próba politycznej ingerencji w sprawy organizacji międzynarodowej, z której Polska ma podjąć rokowania w sprawie członkostwa.

Amnestia w Polsce jest suwerennym aktem parlamentu polskiego. Stanowi ona jeden z licznych dowodów stabilizacji w kraju oraz poli-

tyki porozumienia narodowego. Sposób urzeczywistnienia amnestii pozostaje w zgodzie z polskim prawem i leży w wyłącznej kompetencji władz polskich.

Uzależnianie aprobaty dla wniosku Polski o przyjęcie do MFW i MBOR od warunków politycznych świadczy dobitnie, że Stany Zjednoczone nie zrezygnowały z uzurpowania sobie prawa do takiej ingerencji. Takiego prawa — ani politycznego ani moralnego — Stany Zjednoczone nie mają.

Próby naruszenia suwerennych praw oraz stosowania wobec Polski dyktatu politycznego, były, są i będą stanowczo odrzucane.

4. Choć ostatnie posunięcia amerykańskie nie stanowią zmiany polityki USA wobec Polski, dostrzegamy w nich element pozytywny. Dlatego też, rząd PRL wyraża zgodę na rozpoczęcie rozmów międzyrządowych w konkretnych sprawach dotyczących komunikacji lotniczej i współpracy naukowej, bez warunków wstępnych. Rząd PRL ponownie jednak stanowczo domaga się zniesienia wszystkich stosowanych restrykcji oraz zaniechania ingerencji Stanów Zjednoczonych w sprawy wewnętrzne naszego kraju.

Jak już wielokrotnie strona polska podkreślała, droga do rzeczywistej normalizacji stosunków dwustronnych jest nadal otwarta. Zależy ona przede wszystkim od porzucenia przez Stany Zjednoczone nierealistycznej i nieprzyjaznej polityki wobec Polski.

Rząd PRL będzie oceniał politykę rządu USA wobec Polski wyłącznie w zależności od konkretnych decyzji i działań. Z tą myślą oczekujemy również, że rząd amerykański zaniecha rachub i poczynań zmierzających do destabilizacji wewnętrznej w Polsce. Domagamy się zwłaszcza zaprzestania jatrzącej, destrukcyjnej, częstokroć obelżywej propagandy w sprawach polskich. Działalność amerykańskich rozgłośni radiowych, „Radia Wolna Europa” i „Głosu Ameryki” była w ostatnim okresie wielokrotnie przedmiotem protestów władz polskich wobec strony amerykańskiej. Charakter programów tych rozgłośni jest jasnym sprzecznym z zasadami, które obowiązują kraje utrzymujące wzajemne stosunki.

Tylko rezygnacja z polityki ingerencji w sprawy wewnętrzne, w tym z agresji propagandowej, powrót do normalnych warunków handlu i współpracy gospodarczo-finansowej, do równoprawnej współpracy we wszystkich dziedzinach, a także podjęcie kroków stwarzających warunki usunięcia szkód spowodowanych polityką restrykcyjną może prowadzić do normalizacji stosunków polsko-amerykańskich. Innej drogi rząd Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej nie widzi. (PAP)

W Chile

Konferencja prasowa Pinocheta

(PAP) Reżimowy prezydent Chile, gen. Augusto Pinochet powiedział dziennikarzom na konferencji prasowej w Santiago że nie ma żadnych planów przyspieszenia powrotu do rządów demokratycznych. Oskarżył również Kościół katolicki o to, że stawia przeszkodę w jego dążeniach do „uchronienia Chile przed komunizmem”.

Pinochet zaatakował Kościół o to, że domaga się przestrzegania praw człowieka wobec członków partii komunistycznej. Wysztytował przywódców o pozycjach, którzy przyłączyli się do partii komunistycznej.

Konińskie

Wizyty żołnierzy

INFORMACJA WŁASNA

W ramach obchodów 40-lecia ludowego Wojska Polskiego w konińskich zakładach pracy przebywali wczoraj żołnierze — członkowie ZSMP z Poznańskiego Okręgu Wojskowego. Odwiedzili Hute Aluminium, Kopalnię Węgla Brunatnego „Konin”, Fabrykę U-

(PAP) Chiny i Stany Zjednoczone dokonały szerokiej wymiany poglądów w czasie rozmowy jaka w czwartek przeprowadził w Pekinie amerykański minister marynarki wojennej, John Leh-

man. Jego rozmówcą był dowódca chińskiej marynarki wojennej, admirał Liu Huaqing.

(les)

Amerykański minister odwiedził Chiny

Agencja Sinhua pisze, że admirał Liu Huaqing ocenił, iż rozmowy ministrów obrony USA i Chin, Caspara Wein-

Poznańskie

Kombinat PGR Jarosławiec już po żniwach

Jak informuje rzeczniczka prasowa wojewody Poznańskiego Kombinat PGR Jarosławiec — jako pierwszy w województwie poznańskim złożył meldunek o zakończeniu żniw w dniu 16 sierpnia 1984 r. Kombinat gospodaruje na powierz-

chni 4500 ha użytków rolnych. Plony 4 zbóż zebrane z powierzchni 1251 hektarów wyniosły 50 kwintali z ha, natomiast zbiory rzepaku wysianego na obszarze 390 hektarów, wyniosły 36 kwintali z jednego hektara. (na)

bergera i Zhang Aipinga w Pekinie i Waszyngtonie we wrześniu ubiegłego roku i w czerwcu roku bieżącego, stworzyły solidne podstawy pod przyjazną wymianę między siłami zbrojnymi obu krajów.

POGODA

Poznańskie Biuro Prognoz Instytutu Meteorologii i Gospodarki Wodnej przewiduje na dziś zachmurzenie małe i umiarkowane. Temperatura minimalna 10 — 12, maksymalna 22 — 24 stopnie. Wiatr słaby i umiarkowany, zachodni.

Wczoraj o godzinie 17 zanotowano w Kaliszu, Koninie i Poznaniu 22, w Lesznie i Pile 21

Ciepłota 73,6 mm czyli 1006 hPa.

(A-18)

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Jacek Kornaszewski

Gdy brak gwoździ...

Zyjemy w tym kraju, zmagamy się z codziennością, pracujemy każdy we dług swych chęci, choć nie zawsze możliwości; mamy swe bardziej lub mniej ambitne plany, które udaje nam się lepiej albo gorzej realizować; mamy swe marzenia, swoich przyjaciół; mamy swe najbar dziej intymne przeżycia, o któ rych dowiadują się tylko oso by najbliższe lub zgola nikt; mamy swe różnorodne zajęcia pozazawodowe, swe ulubione lektury, miejsca wypoczynku urlopowego. Wszystko to — i jeszcze dziesiątki nie wymienio nych tu z nazwy zajęć, upo dobań, jednorazowych czynno ści i ciągle powtarzanych po dobnych do siebie działań — wszystko to składa się na na sze życie: hic et nunc, tak ma wiął starożytni albo tu i te raz, jak mawia się obecnie.

Rozważania obywatelskie

Niemal każdy Polak, zapy tany o to, jak mu się teraz żyje, odpowiada, że nie bar dzo. Podtekst takiego stwier dzenia jest oczywisty: trudno mówić, że jest nam dobrze, gdy wielu najbardziej niezbed nych rzeczy brakuje, a ten brak pogłębiają jeszcze nawy ki ehomikowania różnych to warów przez ludzi, którzy choć nigdy nie byli i nie będą żadnymi spekulantami, ale na uczeni smutnym doświadcze niem chwytają, bo „może zabraknąć”. I rzeczywiście raz po raz — jakby po to, żeby utrwalić w narodzie nawyk ehomikowania — ni stąd i zo wad nagle czegoś brakuje, mi mo, że jeszcze niedawno było tego w bród. Na przykład szamponu do włosów, a ostatnio pasty do zębów.

Czasami zastanawiam się, czy tych braków nie reżyse ruje umyślnie ktoś, komu za leży na drażnieniu społeczeń stwa i na sianiu niewiary do władzy. Nie wiem, ile już milio nów słów padło na temat braku sznurka w czasie żniw, ale nie uwierzę, żeby za tym brakiem nie kryła się czyjaś bez troska lub niekompetencja, żeby nie powiedzieli: czyjaś celowa robota.

Takich rzeczy, których na rynku brak, mimo że nie po winno się tak dziać, jest dosyć sporo. Są to przeważnie drobiazgi, niekiedy wręcz głupstwa w rodzaju tasiemki, gum ki do majtek czy papieru to aletowego, ale głupstwa, bez których trudno się cywilizo wanemu człowiekowi obyć. Czemu w Polsce od lat braku je zwykłych gwoździ, produk tu nie wymagającego żad nych skomplikowanych urzą dzeń, żadnego wsadu impor towanego, czym tak często usprawiedliwiają się różni producenci, ukrywając właściwie w ten sposób swoją niezara dność, niekompetencję, a może

nawet, tumiwizm? Czemu przez lata nie możemy się doczekać smacznego i świeżo go pieczywa? Dlaczego nie po trafimy tym w gruncie rzeczy łatwym zadaniem sprostać? Dlaczego ludzi zajmujących kierownicze stanowiska i od powiedzialnych za takie i im podobne braki traktujemy jak święte krowy zamiast im po wiedzieć, do widzenia?

Niedawno rozmawiałem z dy rektorem jednej z poznańskich dużych fabryk. Powiedział mi on coś takiego, że po prostu nie chciałem w to uwierzyć. Otóż istnieje dzwulowag — rodzaj podatku, który płaci fa bryka za każdy przyznany jej znak jakości. Jeżeli to jest prawda, to nie ma się co dzi wić, że brak gwoździ, drutu, tasiemki i gumy do majtek nie mówiąc już o samych majtkach. Sprawdziłem. Nie stety, to prawda. Swarzędzkie Fabryki Mebli, które mają oko ło 150 znaków jakości na swo je wyroby muszą płacić rocznie po 6000 złotych za każ dy znak, a więc w sumie 900 000. Prócz tego pokrywają koszty przejazdu członkom ko misji i wszelkie inne koszty związane z procedurą przyzna nia tego znaku. Kto to wy myślił i po co?

Chciałem pisać o obywatel skim myśleniu i działaniu, a pograżyłem się w omawianiu drobiazgów, które skrzywiają o braz naszej współczesności. Na swoje usprawiedliwienie mam tylko to, że żadnemu z nas nie wolno się godzić na oczy wiste bzdury. W ogóle wyda je mi się, że zbyt się przyzwyc zaliśmy do spoglądania w górę i oczekiwania stamtąd po mocy w sprawach, w których powinniśmy sobie pomóc sami. Nie możemy sobie pozwa lać na bierność wobec zjawisk społecznie niepożądanych, szko dliwych. Nie wolno nam po padać w bierność i oczekiwanie aż wszystko, co jest do na prawienia, naprawi za nas ktoś inny. Socjalizm, jego istota właśnie na tym polega, że społeczeństwo i każda w nim jednostka powinna wyka zywać aktywny stosunek wo bec życia i jego zjawisk.

To dobrze, że chcemy, by było lepiej, by wreszcie skończyły się męczące niedomogi dnia codziennego. Ale zróbmy coś, co te niedomogi pozwol i usunąć szybciej, nie czekając aż zbierze się Sejm, aż rząd podejmie stosowną uchwałę.

aż wojewoda wyda odpowied nie zarządzenie, aż naczelnik poleci, a dyrektor podejmie de cyzję. Aktywny stosunek do życia i otaczających nas zja wisk daje też coś w rodzaju upoważnienia do krytyki tak, że w sprawach wiekszych niż własne podwórko. Zresztą kry tyka i prawo do niej są czymś w rodzaju politycznej gwarancji, że nie powtórzą się błędy z przeszłości, które doprowa dziły do tego, do czego do szło. Zgadzałem się z Jerzym Włodkowskim, który w „Prze glądzie Tygodniowym” (nr 33) pisze, że dużym uproszczeniem jest rozumienie krytyki politycznej wyłącznie w sensie de strukcji, usuwania już istnie jącego zła. Jeżeli krytyka nie jest wymierzona w ustrój lecz w pewne zjawiska, a w dodatku gdy jest podyktowana au tentywnym dążeniem do wy pracowania jak najlepszych rozwiązań, taka krytyka jest pożyteczna i może nas uchronić od powtarzania starych błędów i wprowadzania w ży cie decyzji podobnych znany nam z przeszłości, a także niestety z teraźniejszości. Na szczęście jednak teraz — w przeciwieństwie do przeszłości — można o takich błędach pi sać i mówić jawnie bez narażenia się na konsekwencje lub nę uniwersalne ale paraliżu jące pytanie o „góry”: komu to ma służyć?

Chciałbym jednak, żeby mo żna było bez obawy o konse kwencje nie tylko krytykować zjawiska niepożądane i szko dliwe, ale także, żeby ta kry tyka odnosiła skutek, to zna czy, żeby te zjawiska znikaly i sytuacja ulegała wyraźnej po prawie. Sama bowiem krytyka nie jest panaceum na wszyst ko zło, bo gdyby tak było, po trafiłibyśmy na naszych błę dach i niedomogach nie pozostawić suchej nitki. Krytyka to dopiero pierwszy krok, za którym powinno nastąpić działanie.

Właśnie o to działanie cho dzi. O to, żebyśmy w tym na szym kraju, na tej naszej zie mi, na której żyjemy dla sie bie i dla najbliższych i dla wszystkich pozostałych mówią cych tym samym co my języ kiem, żyli działając. I żeby te mu naszemu działaniu towa rzyszyła świadomość, że jest to jedyny skuteczny środek do może powolnego, ale wy raźnego i systematycznego po prawiania jakości życia.

Gdy to nastąpi, będzie się nam żyło trochę lepiej, perspek tywy staną się jaśniejsze, prze życia, także te intymne, peł niejsze, marzenia śmielsze, przyjaźnie trwalsze, a plany ambitniejsze i... bardziej re alne.

MARIAN FLEJSIEROWICZ

Dworzec jak „latający talerz”



Ten gmach w kształcie latającego talerza to dworzec autobusu wy w Kielcach oddany do u żytku 22 lipca br.

Fot. — CAF

Nauka poszła na plażę

Czy na urlopie da się wypocząć

Kryteria dla przeprowa dzenia oceny urlopu są na ogół krótkie i prze jrzyste. Po pierwsze — czy by ła pogoda, czy widać to po kolorze skóry? Po drugie — czy jedzenie było dobre jak na ten kilogram wyciętego mięsa? Po trzecie — wersja A — dla bezdzietnych: czy znajomości dopisywały? B — dla matek z dziećmi: czy pociechy nie popadły w chorobę? To na ogół wszystko, no chyba że ktoś zechce być szczegółowy to do da coś o zaopatrzeniu miejsco wych sklepów, albo o zakrapia nych towarzyskich wieczorach.

To z pewnością uproszczo ny obraz traktowania urlopu, ale przecież bardzo popularny. I powiązany z realiami. Przypatrzmy się najpowszech niejszemu modelowi spędzania wakacji. Najlepiej, żeby to by ło morze, bez względu na to czy jest tam tiok, czy nie... Ważna jest plaża. Najpierw ple cy, potem twarz, aż wyjdą bą ble. Do wody? — Nie, bo zim na! Pływanie? — Nawet je śli, to sporadycznie. Po plaży obiad, czasem małe spanko, potem spacer na lody, na pi wo, do sklepu — bo coś rzu cili. Tak do kolacji. Wieczor em może być brydż, albo mecz w telewizji, ze szklanką w rękę i papierosem w zę bach A rano wstać się nie chce...

Pytanie o wypoczynek, pa da stosunkowo rzadko. A prze cież — podkreślają lekarze, socjologzy i ekonomiści — odpoczynek niezbędny jest

nie tylko by nastąpiła odno wa utraconych sił, i usunie cie skutków zmęczenia, ale ró wnież dlatego by nastąpił dal szy wzrost sił, zwiększenie po ziomu wydolności fizycznej. Wynik procesu odnowy zależy od formy i sposobu wypoczyn ku. Najlepszym jego wariantem — bez względu na to, czy zmęczyliśmy się pracą umysł owa, czy fizyczną jest — jak podkreślają specjaliści — ruch. Spanie i jedzenie nie usuwa skutków zmęczenia, nie wpły wa korzystnie na „odnowienie” układu oddechowego, krążenie wogo, układu ruchu — a one przecież warunkują sprawność i wydolność fizyczną. Tak więc głównym elementem wypoczyn ku winien być ruch — bo je go brak prowadzi do zamiera nia czynności wszystkich narządów organizmu.

Najwięcej nadziei na tak właśnie pojęty wypoczynek wiąże się z urlopem. I co? Dwutygodniowy, czy nawet miesięczny urlop spędzony w ramach „przyjętego” zwyczaju najczęściej mija bez uzyska nia rzeczywistej odnowy. Powodem tego jest przede wszystkim nie zorganizowany dzień i czas urlopu, oraz bar dzo mało wypoczynku czyn nego. Domy czasowe, zwłasz cza zaś zakładowe ośrodki mają wprawdzie nierzadko stosowne urządzenia — bo iska do gry, zabawy, sprzęt wo dny, nawet pracowników kul turalno-oświatowych. Korzystanie przez urlopowiczów z tych form jest jednak małe, zwłaszcza gdy dopisuje pla żowa pogoda. Wtedy sami sma żą się w słońcu. I wcale ich nie wzrusza to, że bezruch,

niedospanie, sporo alkoholu przyspiesza proces starzenia; rozwija schorzenia wynikają ce z nadmiaru spożywania tu żywek. A może po prostu nie wiedzą. Nie zauważyli, że mo żna inaczej, a zachet specjal nych nie dostrzegają, bo pozi om proponowanych imprez bywa na ogół żałośnie tandet ny.

Planowanie i organizowa nie wakacji, zwłaszcza waka cji dla innych, nie jest wcale sprawą prostą, ani łatwą. Nie wystarczy rozdawanie skiero wań. Podejmując się takich działań pamiętać trzeba o o gólniejszych uwarunkowaniach wypoczynku, o tym, że nara stające tempo pracy, jej jedno stajny często charakter powo duje obok tradycyjnych form zmęczenia tak zwane znużenie przemysłowe z charakterysty cznymi objawami: rozdrażnie nia, ośpienia, sennosci w dzień, bezsenności w nocy — ogólne nierzucowanie, mówiąc krótko. Do tego dochodzą i in ne związane z alienacją pra cy — bierne wyczekiwanie na bodźce zewnętrzne lub agre sja... To wszystko składa się niejako na tło dla wypoczyn ku. I ono rodzi skłonności nie tylko do podejmowania pod czas urlopu zajęć rozwijają cych osobowość, ile do poszu kiwania odprężenia, oszoło mienia, silnych wrażeń.

Zauważa się też inną ten dencję (zwracają uwagę spe cjalniści) —

Dokończenie na str. 4
JOLANTA LENARTOWICZ

Skrzyć choć nie bez satysfakcji czasopisma kultural ne informują, iż do Polski wybiera się Eugene Ionesco. Ten 72-letni francuski dramaturg jest po pił karskim sędzim Pałuraru najpopularniejszym Rumunem w Polsce. Jak przystało na mistrza teatru absurdu ten wy bitny Rumun przybywa do nas z Paryża, gdzie żyje, miesz ka i tworzy. Ionesco nę wyraz upodobał sobie marionetkowość, farsę, groteskę, absurd, a więc to co towarzy szy nam od rana do wieczora.

Mistrz odwiedzi Warszawę i Kraków. Co do Warszawy to się nie wypowiadam — wiadoma rzecz: stolica! Co do Krakowa to wiemy, że nie od razu go zbudowano, za to zdewastowano szybko i dokładnie, tak, że teraz trzeba całą Polskę wołać na pomoc, bo właśnie jest rewaloryzacja zabytków Krakowa. Myśmy już jedną rewaloryzacje przeszli, wkładów oszczędnościowych i jakoś żyje my. Więc i Kraków nie od razu da się rewaloryzować, ale niech tam sobie radzą jak potrafią. Fakt pozostaje fak tem, że dla oredownika absurdu miejsce to wymarzone. Lepiej już trafić nie można.

Po co Eugene Ionesco przybywa do kraju nad Wisłą — tego dokładnie nie wiem. Ludzie jak zwykle dobrze zde zinformowani twierdzą, że w poszukiwaniu twórczych pod nót. A tu nawet nie trzeba szukać. Wystarczy wziąć za kółniarz tłumacza, wciągnąć mu kilka gazet i polecić „A teraz tłumacz z polskiego na nasze, mon petit”.

I oto mistrz dowie się na przykład, że rzecznikiem ko munistycznego rządu polskiego jest obrazoburczy i ponoć niegodziwy dziennikarz lubujący się w dobrej kuchni, strojach oraz obrażaniu korespondentów, perorując jednocze śnie o potrzebie pojednania i porozumienia. Ten to człowiek w kraju, w którym każdy chodzi z zagipsowanymi ustami pierwszy informuje prasę zachodnią o zajęciach ulicznych w Nowej Hucie. Jest rzecznikiem „komunistycznego reżi mu”, a w ciągu 52 lat bujnego życia nie udało mu się zo stać członkiem partii. Raz za śpiewanie — no powiedzmy niezbyt pożądanym piosenek, w stanie również niezbyt po żądanym. W najsurowszym okresie stanu wojennego nie udaremnił wyemitowania w telewizji fragmentu progra mu, w którym „grał Romea”. Nie boi się więc ani Boga

ani ludzi, ani śmieśności. Wywołując wesołość prostaczk owi swoim wyglądem nokauteuje tych, którzy mają szczę ście, że uzna ich za swoich przeciwników. Te informacje obiegły świat więc nie stanie się Eugene Ionesco zaczerpnie je z „Głosu Wielkopolskiego”. Kochany panie Ionesco! Czy to nie jest temat na sztukę? Albo chociaż by jakąś sztuczkę?

Jeśli tłumacz mistrza nie będzie się lenił przeczyta mu wiele innych, smacznutkich kasków. Taka jest tutaj te matów kopalnia, że przy nich Klodawa to dotek w przy

Do użytku wewnętrznego

Sztuka absurdu

domowej piaskownicy. Oto na przykład w niezwykle pre żnym województwie białostockim Najwyższa Izba Kontroli do liczyła się ponad 1000 zespołów opiniodawczo-doradczych, między innymi do spraw zaopatrzenia rynku w mięso, u sprawnienia administracji oraz dziesiątków innych, szla chetnych przedsięwzięć. Zespoły te skupiają ponad 30 000 osób, ale faktycznie nie działa ani jedna. Kto wie czy nie lepiej?

Oto w Myślicinku (proszę, proszę) w Ogródku Fauny Pol skiej przewodniczący prezydium Rady Budowy Leśnego Parku Kultury i Wypoczynku w asyście miejscowych władz przeciął uroczystie wstęgę nad wybiegiem dla niedźwiedzi.

Oto przed filmem fabularnym wyświetlany jest film kró tkometrażowy, któremu towarzyszy taka ujmująca nar racja: „Dzisiaj rozbiłem samochód, a wczoraj złapałem rzęczącąkę. Nic dziwnego, że rozbił pan pojazd. Ma pan tyse opony. Prezerwatywy znów modne. Zabezpieczają od cho rób wenerycznych”.

Oto na przykład w Polsce, konkretnie w Łodzi, by wy

startować z prośbą o zgodę na uruchomienie firmy polo nskiej wystarczy poręczenie 300 dolarów USA na koncie; na Zachodzie 300 dolarów nie wystarczy na tydzień znoś nego życia... Sam pan widzi panie Ionesco, że skonać moż na ze śmiechu.

Skonata też i oddała ducha Panu jedna starowinka z te renów dawnej Polski B. W zakładzie pogrzebowym powie dzieli, że oswsem pochowają ją po chrześcijańsku z tym, iż nie mają mocy więc rodzina sama powinna przyjąć po trumnę i odstawić ją napełnioną babcia, a reszta to już pójdzie jak z płatka. Co robić — śmierć nie wesele. Targały więc wnutki dębowa trumnę, targały na zmianę, a mieli coś z 9 kilometrów. Omal ducha nie wyzionęli, taka była ciężka ta trumna. I nic dziwnego. W trumnie tej była in na nieboszczka, przez pomyłkę oddana tam na chwilowe przechowanie, bo gorąc był w te czasy okropny. Nie be dźmy sobie robić jaj z pogrzebu, ale tak się niestety zdarza.

Rzecz również w tym jak się szybko i wiele wokół nas zmienia. Każdego dnia. Tam gdzie były delikatesy jest teraz skup makulatury; w rowerowym sprzedają papier toa letowy; tam, gdzie jeszcze do niedawna był fryzjer be dzie piekarz; piekarza wykwaterowano, bo gdzieś trzeba było ulokować sklep „Papier-Zabawki”; „Papier-Zabawki” ustąpi miejsca obuwniczemu, bo w obuwniczym będzie zie leniak, ponieważ na jego miejscu urządują pasmanterie. Miejs ce pasmanterii zajmie sklep instalacyjny, a miejsce dy rektora od handlu kolejny dyrektor, który urzędowanie roz pocznie od publicznego płaczu nad tym, że nie ma ludzi, mocy, przerobu, limitu i Bóg jeszcze wie czego.

Czego to ludzie u nas nie wymyślą, panie Ionesco! Gdy by pan tak choć s'rawkę tego naszego życia opisał świat padłby na kolana przed kolejnym dowodem pańskiego ge niuszu, niepospolitej wyobraźni i wyrafinowanej fantazji. I nigdzie poza Polską nikt by nie uwierzył, że pan tego nie zmyślił. Bo trzeba tu być by, wiedzieć, bo trzeba tu żyć by zrozumieć, bo trzeba tu trwać by uwierzyć.

ANDRZEJ SKRZYPCZAK

Polacy jacy są?

Myślenie z lamusa

Jesteśmy narodem indywiduistów skłonnych do anarchii. Mamy pod tym względem, niestety, długą tradycję. A to popycha naród polski — mimo dokonanych w jego świadomości zbiorowej przemian — w kierunku dwóch krańców: irracjonalnego buntu albo równie irracjonalnego odrętwienia. Obie te postawy obserwowaliśmy w burzliwych ostatnich latach. Takie stwierdzenia czytałem już wielokrotnie. Ostatnio, i stąd właśnie cytuję, w komentarzu Witolda Olszewskiego opublikowanym w tygodniku „Ład” (nr 30, 1984).

Takie stwierdzenia czytał wielokrotnie każdy, kto czyta. Na nich budowane są całe koncepcje i teorie, które mają pomóc w rozstrzygnięciu naszych polskich problemów. Tylko — co z tych koncepcji i teorii, gdy przesłanki, na których się one opierają, są z gruntu fałszywe? Myślę, rzecz jasna, o charakterze narodowym, duchu narodu, który ponoć determinuje dzisiejsze możliwości naszego pozytywnego działania. Determinuje, a raczej — powiedzmy wprost — uniemożliwia, bo jak z takim charakterem — narodowym — można coś sensownego zrobić?

Czy naród ma charakter? Strach to napisać bo tytuł jest zwolennikowi tej koncepcji, ale moim zdaniem — nie. Naród nie ma charakteru. W tym sensie, że nie ma stałych, niezmiennych cech, które w każdym okresie historycznym można przypisać danemu narodowi jako całości. I w tym sensie nie ma racji publicysta, a takich publicystów jest wielu, który pisze, że jesteśmy narodem indywidualistów skłonnych do anarchii, że lubimy i umiemy wojować, a nie lubi-

my i nie potrafimy pracować. Że my to albo w tę, albo w tamtą stronę. Nie ma po prostu ducha polskiego, który istnieje — rzekomo — od czasu, gdy zaczął kształtować się nasz naród. Przeszliśmy wreszcie do wiary!

Czy to znaczy, że większość przedstawicieli danego narodu — w danym okresie historycznym — nie może mieć pewnych cech, które można uznać za dominację? Może mieć. Zależy to od konkretnych okoliczności. Naród, który żyje nie we własnym państwie, lecz w kolonii innego państwa, będzie dążył do usunięcia obcego jarzma. Temu celowi, nie zaniebując oczywiście troski o utrzymanie się przy życiu, pod porządkuje swoje działania. Po prostu, gdy tylko będzie to możliwe, walkę zbrojną o swoje prawa, a gdy ją przegra — zacznie się sposobie do nowej batalii. Przeszliśmy wojować, gdy odzyska niepodległość. Wtedy — weźmie się za sensowne urządzenie swego kraju, według własnych, a nie obcych wzorów.

Identycznie, w zależności od konkretnych okoliczności historycznych, zachowywał się i nasz naród. Walki w naszej historii było dużo, bardzo dużo, ale czy jesteśmy jedynym narodem tak ciężko doświadczonym przez historię? Takich na rodów, długo pozbawionych własnej państwowości lub żyjących pod obcą okupacją, jest wiele. Narody te — tak samo jak nasz — walczyły zbrojnie, a przy tym pracowały na swoje utrzymanie. Historia naszego narodu nie jest tylko historią czynu zbrojnego. Jest i historią codziennej, narodowej pracy. Praca ta była inaczej zorganizowana, z innymi motywacjami wykonywana w różnych okresach historycznych, ale wciąż była to praca warunkująca istnienie narodu i jego trwanie.

Rozwój gospodarki w okre-

sie międzywojennym, a zwłaszcza po II wojnie światowej, w warunkach socjalizmu, dotrzymanie kroku — mimo wszystkich trudności, błędów i niedostatków — innym, porównywalnym krajom — najlepiej dowodzi, że umiemy pracować. Czy robimy to dość efektywnie? To zupełnie inny problem, ale nie ze sfery „charakteru narodowego” lecz społecznej organizacji pracy, systemu zarządzania gospodarką narodu w całości. Przyznajmy się, że nazbyt często ograniczamy się do diagnozy, że „jest źle”, że trzeba zmienić to czy tamto, ale na zmiany nie potrafimy się zdobyć. Dlaczego? — odpowiedzmy sobie na to pytanie. Nie umiemy, boimy się, czy nam nie zależy? I kto nie umie, boi się lub mu nie zależy? Przyczyny i sprawy są z reguły tu i teraz, wśród nas, a nie w historii.

Powolywanie się wciąż na „charakter narodowy” jest usprawiedliwianiem niewiedzy strachu przed ryzykiem lub zwykłego tumanizmu i wygodnictwa. Jest namawianiem — wręcz — do zachowań irracjonalnych, wzmocnieniem owoych zachowań, które mają być rzekomo naturalne, normalne, bo zgodnie z „charakterem narodowym”.

Wspomniany W. Olszewski wrzucił nas wszystkich, cały naród do jednego worka. Werek jest wciąż — od lat — ten sam. Zmienia się tylko sztyl. Raz głosi: „irracjonalni buntownicy”, a innym razem: „irracjonalni odrętwieńcy”. I tak na przemian: i tak irracjonalni, i tak irracjonalni.

„Obie te postawy — pisze W. Olszewski — obserwowaliśmy w burzliwych ostatnich latach”. Łatwo zgadnąć, że w myśl tej koncepcji buntownikami byliśmy od sierpnia 1980 r., a odrętwieńcami po 13 grud-

nia 1981. Zgoda, obserwowaliśmy obydwie te postawy. Tylko — czy rzeczywiście prezentował je dokładnie cały naród?

Myślę, że czas jest zbyt skomplikowany, aby wolno było posługiwać się takim uogólnieniami, aby w taki właśnie sposób korzystać z narodowych doświadczeń. Na dobrą sprawę o każdym przeciwieństwie można powiedzieć, iż jest „narodem indywidualistów skłonnych do anarchii”. Można tak powiedzieć, gdyż każdy naród składa się z ludzi. Z różnych ludzi. Ale naprawdę nic z tego nie wynika. Może jedynie to, że i u nas trzeba — jak w innych krajach — cenić indywidualistów, mających oryginalne i przy tym pożyteczne pomysły, a skłonności do anarchii można i należy ograniczać stosowną organizacją różnorodnych sfer życia społecznego.

W. Olszewski dostrzega zresztą w swym komentarzu, że wszystko zmierza ku nowej efektywniejszej organizacji życia społecznego. Pisze: „reformacja gospodarcza jest bardzo trudna do przeprowadzenia” ale — ocenia — „jest to sensowny polityczny sposób na rozbudzenie pełnej energii gospodarczej”. Wspomina jeszcze o „doniosłości autentycznej polityki samorządności społecznej i kulturalnej Polaków”. Nie pisze wprawdzie o jej przejawach, lecz pewnie dlatego, że dla każdego są one oczywiste.

Ta właśnie polityka reformowania życia gospodarczego, społecznego, politycznego sprawi, że obywatelska kategoria „charakteru narodowego”, czyli stałych, niezmiennych (bez względu na okoliczności historyczne) cech narodowych, trafi wreszcie do lamusa. Kształtują nas bowiem okoliczności i warunki historyczne, ale przecież to my je tworzymy, zmieniamy i ulepszamy. A tak się właśnie dzieje teraz... (PAI)

JERZY GODULA

Czy na urlopie da się wypocząć?

Dokończenie ze str. 3

czajliści) — ludzie wykonujący pracę wymagają aktywności — szukają też podobnych form wypoczynku. Zaś ci, którzy pracując mogą być bierni — takimi pozostają i na wakacjach...

Tymi tak skomplikowanymi zagadnieniami ludzie planujący urlopy jednak się nie zajmują. Ba, nawet nie podejrzewają, że zagadnienie wypoczynku w sposób szeroko ujmowany stanowi przedmiot badań naukowców. W tym naukowców z Zakładu Socjologii Akademii Ekonomicznej w Poznaniu również. To właśnie oni wskazują na szerokie uwarunkowanie wypoczynku. Próbuje w oparciu o wiedzę fizjologiczną, ekonomiczną, socjopsychologiczną, w oparciu o znajomość organizacji i stosownych rozwiązań prawnych ze-

brać taką sumę wiedzy, która ułatwi zorganizowanie wypoczynku rzeczywiście umożliwiającego proces odnowy...

★

Badania podejmowane w ostatnich latach nad optymalizacją systemu kultury fizycznej jako podstawą kształtowania zdrowia i sprawności narodu pomoc mają w dużej mierze zakładom pracy. Przeważnie na praktyczne zalecenia i wskazówki mają być wsparciem dla zakładowych służb socjalnych. Zakłady — jak po-

twierdziły przeprowadzone ob-

serwacje — tego potrzebują. Trudno się dziwić, to one muszą uporać się ze stertami wniosków i próśb, one przeznaczają niemałe na wypoczek pieniądze. I one w końcu zainteresowane są stosowną jakością wypoczynku. Ponadto zorganizowanie rekreacji pracownikom tak, by z jednej strony spełniała ona oczekiwania załóg, a z drugiej umożliwiała odnowę biologiczną i psychiczną — może być jednym z instrumentów podnoszenia wydajności pracy, a także warunkiem kształtowa-

nia pozytywnych postaw załogi wobec pracy i zakładu. Zbyt często jednak się zdarza, że organizowane w ramach działalności socjalnej, nierazko kosztowne, formy wypoczynku nie uwzględniają potrzeb i preferencji pracowników, ani możliwości zakładu. Ot, urlop przejdzie — a zaadowolonych brak.

Nie pozostaje więc nic innego, jak się uczyć i wypoczywania i organizowania wypoczynku innym. Taką lekcję naukowcy zorganizowali w Poznaniu. Zaprośili na nią organizatorów rekreacji i wypoczynku z kilkuset zakładów w kraju. Tam była teoria. A ćwiczenia praktyczne właśnie trwały. Na plażach, wczasowiskach, nad jeziorami. Czy zaliczone zostaną pozytywnie?

JOLANTA LENARTOWICZ

Tajemniczo brzmiała zapowiedź towarzyszącego mi dziennikarza z „Magyar Szo”, że odwiedzimy Nowosadzką Fabrykę Kabli i zapoznamy się z produkcją... mini komputerów. Sądziłem, że systemy komputerowe są jakąś produkcją uboczną dla fabryki zatrudniającej około 3500 pracowników. Tymczasem trafiliśmy na przykład realizacji rządowego programu pokonywania trudności gospodarczych i podejmowania produkcji wyrobów poprzednio kupowanych za granicą.

Wśród rozległych hal „Novkabela” zwraca uwagę wysmukły biurowiec o oryginalnej architekturze. To właśnie w nim montuje się minikomputery, bo spełnione są wszystkie warunki klimatyzacyjne niezbędne w tej produkcji. A nie jest ona wcale „uboczna” dla fabryki, gdyż związane są z nią poważne nadzieje.

Nie dla kaprysu w Nowym Sadzie zainteresowano się komputerami, ale z konieczności. Wielki producent kabli potrzebuje do ich wyrobu dużych ilości różnych me-

tali — aluminium, miedzi, stali oraz tworzyw sztucznych, gumy i materiałów izolacyjnych. W znacznej części kupowano je za granicą, choćby polską miedź.

— Nie mamy dzisiaj tyle dewiz — mówi szczerze zastępca dyrektora Jaromir Likavec — więc zamiast 24 000 ton kupujemy tylko 14 000 ton surowców.

Mają więc Jugosłowianie ten sam kłopot, co wiele naszych fabryk. Gdy zadłużenie osiągnęło niebezpieczny poziom, zaczęto dolary wydawać po aptekarsku. I choć „Novkabela” wysłała swoje kable energetyczne, telekomunikacyjne, górnicze i inne do Francji, RFN, ZSRR, Węgier czy Polski, to jednak zyski z eksportu nie pokrywają potrzeb importowych. Podstawą wymi odbiorcami są bowiem jugosłowiańskie fabryki, których nie obchodzi dewizowy wkład producenta.

Gdy więc zastanowiono się jak utrzymać całą załogę (przy pominięciu — w Jugosławii nie tuje się nadwyżkę siły roboczej), postanowiono poszerzyć

profil produkcji ponad 60-letniej fabryki o wyrób urządzeń komputerowych. Akurat w tym zakresie Jugosławia nie jest potentatem, a większość maszyn liczących kupowano w USA lub zachodniej Euro-

do dochodzić sami — dodaje inżynier J. Likavec — ale postanowiliśmy skorzysta z pomysłów i rozwiązań sąsiadów — Węgrów. Z firmą „Video-ton” podpisaliśmy w końcu 1981 roku umowę kooperacyj-

Komputery z wyboru załogi

Korespondencja z Jugosławii

pie. Tylko niektóre urządzenia dla inżynierskich zastosowań wytwarza „Iskra-Delta” z Ljubljany.

Szczerze dla fabryki stał się plan autonomicznej Wojwodiny, przewidujący rozwój systemów komputerowych, które można by wykorzystywać w przemyśle, rolnictwie, handlu. Skupiono więc grupę informatyków, elektroników, matematyków i innych fachowców. Przedstawili interesujący program technologiczny. I właśnie on jest realizowany. — Moglibyśmy do wszystkie-

go dochodzić sami — dodaje inżynier J. Likavec — ale postanowiliśmy skorzystać z pomysłów i rozwiązań sąsiadów — Węgrów. Z firmą „Video-ton” podpisaliśmy w końcu 1981 roku umowę kooperacyj-

na. Przewiduje ona dostawę różnych detali oraz udostępnia nie nam nowości technologiczno-konstrukcyjne węgierskiej firmy. Oglądam systemy „ERA-20” i „ERA-60” (nazwa od skrótu nazwy oddziału — Elektroński Racunari. Niezbyt jeszcze skomplikowane, ale już wykorzystywane przez fabryki w Nowym Sadzie, instytuty naukowe i kombinaty rolne. Nie wnikając w techniczne szczegóły powiem, że wiele podzespołów jest jeszcze węgierskich i niekiedy wyrób ogranicza się

Trzeźwo o alkoholu

Kto wymyślił wódkę? — Kto pytanie, jakie starożytność wymyśliła sobie rano człowiek, ciężko przeżywający skutki wczorajszego nadużycia alkoholu. Pytanie istotne, dradzące niechęć do wynalezienia, który „uszcześliwił” ludzkość Najczęściej — jest o niechęć chwilowa Szybko mija, gdy człowiek znajdzie się w swym stałym gronie, w którym przyjemnie spędza się czas. Przyjemnie, chociaż z wódką. Z czasem — przyjemnie, bo z wódką.

Niestety nie wiadomo, kto — personalnie — „wymyślił” wódkę Autor „Rozmów z katem” — Kazimierz Moczarski w pracy „Historia alkoholizmu i walka z nim” przypomina, że już w Kodeksie Hamnubabiego, na 2 tys. lat przed Chrystusem, znajduje się wzmianka o winie Tajemnicze destylacji dobrze znali kapłani egipscy Alkohol zbliżony do spirytusu stosowali do praktyk kulturowych. Wystarczyło szczypte alkoholu zapalić na nakryciu kapłańskiej głowy, aby oboczył się nim bembem tajemniczości, a tym samym zyskać posłuch wiernych...

WÓDKA JEST WSZĘDZIE

Od kilku stuleci, zwłaszcza od czasu, gdy rozpowszechniła się uprawa ziemniaka, na naszych stołach zaczęła królować wódka Tak jest do dziś. W spożyciu wódki zajmujemy pierwsze miejsce w świecie. Wódki, ale nie alkoholu. W spożyciu napojów alkoholowych zajmujemy dopiero 19. miejsce na liście 50 wybranych krajów świata. Zauważmy przy tym, że specjalistę od porównań nie wybierali krajów, w których obowiązuje prohibicja.

To dopiero 19. miejsce w spożyciu napojów alkoholowych na tej liście nie może cieszyć, lecz dowodzi, że pijemy bardzo dużo, za dużo, ale nie jesteśmy narodem pijaków i alkoholików. Taki pogląd, o całkowitej naszej demoralizacji, bywa przecież formułowany... W rzeczywistości pije się wszędzie, w większości krajów świata, chociaż dziś nigdzie nie ma już przymusu propinacyjnego... I w większości krajów świata dochód ze sprzedaży alkoholu stanowi istotną część budżetu państwa.

Nie produjemy w spożyciu napojów alkoholowych, nie produjemy w spożyciu wódki Dlatego? Dlatego, że wódka nie ma konkurencji. Nie mamy dobrego wina ani dobrego piwa. Na import win w dostatecznych, a więc konkurencyjnych dla wódki ilościach nas obecnie nie stać. Dlatego nie możemy produkować dużo dobrego piwa? Jest to pytanie, na które nie umiem odpowiedzieć. Prawdopodobnie — jak w przypadku wielu innych rzeczy — produkcja i sprzedaż piwa się nie oplaca. Wódka w sklepach i lokalach gastronomicznych jest zawsze. Wino i piwo — bywa czasami i tylko

takie, jakie bywa, a nie takie, na jakie miałyby się ochotę. Pijemy przeto to, co akurat jest...

UCZY SIĘ OD INNYCH

I jak w tej sytuacji kształtować mniej szkodliwe dla zdrowia obyczaje picia? Sceptycy twierdzą, że te mniej szkodliwe obyczaje są u nas w ogóle nie do pomyslenia. Są, bo są do pomyslenia w innych krajach, a przecież nie jesteśmy wyjątkowi... I są, bo były — do pewnego stopnia — możliwe już w przeszłości. Zaczęły się kształtować... W 1982 r. udział tzw. napojów mocnych, czyli wódki, w ogólnym spożyciu napojów alkoholowych wyniósł 68,4 proc. Poprzednio był mniejszy. Najmniejszy w 1961 r. Wyniósł wówczas 61,4 proc. Czyli — było lepiej, bo były większe niż obecnie możliwości wyboru.

Do czego zmierzam? Do tego mianowicie, że walka z alkoholem przez ograniczanie jego podaży jest z góry skazana na niepowodzenie. W wyznaczonych punktach sprzedaży i lokalach gastronomicznych powinien być duży wybór różnych gatunków wódek, win i piw. Przy tym — o różnej zawartości alkoholu. Nie należy walczyć z alkoholem, lecz — zgodnie z obowiązującą ustawą — wychowywać w trzeźwości i przeciwdziałać alkoholizmowi. To naprawdę nie to samo. Jeśli w innych krajach spożycie alkoholu, a zwłaszcza wódki, jest mniejsze niż u nas, to naprawdę nie dlatego, iż brak tam napojów alkoholowych.

Znowelizowana niedawno ustawa o wychowaniu w trzeźwości i przeciwdziałaniu alkoholizmowi daje dobre podstawy prawne do zwalczania negatywnych następstw — i indywidualnych, i społecznych — używania, a zwłaszcza nadużywania najpowszechniejszego dziś narkotyku. Trzymajmy się już tej ustawy, ale skrupulatnie, bez tworzenia żadnych furtek. To warunek niezbędny, ale nie wystarczający. Trzeba jeszcze tworzyć materialne warunki realizacji przepisów ustawy. Jak — choćby — przeciwdziałać alkoholizmowi, gdy nie ma kto i gdzie leczyć alkoholików?

STĄC NAS NA ŚWIADOMY WYBÓR

I to jeszcze mało. „Nieuchronna pozostaje potrzeba — to słowa prof. Tadeusza Kotarbińskiego — uswiadamić, namawiać, perswadować, namawiać do zajęć i sposobów bycia, które z pijanstwem nie dadzą się pogodzić, a także są wszelkie prace poważne, wymagające stałej przytomności, trzeźwego sądu i panowania nad sobą. Ambicje twórcze w dziedzinie intelektualnej i technicznej, ambicje społeczne, ambicje sportowe — to antidota przeciwko skłonności do alkoholowych zauroczeń.”

(PAI) GRZEGORZ JURKOWSKI

Nowosadzką Fabrykę Kabli będzie firmowałą systemy po mocne w zarządzaniu i kierowaniu gospodarką, jeśli tylko będą jej przynosiły korzyści finansowe.

Tak w jugosłowiańskiej praktyce wygląda realizacja wieloletniego programu stabilizacji ekonomicznej kraju, początku jacego rozwój nowych dziedzin techniki. Jakże nam znane „zapatrzenie” w wielkie firmy zachodnie i nad Dunajem dało się we znaki. Wyciągając wnioski z przeszłości wspomnianą umowę kooperacyjną podpisał z bliskim partnerem choć — jak mówiono w fabryce — niejednych kusily oferty firm z Oceanu Atlantyckiego.

Wytworzone już w Nowym Sadzie wyroby nie są szczytną techniką, ale też odbiorcom łatwiej się do nich przyzwyczaić, a więc pełniej wykorzystywać. To najlepsze potwierdzenie słuszności decyzji, podjętej w 1978 roku przez załogę fabryki kabli, która w formie referendum zdecydowała o podjęciu nowej specjalizacji.

JANUSZ BEKAS

KULTURA * KULTURA * KULTURA * KULTURA * KULTURA * KULTURA

— Co powinno cechować dobrze wydaną książkę?
 — Powinna być przeznaczona dla różnych odbiorców. I powinna im odpowiadać, różnie pod względem formy. Po książce trzeba sięgać z przyjemnością, nie tylko z uwagi na jej treść, ale również formę. Różne są oczywiście w tym względzie gusty odbiorców książek.
 — Różne są nie tylko gusty, ale i zdolność do czytania. Po tak samo wydrukowaną książkę sięgają ludzie w różnym wieku, dobrze widzący i mający kłopoty ze wzrokiem itd..

nie powinna przekraczać 10-11 cm. Za bardzo też, moim zdaniem, przesadzamy z pisaniem pochylonym. Jest ono trudniej czytelne od prostego. Oczywiście liczy się jakość papieru, jego biel, kontrast pomiędzy papierem i drukiem, gładkość strony.
 — Czy te reguły są przestrzegane przez naszych wydawców?
 — Tak. W książkach wysyłanych za granicę. Natomiast

szkoły i wydawnictwa szkolne. Tornister ucznia młodszycy klas szkoły podstawowej waży kilka kilogramów. Dziwnym się, że tyle dzieci ma dziewięć kręgosłupa. A przecież można, zamiast jednej, grubej, całorocznej książki wydać dwa albo cztery cieńsze podręczniki — na każdy semestr oddzielnie. Bada one lżejsze. Ale również wolniej się zniszcza. Można więc w ten prosty sposób

niedowidzących, z różnymi wadami wzroku?
 — Na świecie wydaje się takie książki od pięćdziesięciu lat. A i my trzydziści lat temu mieliśmy podobną serię. Była przeznaczona wprawdzie nie dla ludzi niedowidzących, ale dla postanalfabetów. Dla dorosłych, którzy uczyli się czytać. Ponieważ nie chcieli tego robić na przykładzie Ali, która ma kota. „Czytelnik” przygotował dla nich serię pozycji z literatury pięknej, ale inaczej wydana niż dla przeciętnego czytelnika. Wy różniła ją duża czcionka. Wydaliśmy w sumie kilkadziesiąt tytułów. Dawni prezesi „Czytelnika” rozumieli potrzebę rynku czytelnika o specjalnych wymaganiach. Od tamtych czasów nic podobnego na naszym rynku nie ukazało się. Choć potrzeby są coraz większe. Ludzie mają coraz słabszy wzrok, przybywa też dzieci niedowidzących. Personalnie szkół dla słabo widzących skarży się na brak podręczników i książek do czytania. Także czasopiśmi.

Książki a okulary

ROZMOWA Z ROMANEM TOMASZEWSKIM
 SPECJALISTĄ Z HISTORII DRUKARSTWA,
 TYPOGRAFII PERCEPCJI PISMA

ze smutkiem obserwuję, że z roku na rok pogarsza się forma i jakość książek wydawanych dla nas samych. Nasi wydawcy nie traktują tej sprawy dostatecznie poważnie.
 — Czy Pana zdaniem ograniczy to z czasem czytelnictwo książek?
 — Czytelnictwo nie. Czytelność tak. Sieganie do książek niekoniecznie wiąże się bowiem z komfortem czytania.
 — Pewnie dlatego coraz więcej ludzi, czytających książki musi nosić okulary?
 — ...i coraz więcej maturzystów ma wzrok emeryta. Często książki dla dzieci i młodzieży, również podręczniki, wydawane są poniżej wymaganego poziomu. Zainteresowane instytucje nie współpracują ze sobą w tym względzie. Prosty przykład, to

oszczędzić papier. I oszczędzić dzieciom dźwigania.
 — Ale przecież podręczniki szkolne uzyskują atest Ministerstwa Oświaty i Wychowania. I nikt nie zwrócił na to uwagi?
 — Czy wie Pani, na jakich przepisach prawnych opierają się te atesty? Na zasadach czytelności tekstów drukowanych ogłoszonych w 1921 roku. A przecież od tego czasu zmieniło się niezwykle dużo, z punktu widzenia odbioru pisma. Przepisy wymagają więc weryfikacji. Ale ponieważ percepcja pism drukowanych nikt się u nas w gruncie rzeczy, nie zajmuje, nie ma więc aktualnych wyników badań, dających podstawy do zmiany dawnych przepisów.
 — Czy nie powinno się wydawać książek dla ludzi

— Jak temu zaradzić?
 — Powinno się stworzyć listę książek, przeznaczonych do wydania w dwóch wariantach. Dla ludzi pozbawionych kłopotów ze wzrokiem i dla ludzi mających je. Tytuły powinny zawierać odpowiedni program wydawniczy. Wydaje mi się, że najwyższy czas taki stworzyć. Zastanowić się nie tylko co, ale i dla kogo wydajemy. Jest to niezbędne jeśli książka ma być nadal towarem egalitarnym. (PAI)

Rozmawiała
BOŻENA WAWRZEWSKA

PLASTYKA

I realizm i metafora



Krzysztof Bucki „Humoreska”.

Cały poznański Arsenal zajęła duża, retrospektywna i poświęcona wystawa malarstwa Krzysztofa Buckiego, z wielkim rozmachem, a zarazem i pieczołowitością przygotowana staraniem BWA z Opolą, a więc z miasta, w którym on żył i tworzył. W naszym życiu plastycznym jest jednak coś nie-normalnego, skoro dopiero pośmiertna wystawa pozwala poznać w pełni malarstwo, tak bardzo przecież interesujące, o formacie co najmniej ogólnopolskim.

Malarstwo Krzysztofa Buckiego, podobnie jak wszyscy chyba piszący o sztuce spoza samego Opolą, poznałem na raty przy okazji rozmaitych zbiorowych wystaw. I muszę się przyznać, że chociaż intrygowało mnie ono swą sugestywnością wizji i ekspresją formy, budziło we mnie pewnego rodzaju nieufność i podejrzliwość wynikającą z trudności usytuowania go w jakimś konkretnym nurcie czy kierunku. Na jednej wystawie jego obrazy wydawały się bliskie nowej figuracji i sztuce jej ówczesnego patrona Francisca Bacona, w świetle innej sytuowały się raczej w kręgu grupy „Wprosi”, jeszcze inne sugerowały ich głębokie związki z tradycją galeryjną polskiego malarstwa sięgającą jeszcze tematów chłopskich Piotra Michałowskiego. Jednym słowem obując z pojedynczymi, wyrwanymi z szerszego kontekstu twórczości artysty płótnami, odnosiło się wrażenie, że jest to sztuka wciąż jeszcze zmienna, poszukująca swego własnego miejsca, niewyklarowana.

Tymczasem wcale tak nie było. Jest to jednak jego własne — Krzysztofa Buckiego — malarstwo. A zarazem malarstwo w całym swym charakterze bardzo polskie i mocno osadzone zarówno w tradycjach jak i realiach naszej współczesności. Właśnie ta wystawa, poprzez swoje bogactwo materiału porównawczego, pozwala nam dostrzec pewną odrębność jego malarstwa na tle współczesnej mu polskiej plastyki.

Rzecz jasna, obrazy Krzysztofa Buckiego noszą wyraźne piętno sztuki swoich czasów. Inne zupełnie były one w latach sześćdziesiątych i raczej dość typowe dla sztuki tamtych lat, a tym co pozwoliło im wyzwolić się z ówczesnych kanonów estetycznych, była jednak rewolta pop-artu i nowej figuracji. Wydaje się, że najbardziej charakterystyczną cechą jego malarstwa, odróżniającą go od pozostałych przedstawicieli tzw. realizmu symbolicznego była nie tyle może nawet ekspresja formy, daleko idąca deformacja i groteska, co sam sposób malowania. Środkami starego galeryjnego malarstwa pożywał nam on na swoich obrazach, naszą polską, prowincjonalną, współczesność. Nie było to jednak bynajmniej malarstwo z malarstwem, sztuka szukająca podniecia w nieustannej obserwacji wciąż zmieniających się trendów i orientacji współczesnej plastyki, lecz raczej pełne dramatyzmu zaangażowanie się malarsza z odciskającą go rzeczywistością wizualną.

Na obrazach Krzysztofa Buckiego oglądamy zwyczajnych ludzi, sytuacje i pejzaże prosto z życia tyle że zdeformowane jego widzeniem świata. Ale mimo owej sięgającej granic karykatury groteski, nie ma w nich, podobnie jak w obrazach Jerzego Dudy Gracza czy Edwarda Dwurnika, nuty sztywności, kpiny czy drwiny. Jest tylko ostrość widzenia. Dynamika, ekspresja. W sensie malarskim są to natomiast obrazy, w zdecydowanej swej większości, malarsko bardzo dojrzale. Zdumiewa wręcz śmiałość malarskich decyzji, intuicja kolorystyczna, umiejętność zbudowania obrazu jedną zdecydowaną plamą barwną, eliminowanie każdego zbędnego szczegółu. A po tym właśnie poznaje się zawsze rasowego malarza.

OLGIERD BŁĄŻEWICZ

FILM

Wielka miłość Schumanna

Nastassja Kinski, aktorka o wielkim uroku i nie mniejszej urodzie, jest gwiazdą biograficznego filmu „Wiosna symfonia”, który traktuje o fragmencie życia wybitnego kompozytora niemieckiego Roberta Schumanna. Nastassja gra rolę Clary Wieck, sławnej pianistki z lat trzydziestych XIX wieku, która zdobyła sukces w sferze europejskiej. W niej to kochał się namiętny Schumann, zresztą z wzajemnością, tyle że na przeszkodzie pełni szczęścia tej pary, stał ojciec Clary, wydawca muzyczny, organizator życia muzycznego, w końcu jedyny impresario własnej córki, gdy stała się ona kuzną znową złotą jaja. Gdy zaś dorosła i wypiękniała szalenie zadowolony ojciec zaczął wobec córki przejawiać też uczucia wykraczające jakby poza tylko ojcowskie.

Nastassja doskonale wcieliła się w swoją rolę, zachowuje się przy fortepianie, na estradzie, w salonach itp. z wielką gracją i jest oczywiście damą w każdym calu. No a w scenach intymnych jest kobietą tyle piękną, co pełną namiętności, która zdaje się emanować z ekranu i budzi dreszcze. Dla tej roli warto wybrać się do kina, co zrozumie każdy, kto pamięta Nastassję z filmu Polańskiego „Tess”.

Drugą atrakcją filmu, jak łatwo się domyśleć, jest muzyka, która towarzyszy nam na każdym kroku, w najlepszym wykonaniu i jest to też muzyka najlepszych kompozytorów. Najwięcej jest rzecz jasna muzyki Schumanna, którego miniatury muzyczne są niedoścignionej doskonałości, ale sporo jest też muzyki innych wielkich kompozytorów tej epoki, jak choćby Mendelssohna, który zresztą też występuje w filmie.

Nic więcej dobrego o filmie powiedzieć nie potrafię. Jest poza tym schematyczny, artystycznie mierny, zrealizowany banalnie. Ma jednak te dwa atuty: świetną artystkę i muzykę. A to wcale nie mało.

MIECZYSLAW SKAŃSKI

„Wiosna symfonia”. Film produkcji NRD. Reżyseria, Peter Schamoni. W rolach głównych: Nastassja Kinski, Rolf Hoppe, Herbert Goenemeyer i Gidon Kremer.

Nie za wiele jest okazji do spotkania się na „neutralnym” gruncie młodych reżyserów i krytyków. Taką okazję stworzył w tym roku przede wszystkim Toruński Festiwal Teatrów Polski Północnej. Proponował bowiem młodym reżyserom udział w konkursie festiwalowym nie tylko z przygotowaniem spektakli w macierzystych teatrach, a także z najlepszymi, wybranymi komisyjnie, które pokazywano poza konkursem.

Te ostatnie oczywiście znacznie rozszerzyły terytorialny zasięg festiwalu, gdyż były tam również prezentowane przedstawienia z Warszawy i z Wrocławia, stanowiące w niejednym przypadku wizytówkę tego, czym teatry mogły pochwalić się w roku 40-lecia PRL w kraju i za granicą.

Wprawdzie w dyskusji seminaryjnej znany krytyk, członek festiwalowego jury, Jerzy Koenig, rzucił młodym, że ich spektakle nie dają odpowiedzi na pytanie, jaki będzie teatr polski za kilka lat. Ale chociaż pytanie to jest oczywiście dość istotne, gdyż za kilka lat teatr w Polsce będzie kierowany właśnie przez dzisiejszych „młodych”, w wyniku zmiany pokoleń — jednak ma ono raczej charakter futurologiczny.

Natomiast z tego, co młodzi dziś reprezentują, zdaniem Jerzego Koeniga, nie wynika, aby byli zbyt odważni w pomysłach. Raczej boją się ryzyka i nie korzystają z szansy młodości — prawa do błędów. Skąd się to bierze?
 Próba odpowiedzi dał reżyser z kręgu tych życiowo do-

Kazimierz Braun jest z natury człowiekiem skromnym. Toteż jego wypowiedź na temat młodych w teatrze jest — moim zdaniem — tym cenniejsza i warta uwagi. Oddajmy mu raz jeszcze głos:
 „Prawo do błędów trzeba widzieć także w kontekście sytuacji. Przecież młody reżyser

trze, sprawdzając praktycznie swoje umiejętności i tworząc własny warsztat, także nie nabiera tej pewności. Albo też nabiera jej zbyt łatwo, niejako, na kredyt, po pierwszym udanym przedstawieniu. Czasem tylko technicznie sprawnym.

Tymczasem, prócz motywacji twórczej, trzeba mieć odwagę ponoszenia ryzyka. Wstrząsać się kompromisów.

Oniesmielenie młodych wobec tradycji, nie poparte koniecznością wyboru wartości estetycznych, a zwłaszcza politycznych i etycznych — daje przedstawieniom niestety i słabe. To zresztą dotyczy nie tylko młodych”.

Dlatego — dodajmy do wypowiedzi Kazimierza Brauna — na pytanie jaki będzie teatr przyszłości nie można oczekiwać odpowiedzi tylko od młodych reżyserów. Chociaż to prawda, że oni obejmą warsztaty po starszych kolegach. Odpowiedzi tej — moim zdaniem — trzeba szukać wszędzie, w teatrze i poza nim. A przede wszystkim w bardziej lub mniej odważnej krytyce, w rzeczowych recenzjach, które nie ukrywałyby słabości i porażek artystycznych nie tylko młodych artystów w teatrze, ale i uznanych autorytetów. (PAI)

WANDA JESIONOWSKA

Nasz młody teatr jaki jest?

Sztuka wymaga odwagi

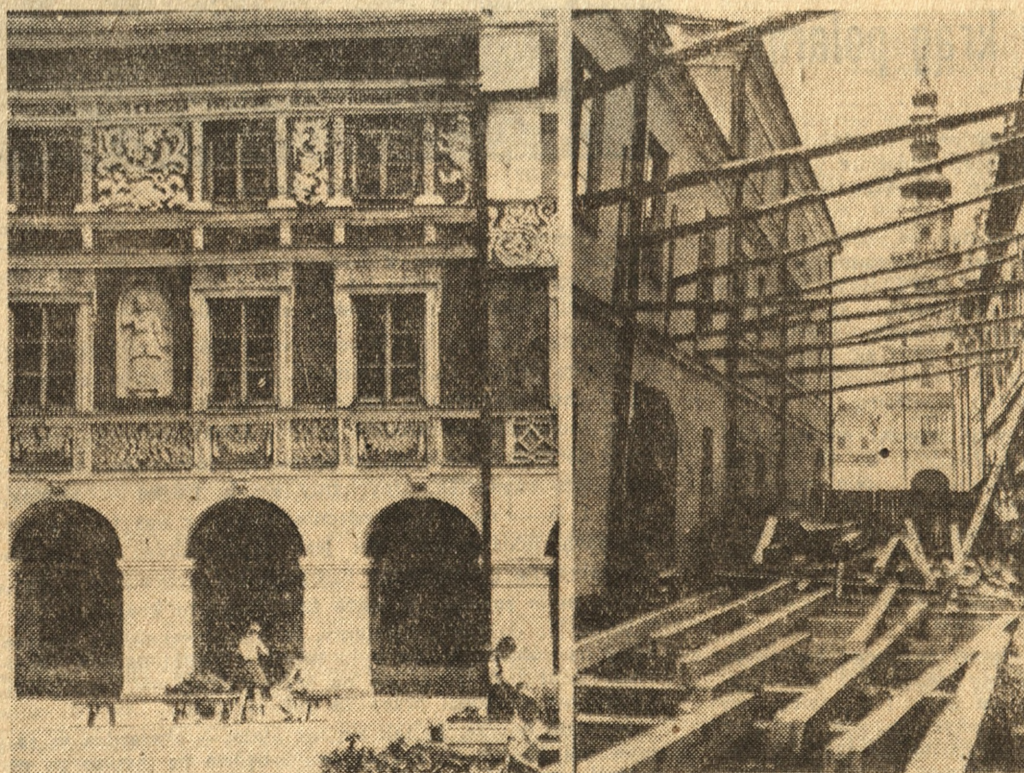
świadczonej, który pierwsze ostrogi zdobywał właśnie na Festiwalu Teatrów Polski Północnej reżyser, wiolektni dyrektor i kierownik artystyczny Teatru Współczesnego we Wrocławiu, Kazimierz Braun.

„Gdy dwadzieścia jeden lat temu — powiedział — właśnie na FTPP dostałem pierwszą nagrodę za reżyserię, miałem świadomość, że jestem jakby na trochę ulgowym statusie, że nikomu tą nagrodą nie zagrażam. Taka wygodna pozycja tworzy „specjalną optykę”, bardzo jednak dla artysty niebezpieczną, jeżeli gobie z tego w porę nie zda sprawy”.

jest jakby zamknięty w tradycjach artystycznych, starych i nowych. On chce się zmieścić w formułach, chce być akceptowany, a nie wyśmiany. Tymczasem krytyka — i słusznie — oczekuje od młodych krytycznego stosunku do tradycji, bo istotnie tylko taka postawa jest artystycznie twórcza. A to z kolei młodym przychodzi z ogromnym trudem.

Studia na przykład ucząc zawodu, niosąc ze sobą także pewne ograniczenia i niebezpieczeństwo krepowania wyobraźni. Młody reżyser za bardzo nasiąka tym, co jest znane i uznane, a za mało ma zufania do siebie. W tea-

Przywracanie piękna miastu



Pięknie nam stary renesansowy Zamość. Przywracanie miastu jego dawnej świetności jest procesem długotrwałym. Pochłania ogromne fundusze, wymaga nie lada wiedzy, a przede wszystkim wciąż deficytowych materiałów. Na zdjęciu: historyczne centrum miasta po rewaloryzacji i w trakcie prac konserwatorskich.

CAF — fot. M. Trembecki

Dlaczego właśnie w Armenii...

Tam gdzie mało jest rozwodów

Na burzliwym morzu rozwodów, drugich i trzecich związków małżeńskich, Armenia jest jakby prawdziwą wyspą spokoju — pisze tygodnik „Moskiewskie Nowosti”. Dane statystyczne świadczą, że w Armeńskiej SRR wskaźnik rozwodów jest średnio 3,5 raza niższy niż w całym Związku Radzieckim.

Przyczyn tego najłatwiej można by się doszukiwać w niezwykłym jak na dzisiejsze czasy przywiązaniu do tradycji, do patriarchalnego modelu życia. Tymczasem wcale tak nie jest, gdyż w ASRR, której ludność w 70 procentach stanowi mieszkańcy miast, patriarchalne stosunki już od dawna są przeżytkiem i jako takie przeszły do historii. Co więcej, szeroko zakrojona urbanizacja Armenii może stanowić wzór postępu gospodarczo-społecznego.

Jednakże w życiu narodu są dziedziny, w których utrzymały się tradycyjne poglądy, a tradycja jest ceniona i nie traciła swego znaczenia do dzisiaj. Jedną z takich sfer są wzajemne stosunki w rodzinie.

Trudno w sposób jednozna-

czny wyjaśnić, dlaczego w Armenii rodzina ma tak duże i nie wsiadające znaczenie. Być może jest to w jakimś stopniu oddźwięk dawnych czasów, kiedy pozbawiony swej państwowości i niezawisłości naród szukał i znajdował możliwość przetrwania i samobrony w silnych więzach rodzinnych. Trwała i liczna rodzina oznaczała wówczas, że zostaje nie utrzymany ród, nazwisko.

Dzisiaj takie czynniki nie mają już większego znaczenia. Ważniejszy wydaje się fakt, że większość ludzi głównej wartości małżeństwa upatruje w możliwości posiadania i wychowywania dzieci. W Armenii panuje wręcz kult dzieci, a rodziny z jednym dzieckiem należą do rzadkości. Najwięcej jest małżeństw z dwójką lub trójką dzieci. Jest rzeczą naturalną, że wstępując w związek małżeński, którego głównym celem są dzieci, rodzice nie będa się rozwodzić bez wyjątkowo ważnych przyczyn.

Demografowie przypuszczają, że jednym z istotnych czynników stabilności armeńskich rodzin jest silna pozycja mężczyzny, jako głowy domu.

Jak wynika z przeprowadzonej ankiety, 95 proc. uczestniczących w niej kobiet bezwarunkowo uznało męża za głowę rodziny. Ta schlebająca mężczyznom decyzyjna nakłada na nich równocześnie ogromną odpowiedzialność. Nie jest łatwo być filarem i podporą, swym postępowaniem, każdym poczynaniem stale utrzymywać autorytet, który cementowałby więzy rodzinne. Jak widać jednak mężczyźni w Armenii po trafiają w powodzeniem podobać tej roli.

Żadna rodzina nie może oczywiście być trwała bez gospodyni domu, dzwigającej na swych barkach główny ciężar domowej krzątania i wychowania dzieci. Kobiety w Armenii ceniają dobrą emancypację, pragną zdobywać wyższe wykształcenie, poszukują interesującej pracy. Ale przy tym wszystkim bynajmniej nie są skłonne składać szczęścia rodzinnego w ofierze na ołtarzu kariery zawodowej. Popularny obecnie w filmie i literaturze wzorzec samotnej pracownicy kobiet w Armenii budzi co najmniej zdziwienie.

I jeszcze jeden, niemniej

ważny aspekt. Wielu młodych ludzi wstępujących w związki małżeńskie woli mieszkać razem z rodzicami, uważając, że zalety wspólnego życia przewyższają jego wady. Pomoc rodziców, zwłaszcza w wychowaniu dzieci, w odpowiednim momencie dobre rady, czy dobre słowo mogą stłumić w zarodku ewentualne konflikty. Kto wie, ilu potencjalnych rozwodów udało się uniknąć dzięki mądrej opiece starszych nad młodymi.

A co z miłością? Oczywiście, ożeniłem się z miłością, jakże by inaczej — mówi 30-letni inżynier chemik. Ale my z żoną uważamy, że miłość będąca niezbędnym warunkiem do zawarcia małżeństwa, bynajmniej nie jest główną gwarancją jego trwałości. Siła miłości, jej pierwszego porwy na ogół z latami ulega osłabieniu. I wówczas na plan pierwszy wychodzą takie czynniki, jak wzajemny szacunek, zrozumienie, odpowiedzialność za dzieci i ich przyszłość. Zgadzą się — mówi — że to brzmi może mało romantycznie. Ale że by tylko kogoś kochać i nie myśleć o odpowiedzialności ani przyszłości, to wcale nie trzeba iść do urzędu stanu cywilnego.

Tak myśli większość młodych ludzi w Armenii i być może właśnie dlatego tak mało jest tam rozwodów.

JÓZEF RZESZUT



Tak widzą ją gołębie

Stare Miasto — serce Warszawy, najbardziej ukochana przez warszawiaków dzielnica, a zarazem cel wszystkich turystycznych wycieczek. Na zdjęciu: warszawska Starówka z lotu ptaka.

Fot. CAF — D. Kwiatkowski

na końcu języka

COŚ WISI NA WŁOSKU

Powszechnie znany zwrot *coś wisi na włosku* ma dwa znaczenia. Określamy nim bowiem sytuację, w której albo w każdej chwili może się zdarzyć coś niedobrego albo w każdym momencie coś muś grozi niebezpieczeństwo. Użyty w pierwszym znaczeniu łączy się zwykle z takimi wyrazami, jak *wojna, wypadek, skandal, itp.*, użyty w drugim znaczeniu — wchodzi w sąsiedztwo z takimi wyrazami, jak: *życie, los, byt, itp.*, np. A i tak przebież ledwo, ledwo obyło się bez skandalu. Wisiat dostojnie na włosku (A. Kuśniewicz, *Witraz*, Warszawa 1980, s. 116); Kraksa wisiata na włosku („Express Poznański” 1978, nr 15, s. 6). Tym wszystkim ludziom zawdzięcza się dziś uratowanie papieża, ocalenie jego życia wiszące go na włosku („Życie Literackie” 1981, nr 21, s. 3); Dość że pismo powstało. Jego był jednak wisiat na włosku („Kultura” 1979, nr 40, s. 16).

Za każdym razem jego łączliwość ogranicza się do wybranych rzeczowników abstrakcyjnych. Rządzi nią nie tyle logika, co utarty zwyczaj językowy.

W sąsiedztwie zwrotu *coś wisi na włosku* nie pojawiają się zatem rzeczowniki konkretne. Połączenie go z takim rzeczownikiem zawsze wywołuje absurdalne skojarzenia. Nic przeto dziwnego, że niejako odruchowo przeciwstawiamy się pozornie efektownemu tytułowi artykułu: „Prywatne piekarnie z trudem odbudowane i bardzo miastu potrzebne znów wiszą na włosku” („Express Poznański” 1984, nr 121, s. 5). Razi nas tu jaskrawy konflikt między intencją piszącego a doborem środków językowych, które miały ją wyrazić. Należało bowiem zrezygnować z kwiecistości językowej na rzecz wyboru takich form i wyrazów, które by jednoznacznie i bezpretensjonalnie przekazały sens mniej więcej taki, że prywatne piekarnie w Poznaniu znalazły się nagle w bardzo trudnej sytuacji i w każdej chwili może się zdarzyć, iż w ogóle przestaną istnieć.

STANISŁAW BABA

POGLĄDY I OBSERWACJE

„przygotowuje się III Kongres Nauki Polskiej. Pewne informacje o tych przygotowaniach skłaniają do wyrażenia obawy, że ten pożyteczny sposób wymiany doświadczeń może stać się przede wszystkim kongresem nie badaczy, lecz administratorów, oficjalnych osób. Nie tych, którzy na nauki żyją, lecz tych, którzy z niej żyją.”

Prof. dr hab. Napoleon Wolański
„Polityka” nr 32

Mamy w Polsce 350 tys. inżynierów. Tak więc jeden inżynier przypada na kompanię dorosłej ludności. Inżynierów mamy wielu, myśli inżynierskiej niewiele.

Zbysław Rykowski
„Tu i Teraz” nr 32

Często pada pytanie, czy w ogóle stać nas na ochronę środowiska. Najwyższy czas już zastąpić to pytaniem innym: czy stać nas na wielomiliardowe

straty, jakie wynikają z zaniedbań?

Posłanka
arch. Halina Skibińska
„Prawo i Życie” nr 32

Pozostanie (...) ogromną zasługą Aleksandra Bocheńskiego podkreślenie, iż czcąc naszych bohaterów narodowych, warto zwrócić uwagę nie tylko na ich oddanie, ofiarność, subiektywnie pojęty patriotyzm, osobistą odwagę, ale także — mała rzecz — na skutki ich działania, na konsekwencje, na racjonalność, bądź nieracjonalność obranej przez nich drogi.

Karol Pastuszewski
„Kierunki” nr 33

Niedostatek kultury współczesnej, po prostu chamskość, są obecnie w naszym życiu tak powszechne, że stały się prawie normalne. Są już plagą jak alkoholizm i narkomania.
Alina Niedzielska,
Grażyna Woźniczko
„Razem” nr 33

Wyspy Alandzkie pozostały za rufą. Przed nami Zatoka Botnicka. Jej przepłynięcie to jeden z przyjemniejszych etapów rejsu. Wbrew obawom nie jest tak zimno. Specjalny urok dodają żegludze „białe noce”. Już w Mariehamn zajęci porządkowaniem jachtu ze zdziwieniem zauważyliśmy, że nikt nie chodził po kei, rzadko przyjeżdżał jakiś samochód. Dopiero, gdy ktoś z załogi spojrział na zegarek okazało się, że była godzina 0.30! A przecież dopiero zapadał zmrok! Na morzu odbieramy to zjawisko jednak z pełnią inaczej. Tu już nawet nie ma zmierzchów. Słońce chowa się za linią horyzontu, aby wkrótce wzejść ponownie. Jasne noce są naszym sprzymierzeńcem. Im bliżej Kemi, tym częściej widzimy pływające pnie drzew, które przedostają się do wód zatoki z wielkich fińskich rzek. I choć Tapio zapewniał nas w Mariehamn, że możliwość zderzenia się z nimi jest taka jak upadek kamienia na czyjąś głowę w centrum Helsinek, to jednak wolimy zachować ostrożność.

W niedzielny poranek, 17 czerwca, wpiwamy do Kemi — miasta, którego powierzchnia morska jest ponad 8-krotnie większa niż lądowa. Właśnie ono i sąsiadujące z nim, również fińskie, Tornio to dwa najdalej na północ wysunięte porty Bałtyku. Jesteśmy u celu wyprawy.

Laponia wita nas słońcem i temperaturą dochodzącą do 30°C. Spokój niedzielnego popołudnia w północnym porcie sprawia, iż wydaje nam się, że znaleźliśmy się w miasteczku na końcu świata. Tymczasem, jakby na przekór wyobrażeniom, jest to młody, nowoczesny ośrodek przemysłu drzewno-papierniczego. Kolorowe wystawy, niezrozumiałe dla nas napisy i reklamy, w których powtarza się słowo „Lappi” uświadamiają nam że naprawdę jesteśmy w Laponii — krainie zajmującej obszar prawie 100 000 km kw. Te rozległe przestrzenie zamieszkuje zaledwie 220 tysięcy osób.

Wieczorem odbywamy na jachcie naradę nad dotarciem na północne koło podbiegunowe. Bilet kolejowy do Rovaniemi, stolicy fińskiej Laponii, kosztuje jak na nasze kieszenie bardzo dużo, 50 marek. Decyzja jest w takiej sytuacji jednoznaczna — autostop. Jarek, Paweł i Jasiu chcą jechać natychmiast twierdząc, że szkoda czasu tracić na sen. Na tłumaczenia, że przecież jest noc odpowiadają w sposób najbardziej typowy — co to za noc, kiedy jest jasno. Pozostała jednak część załogi wyrusza nazajutrz.

Zamykamy jacht i jedziemy w zieloną, leśną Finlandię. Lasy, lasy i jeszcze raz lasy to nieodłączny element północnego krajobrazu. Stare porzekadło mówi, że „Finlandia bez lasów byłaby jak niedziwiedź bez futra”. Droga do Rovaniemi prowadzi wzdłuż Kemijoki, najdłuższej liczącej 550 km fińskiej rzeki. Widzimy ją jednak tylko wówczas, gdy mijamy jakąś osadę. Na pozostałych odcinkach szosy zasłaniają ją lasy. Zawsze jednak, gdy naszym oczom ukazuje się szerokie koryto rzeki płyną nim niezliczone ilości

drewna. Przed nami Rovaniemi — stolica Pohjoli jak często zwie się tę część kraju. Nowoczesne miasto zbudowane zostało — według projektów sławnego architekta Alvara Aalto — w kształcie rogów renifera. Nie pozostało w nim nic z przedwojennej przeszłości, bowiem wycofujący się stąd w 1944 roku Niemcy zrównali je z ziemią.

Jeszcze tylko 8 kilometrów i jesteśmy na „Napapiiri” czyli na kręgu polarnym. W tej chwili obecność tutaj wydaje nam się czymś całkowicie oczywistym. Żeby zaś nie było żadnych wątpliwości na tablicach można przeczytać w kilku językach, że właśnie tędy biegnie linia północnego koła podbiegunowego, że jest to miejsce, w którym raz w

Gdzie słońce nie zachodzi (3)

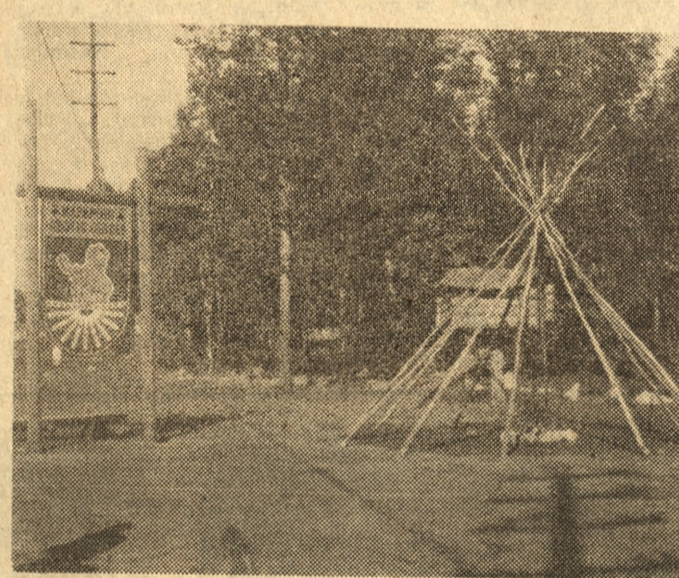
Napapiiri znaczy krąg polarny

roku — 21 czerwca — słońce nie zachodzi. Im dalej na północ dni takich jest oczywiście więcej. Podobnie wygląda z nocą polarną — 21 grudnia słońce nie ukazuje się nad horyzontem.

Jak można było przewidzieć wszystko, co znajduje się tutaj przygotowano z myślą o turystach — restauracja, stacja benzynowa, kolorowe tablice, „kota” czyli jurta lapońska oraz kilka budynków, w których sprzedawane są pamiątki. W jednym z nich można dać korespondencję do ostemplowania okolicznościowym datownikiem oraz za pięć marek kupić dyplom turysty polarnego. Za specjalnym ogrodzeniem trzyma się kilka wylęniających reniferów.

Nie udało nam się zobaczyć tych zwierząt na wolności, mimo że wzdłuż drogi, którą jechaliśmy do Rovaniemi, mnóstwo było znaków: „uwaga renifery”. Nie widzieliśmy także Lapończyków, rdzennych mieszkańców tych ziem. Rację miał ktoś mówiąc, że więcej dziś sprzedaje się pamiątki lapońskich niż jest Lapończyków. Ich liczbę szacuje się obecnie na trzydzieści parę tysięcy osób, z czego około 20 tysięcy żyje w Norwegii, 10 tysięcy w Szwecji, około 2 tysiące w Finlandii, tyleż samo w ZSRR.

Właściwie nie mamy już co robić na kręgu polarnym. Co było do obejrzenia, zobaczyliśmy; pocztówki są ostemplowane, a więc jeszcze tylko kilka zdjęć i wracamy, gdy nagle... E, chyba coś się nam przestyszało. Ale nie, tych czworo rozmawiających nie opodal nas, to rzeczywiście Polacy. A myśleliśmy, że gdzieś jak gdzie, ale na kole podbiegunowym nie tak łatwo o rodaków. Wraz wiec z



Na kręgu polarnym

Fot. — autor

dwoma małżeństwami z Sosnowca ogłaszamy 18 czerwca 1984 roku polskim dnem na Napapiiri, zwłaszcza że wkrótce dociera tutaj także pozostała część załogi.

Elżbietę i Tomasza interesuje wszystko co związane jest z naszym rejsem i „Wagabundą”. Oboje są także żeglarzami. I choć początkowo chcieli jechać od razu do Tornio, gdzie zamierzali przekroczyć granicę fińsko-szwedzką, zmieniają decyzję i udają się do Kemi. Specjalnie dla nas pakowują samochód. Upychamy się w trójkę — Mietek, Jasiu i ja — na tylne siedzenia. Każdy z nas trzyma na kolanach jakiś bagaż. Nie jest najwygodniej ale za to sympatycznie i serdecznie. Rozmawiamy oczywiście o Finlandii, mało znanym, a jakże fascynującym kraju.

Wracając do Kemi żalujemy, że nie pojechaliśmy jeszcze dalej na północ. Trzeba było zabrać z Polski namiot, zamknąć jacht i pojechać aż na jezioro Inari — tam, gdzie słońce nie zachodzi przez 73 dni w roku.

— Może dobrze, że tak się nie stało — stwierdza w zamysleniu Mietek — Przynajmniej będzie tu jeszcze po co wrócić.

ANNA PLENZLER

Praca

Zlece tyki wewnątrz-
budow. domu jedyno-
dzinnego. Przemysłowo,
Południowa 81. 22917g

Zatrudnie rencistów ma-
larzy ul. Rybaki 8 m. 57
od 18-20. 20849g

Kulturalna, po pięciolet-
niemu podległym obowią-
zki gospo. na piekarni
Oferty 21183g Biuro Ogło-
szeń, Skryta 1.

Fryzjerka damsko-meska
i uczennica siedemnasto-
letnia potrzebna, Wronec-
ka 10. 21199g

Ślusarz - szlifierz pode-
mnie prace od godz. 16 i
w wolne dni. Oferty
22768g Biuro Ogłoszeń,
Skryta 1.

Przyjme chałubnictwo,
najchętniej szycie spodni
Oferty 22566g Biuro Ogło-
szeń, Skryta 1.

Młody, uczący inżynier
podejmie pracę w rzemio-
śle (najchętniej artystycz-
nym). Tel. 32-58-72 (wie-
czorem) lub oferty 22805g
Biuro Ogłoszeń, Skryta 1.

Młody rencista przyjmie
każda prace chałubniczą
Oferty 22783g Biuro Ogło-
szeń, Skryta 1.

Potrzebny pracownik w
gospodarstwie. Poznań,
Gospodarska 9 (Spławie).
23138g

Zatrudnie spodniarki ren-
cistki. Poznań, Kwiatko-
wa 6. 23108g

Do zbioru i sortowania
jabłek, również dotyczy
Oferty 23109g Biuro Ogło-
szeń, Skryta 1.

Zakład fryzjerski przy-
jmuje ucznia, tel. 77-32-52.
23102g

Ślusarz, posiadający pra-
wo jazdy kat. BC pode-
jmie prace. Oferty 22898g
Biuro Ogłoszeń, Skryta 1.

Nauka

Asystent, matematyka, fi-
zyka, Os. Rusa 5 m 56.
21371g

Kupno

Kupię siropkęs. Telefon
13-24-83 od 20. 22942g

Kupię gniebrogryzarkę
„Mrowka”, tel. 658-60 po
godz. 18. 22931g

Lodówkę dwukomorową na
gwarancji kupię, tel.
32-64-50. 22841g

Rower młodzieżowy Pell
kan. tel. 23-34-86 wieczor-
em. 23047g

Kupię żarzewarkę. Oferty
23107g Biuro Ogłoszeń,
Skryta 1.

Atrakcyjny materiał suk-
ienkowy. Poznań, ul.
Stewnicka 3a. 23045g

Kupię beczki plastikowe.
Tel. 32-10-36. 23075g

Kupię agregat prądowor-
czy 10-30 KVA oraz za-
mrażarkę szklakową.
Oferty 23177g Biuro Ogło-
szeń, Skryta 1.

Sprzedż

Sprzedam pianino Som-
merfeld. Poznań, ul. Ro-
ma 21 m 3. 22964g

Sprzedam magnetofon
Sharp, tel. 67-28-82. 22962g

Sprzedam automat czeski
lub zamienie na zamra-
żarkę. Fabryczna 34 m
10. 22961g

Sprzedam owczarki nie-
mieckie rodowodowe Bis
kupiec Wilk. gm. Pobie-
dziska ul. Główna 4. tel.
Poznań 77-96-05. Krzywo-
siński. 22956g

Mebie „Rotterdam” dąb
rustikal z szafa kupię,
Oferty z ceną 22555g Biu-
ro Ogłoszeń, Skryta 1.

Sprzedam słome pszenną
w balotach. 62-021. Pacz-
kowo, ul. Wiosenna 27.
22935g

Sprzedam meblotciankę
Koszalin. wersalkę, dwa
fotele. Telefon 49-49-79.
22918g

1500 siropkęsów. Oferty
22912g Biuro Ogłoszeń,
Skryta 1.

MSH 101, wzmacniacz

2X30 W, gramofon WK
100 Is Tel. 22-30-84.
21001g

Cebulki tulipanów Apel-
dor do pogodzenia sprze-
dam. Bednorz Puszczyko-
wo, Sobieskiego 38, 21058g

Cebule tulipanów sprze-
dam. Andrzej Galka, Su-
chy Las, Obornicka 44.
21059g

Jamniki krótkowłose
szczeniata. Tel. 67-55-63.
21977g

Bony PeKaO sprzedam.
Oferty 21071g Biuro Ogło-
szeń, Skryta 1.

Tanio - tulipany, drob-
nie Parade, London, Lu-
sowo, Wierzbowa 3, Lipo-
wa 22. 23059g

Sprzedam prasowalnice i
piywajaca pompe ostrodo-
wa. Tel. 48-18-51. 23064g

Sprzedam automat. pralni-
cy z gwarancją. Oferty
23076g Biuro Ogłoszeń,
Skryta 1.

Sprzedam piec żelwny
c.o. 2.55. Telefon 48-17-48
23093g

Brodzik do natrysku. Of-
erty 23098g Biuro Ogło-
szeń, Skryta 1.

Sprzedam ogródek dział-
kowy w Krzesinach. Of-
erty 23159g Biuro Ogło-
szeń, Skryta 1.

Mała gastronomia, pateln-
ie elektryczna, telefon
655-75 po 19. 23158g

Sprzedam płyty korowe
prasowane. Służą do ocie-
plania ścian. Mosina,
Marchlewskiego 26. 23157g

Sprzedam wózek inwalid-
zki. Telefon 60-697.
23154g

Pilnie sprzedam betoniar-
kę BWE 250. Oferty 23175g
Biuro Ogłoszeń, Skryta 1.

Szczeniata rasy bokser
po międzynarodowym
championie. Wolsztyn tel.
545. 23164g

Sprzedam pianino Carl
Ecke, płyta metalowa. Of-
erty 23095g Biuro Ogło-
szeń, Skryta 1.

Sprzedam nowa Practice
PLC3. Oferty z ceną
23105g Biuro Ogłoszeń,
Skryta 1.

Sprzedam wiertarkę i to-
karkę oraz piłę do drewna
na tarzawca. Osiedle Ple-
wiska, ul. Leśna 29a.
23127g

Sprzedam pianino styl-
owe. Oferty 23109g Biuro
Ogłoszeń, Skryta 1.

Sprzedam stertnik do sto-
ny. Piotr Zjawinski Wer-
kowo k. Wągrowca. 23118g

Aparat telefoniczny z wy-
bieranym klawiszowym i
10 pamięciami, komplet
dywaników łazienkowych
Tel. 20-53-25. 23119g

Sprzedam lodówkę Don-
bas nowa - gwarancja
Poznań, Staroicka 43 m
8 po 15. 23131g

Sprzedam stół wibracyj-
ny. Gotuchowska 17.
23148g

Sprzedam nowy magne-
to wid VHS - Secam. Pal-
dzalnie sterowane. Tel.
32-17-43. 23149g

Sprzedam mała kosiarkę
elektryczną do trawni-
ków oraz piec kuchenny
węglowy z gazowy. Oferty
z ceną 23114g Biuro Ogłoszeń,
Skryta 1.

Kożuch damski sprzedam
Tel. 79-23-28. 23013g

Futro karakulowe sprze-
dam. Tel. 79-23-28. 23014g

Sprzedam radio z magne-
tofonem stereo „Phon 88”
cztery zakresy fal, odsta-
wianie, głośniki, gwaran-
cja. Tel. grzeźnościowy
20-14-53. 23023g

Sprzedam 2 równe warszki
z piłką i pralkę automat. tel.
67-97-40. 23022g

Arie tanio sprzedam, tel.
656-77. 23036g

Maszynę do szycia Luce-
nik 834. „Singer” waliz-
kowa sprzedam. Oferty
23043g Biuro Ogłoszeń,
Skryta 1.

Sprzedam bony PeKaO.
Oferty 23063g Biuro Ogło-
szeń, Skryta 1.

Maszynę do szycia Wifa-

me elektryczna. telefon
22-39-94. 21250g

Sprzedam wzmacniacz „So-
ny” 2X25 W, gramofon i
kolony AKA, Pradziński
skiego 57 m 9, telefon
33-13-04. 21252g

Sprzedam nowa Prakty-
ce MTL 5. akordeon
Weltmeister 98 bas. Oferty
z 21729g Biuro Ogłoszeń,
Skryta 1.

Kompletna maszynę do
szycia - przemysłowa i
wieloznacznościowa oraz
wózek składak sprzedam
Poznań, Rolna 32 m 6.
22532g

Tanio sprzedam kożuch
i kozuszek z latek. Poznań,
ul. Garbary 61 m
4a (wejście od podwór-
za). 22536g

Tanio sprzedam kożuch
kozuszek z latek turc-
ki. Poznań, ul. Głogow-
ska 105 m 6. 22537g

Zamienie lodówkę dwu-
komorową na zamrażar-
kę Pepowo tel. 141 do 15
1029p

Miobarnie MCC 10B z
prasa sprzedam. Lammel
Władysław Markowice 10
k. Środy Wlkp., 63-006
Krerowo. 1019p

Sprzedam siatkę parka-
nowa ocynkowana 100
mb X1,50 i 30 siupków
Ogólnik 11C m 4. 22576g

Okazyjnie - Deck San-
sul - programowanie,
bias monitor, Finezia 13.
Tel. 569-30. 22612g

Sprzedam ogród działko-
wy Sierosław Pokrzywi-
nica. Alana do wykoń-
czenia. Poznań, ul. Ko-
lejowa 34a m 3. 22647g

Polskie charty! Pomóż-
ty w odtworzeniu starej
polskiej rasy. Informacje
o nabytciu szczeniata tel.
(0-695) 614-31 Września.
22706g

Pilnie sprzedam sygnet
męski 16 650 gr złota. Of-
erty 22818g Biuro Ogło-
szeń, Skryta 1. 22818g

Z powodu wyjazdu Obor-
nik owczarka podpalane
go. Przemierowo, Ogró-
dowa 89. 22815g

Dąb, lesion około 20 m³.
Możliwość przetarcia. Of-
erty 22796g Biuro Ogło-
szeń, Skryta 1. 22816g

Materiał sukienkowy, ko-
żuch damski sprzedam,
telefon grzeźnościowy
67-14-30. 22835g

Nasiona cyklamenu w od-
mianach sprzedam. Ogró-
dnictwo 62-030 Luboń 1
ul. Dworcowa 17 telefon
13-04-08. 22874g

Sprzedam cegły, rozbiór-
kowa czerwona, cegły sza-
mota, drewno-budowlane
ne (belki, krokiew, deski)
drewno opałowe -
bardzo tanio. Rozbiórka
w Cegielni Witaszewce.
22782g

Pomysł, technologia
części surowca prostego
wyrobu motorowych (bez
kwalifikacji). Marce-
lińska 81 A m 7. 22907g

Sprzedam betoniarke 150
l, dziecięcy fotel samo-
chodowy zagraniczny, wy-
kładzina dywanowa 16
m². Tel. 23-08-90. 23390g

Sprzedam telefon elektro-
niczny, zsywarke i trójk-
gatorską grę telewizyjną,
zbiór znaczków PRL. Tel.
20-17-00. 23400g

Z powodu wyjazdu sprze-
dam sklep akwarystycz-
ny. Oferty 23402g Biuro
Ogłoszeń, Skryta 1.

Sprzedam blam karakulo
w. tel. 461-78 godz. 17
-20. 22382g

Cebule tulipanów do pe-
dzenia oraz siewki sprze-
dam. Tel. 32-01-59 po 19.
21600g

Sadzonki goździków z ma-
teczką sprzedam. Przy-
większej ilości: 20 proc.
rabatu. Suchy Las, ul.
Szałkarska 40 telefon
120-603 w 31. 21508g

Alstermeria - sadzonki
- sprzedaż. Tel. 79-25-74
19292g

Sprzedam bony PeKaO.
tel. 77-17-63 od godz. 14.
23175g

Lucznik, tel. 32-22-24.
23190g

Odstapie kłosek warzwa-
woce w dobrym punk-
cie 15 km od Poznania
Oferty 23219g Biuro Ogło-
szeń, Skryta 1.

Blam, grzbiety karakuly
brat, tel. 634-96. 23220g

Zestaw Telefunken Studio
120 Wał niedrogo
sprzedam. Tel. 13-09-44.
23222g

Sprzedam rozbiórka za-
raz z płytami obornickiej
7. Wolenskiego Oborniki
tel. 244. 23228g

Sprzedam komplet mas-
zyn garbarskich. Oferty
23237g Biuro Ogłoszeń,
Skryta 1.

Merynosy z jagnietami,

welne runo. Zielński,
Grobla 18a. 23279g

50 ton mierzwy sprzedam
lub oddam za słome. Zie-
liński, Grobla 18. 23280g

Brodacze monachijskie
Urocz 13. 23281g

Sprzedam materę i siatkę
biała, tel. 77-57-47. 23283g

Dywan sprzedam 3X4
Marszałkowska 10 m 9.
23285g

Okazyjnie sprzedam me-
blotciankę „Słupia” i ta-
wa i stolik pod tv oraz
kanapotapeczan i tapczan
jednoodosobowy. M. Jaku-
bowski Poznań, Kwiatko-
wa 4 m 10 godz 18-20.
23288g

Sprzedam komplet weglar-
ski, kanapotapeczan z dwo-
ma fotelami używanymi, ta-
nio, komody rustikal no-
we, cena urzędowa. Tel.
67-37-87. 23292g

Sprzedam piec akumul-
cyjny, Luceznik ze stolem,
stan idealny, cena
urzędowa, szafki kuch-
nie stojące „Wolsztyn” ta-
nio, maszynę do pisania
nowa. Tel. 67-37-87. 23293g

Okazja ETZ-250, Jarocho-
wskiego 99 m 13 po 17
23295g

Kanapotapeczan, segmen-
ty „Kowalskich” telefon
32-60-67. 23297g

Amator 2, Daria RMS
802 na gwarancji. Poznań
Os. Jana III Sobieskiego
6 m 3 po godz. 18. 23302g

Pilnie sprzedam piec 10
m², komin z rury 11 mb
oraz meble stołowe przed
wojenna debowe. Komor-
niki, ul. Poznańska 36.
23303g

Sprzedam prasowalnice
elektryczna prod. pol-
skiej oraz lodówkę uży-
waną Jettli. Zamienie
pralkę automatyczną na
zamrażarkę lub sprzedam
Tel. 32-13-56 godz. 16-20.
23304g

Pianino Schwechten sprze-
dam, tel. 431-13. 23306g

Puch gęsi sprzedam. Of-
erty z ceną 23309g Biuro
Ogłoszeń, Skryta 1.

Okazyjnie sprzedam 2
dnakowe dywany 3,5X2,5
tel. 32-81-60. 23313g

Madere, Maoam sprze-
dam, tel. grzeźnościowy
447-51 po 20. 23319g

Obraz intarsja ze szla-
cnych metali, wiek
XVII. Oferty z ceną
23322g Biuro Ogłoszeń,
Skryta 1.

Sprzedam winde budowlana
na Oferty 23332g Biuro
Ogłoszeń, Skryta 1.

Zamienie pralkę automa-
tyczna na lodówkę lub
sprzedam. Osiedle Plewi-
ska, ul. Łakowa 49. 23348g

Dogę niemieckie, rodowo-
dowe. Grzędzki, telefon
45-839. 23352g

Sprzedam złoto w sztab-
ce i próby. Oferty 23354g
Biuro Ogłoszeń, Skryta 1

Silnik Diesel do Opla Re-
kord, głowice, skrzynie
biegów do Mercedesasa
sprzedam. Poznań, ul. Za-
grodnicza 8a. 23357g

Maszynę dziewiarską pro-
gramowaną „Pessap” tel.
wa, Tel. 23-03-46. 23358g

Ciagnik ogrodniczy TZ
4K 14. Wiśniewski, Lubie-
szewo, 78-520 Ziocieniec.
23367g

Łódź „Giga” Oferty
23370g Biuro Ogłoszeń,
Skryta 1.

Sprzedam segment i auto-
mat - nowe. Oferty
23384g Biuro Ogłoszeń,
Skryta 1.

Zawrażarkę TZ 222. tel.
29-72-82. 22719g

Tanio sprzedam 29 uli
wielkopolskich z oszczę-
dźmi Poznań, Winklera
30. 22726g

Telewizor Sony sprzedam
tel. 32-57-50 po 19. 22750g

Toyota Corolla 1981 r.
Stan idealny - Silver
metalik sprzedam. Ple-
szew tel. 22-420. 1035p

Radiomagnetofon stereo
„Sharp” dywan zagran-
iczny, tel. 32-37-02. 22990g

Lodówkę Polar TS 136 na
gwarancji sprzedam. Mar-
cinkowskiego 20 m 4.
22870p

Sprzedam komplet wypo-

czynkowy Mariusz - mio-
dowy, welur mało uży-
wany, tel. 589-27. 22781g

Obrazki pr. 583. Cena
komisowa, maszyna Sing-
er 834. Oferty 22963g
Biuro Ogłoszeń, Skryta 1

Motorzycyjne

Sprzedam Nysę w ideal-
nym stanie z komforto-
wym wyposażeniem. Tel.
22-54-95. 23007g

Sprzedam niezbrojone
nadwozie Fiata 126p. Of-
erty 22813g Biuro Ogło-
szeń, Skryta 1.

Sprzedam Dacie 81 rok.
Ludmily 2. 22875g

Sprzedam Fiata 125p r.
76. Słowackiego 52 m 3.
22894g

Sprzedam Poloneza, odbi-
ór Polmozybt. Oferty
22830g Biuro Ogłoszeń,
Skryta 1.

Ford Diesel furgon sprze-
dam. Telefon 22-10-90.
22806g

NSU 1000 sprzedam lub
zamienie na Sylene „Bo-
sto”, „Erke” itp. Wiry,
Kościuski 13. 22814g

VW Golf Sirocco kupię z
Oferty z rocznikiem i ce-
na 22793g Biuro Ogłoszeń
Skryta 1.

Karoserie 126p odbiór Pol-
mozybt sprzedam. Wiado-
mość Lampego 9 m 9.
22789g

Austina 1974 r. sprzedam.
UPT Poznań 6, skrytka
pocztowa 33. 23320g

Volvo 264 Diesel sprze-
dam lub zamienie na
mniejszy. Tel. 657-76.
23401g

Fiata 125, rocznik 1978,
felgi do malucha, Paczko-
wskiego 524-77. 23157g

Golf Diesel 1978 sprze-
dam, zamienie na Polone-
za. Tel. 77-48-49. 23117g

Sprzedam terenowo - o-
sobowo - dostawczy GAZ
69 M. Stan bardzo dobry
Oferty 22986g Biuro Ogło-
szeń, Skryta 1.

Sylene 104 tanio sprze-
dam. Os. Zwyciestwa 16
m 113. 23010g

Sprzedam Poloneza, roc-
znik 80 Poznań, Paczko-
wska 23 A (Junikowo).
23015g

Sprzedam Nysę 521, sil-
nik po remoncie. Swar-
zędz, ul. Morełowa 9.
23027g

Kabinę Zuka kupię, tel.
77-13-10 lub oferty 23026g
Biuro Ogłoszeń, Skryta 1.

Sprzedam Stara 29 z sil-
nikiem Diesla, rok pro-
dubieg, ul. R. Kowalskiego
nr 17 (Osiedle Sienkiewi-
cza) Junikowo. 23028g

Sprzedam Fiata 125p,
1973. Świerkowa 12 m 1.
23029g

PRZETARG
FIRMA ZAGRANICZNA INTER - FRAGRANCES Poznań, ul. Piękna 41 - ogłasza

PRZETARG NIEOGRANICZONY
na wykonanie tynków zewnętrznych budynku III kondygnacyjnego w Poznaniu w ilości 3000 m. kw.

Termin wykonania do 30 września 1984 r.
Dokumentacja projektora znajduje się w Dziale Technicznym w Poznaniu, ul. Piękna 41, tel. 473-31.

W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne.

Zastrzegamy sobie prawo swobodnego wyboru oferenta. 2713-K1

Praca

Pracownia kaletnicza przyjmie ucznia oraz rencistów, emerytów umiających szyc na maszynie. Tel. 37-95-29. 23893g

Przyjmujemy kierowcę renclstę lub emeryta na samochód ciężarowy na 1/2 etatu lub prace złeczne. Spółdzielnia Rzemieślniczo-Budowlana Poznań, ul. Szamarzewskiego 17. 2735K1

Zlecę solidnemu rzemieślnikowi tyczenie elementów z blachy, prasę dostarczę oraz tyczenie drobnych elementów. Oferty 23183g Biuro Ogłoszeń, Skryta 1.

Zakład krawiecki zatrudni do szycia spodni rencistów i emerytów. Oferty 23213g Biuro Ogłoszeń, Skryta 1.

Fryzjerka damska potrzebuje zaraz. Poznań, ul. 28 Czerwca 1956 r. nr 128. 23215g

Ogrodnictwo przyjmie na larza, szklarza. Telefon 67-92-55. 23242g

Specjalistyczne gospodarstwo rolne zatrudni zaraz kierowcę - mechanika na samochody ciężarowe oraz ślusarza. Poznań, Sławię, ul. Gospodarska 18. 23249g

Zatrudnie ślusarzy - spawaczy na pół etatu. Oferty tel. 33-20-88. 23266g

Kupno

Kupię wannę 1,5 lub 2 m. mienie na 1,4, ul. Nowotna 4B m. 38. 22877g

Kupię zagraniczny wózek z torba do samochodu. Tel. 647-05. 22823g

Dziurawkę, żeliwne grzejniki i rury kanalizacyjne, lepek i płytki kupię. Tel. 20-91-30. 22497g

Firma polonijna zakupi syntetyczne w różnych kolorach. Telefon 48-18-40 od 9-14. 21089g

Firma polonijna zakupi krawieckie maszyny przemysłowe. Tel. 48-18-40 w godz. 9-14. 21068g

Kupię Adalat Leszno tel. 20-62-39. 1007p

Urządzenia do montażu opon, wymiowania silników, wyważarki, podnośnik kolumnowy. Oferty 23186g Biuro Ogłoszeń Skryta 1.

Kupię materiał sukienkowy, tel. 20-39-83 lub oferty 23192g Biuro Ogłoszeń Skryta 1.

Kupię overlock przemysłowy 3, 4 lub 5 nitkowy. Oferty 23212g Biuro Ogłoszeń, Skryta 1.

Przedwojenne lub starsze polskie, niemieckie, rosyjskie monety kupię. Oferty 23216g Biuro Ogłoszeń, Skryta 1.

Kupię przenośnik taśmowy, tel. 77-59-95. 23247g

Kupię maszyn dwuwałowy: skie, dwuwałowy, jednowałowy, duża pralka wirnikowa, wirówka, telewizor czarno-biały, siatki parkanowa (może być używane). Telefon 22-13-02 (sobota, niedziela). 23257g

Grubościkowe, telefon 77-63-92. 23261g

Kupię "Anatomie człowieka" - Bochenka oraz atlasy anatomiczne. Tel. 22-42-92 po godz. 17. 23264g

Obornik stary kupię Koźłowski, Poznań Grunwaldzka 232. 23262g

Piec c.o. atestowany o pow. 2 m² kupię, telefon 22-25-69. 23284g

Bony PeKaO kupię. Oferty z ceną 23319g Biuro Ogłoszeń, Skryta 1.

Kupię nici pomarańczowe do szycia lub szycia lub zamienie na inne. Oferty 23322g Biuro Ogłoszeń, Skryta 1.

Sprzedaz

Pilnie sprzedam mocarnie MSC-6, prasę PS-1,5 i snopowalazke WK1-1,5 Marian Waleński, Kościuszkowo 10 p-ta Pepowo woj. leszczyński. 23358g

Sprzedam tania biblioteczka 2 fotela, leżanka, stolik. Tel. 647-33 godz. 16-18. 23372g

Sprzedam garaż, telefon 650-67. 23354g

Sprzedam nową kamerę filmową LOMO. Oferty 23377g Biuro Ogłoszeń, Skryta 1.

Sprzedam nową deskę z żaglem Klacy Wingleider + dwa nowe żagle 45-gwaty 5 m²/6 m². Sprzedam siedzenia kompletne do Fiata 125p. Oferty 23601g Biuro Ogłoszeń, Skryta 1.

Zestaw "Technics" (5 paneli) zdalnie kierowane, programowanie, wbudowany komputer, kolumny zach. 110 W, kasety Fuji metal, oraz płyty. Oferty 23621g Biuro Ogłoszeń, Skryta 1.

Telewizor TVC Pal/Secam 67 cm zdalnie sterowanie, programowanie, wbudowany komputer. Oferty 23622g Biuro Ogłoszeń, Skryta 1.

Video VHS Pal/Secam zdalnie sterowane, programowanie, wbudowany komputer 2x4 godz. Tel. 22-25-58 poniedziałek lub oferty 23624g Biuro Ogłoszeń, Skryta 1.

Automat "Mińsk", "Amatora", spacerówkę niemiecką - nowe. Telefon 47-559. 23627g

Sprzedam tragarze 16. Mosina, Waryńskiego 10, tel. 565. 23632g

Cebulki tulipanów "Apeldoorn" do pędzenia oraz reprodukcji. Tel. 12-06-03 w. 27. 23641g

Video "Sanyo", Fabryczna 1 m. 4 po 18. 23640g

Sprzedam gwoździe 13 mm. Gniezno, tel. 45-97. 23637g

Sprzedam nutrie, szafiry, srebrzyki, samce, samczki. Templińska 25. 23650g

Wiertarkę stołową sprzedam, Kiekrz, Kościuszkiki 30. 23653g

Kozy i koźleta. Rozwadowska, Poznań, Szczepankowo 72a. 23510g

MZ - ES - 250/2. Oferty 23506g Biuro Ogłoszeń, Skryta 1.

Sprzedam wirówkę, piec elektryczny. Tel. 442-92. 23495g

Lakier samochodowy RFN Standox 2 K, podkład, utwardzacz, rozcieńczalnik. tel. 77-08-10. 23696g

Para złotych obrączek okrągłych, 5 g każda, 583, złoty drobny łańcuszek 4,5 g, 583. Oferty 23695g Biuro Ogłoszeń, Skryta 1.

Sprzedam obrabiarkę, Flarka - szlifarka - heblarka - tokarka - wiertarka - frezarka. Koźmin, tel. 362. 23687g

Sprzedam dogi - szczepnieta, sukę dwuletnia. Magazynowa 60. 23199g

Sadzonki truskawek "Senga-sengana". 3 zł sztuka, sprzedam. Bogusław Monka, Kobylnica, Polna. 23901g

Sprzedam tania OR "Tocatta" (gwarancja) i magnetofon ZK - 140. Oferty 23902g, Biuro Ogłoszeń, Skryta 1.

Stolik, lampę, stylową orientálną, tel. 603-48. 23658g

Sprzedam cebulki frezji Royal wielkokwiatowa. Poznań, ul. Kotowo 39a. 23496g

Sprzedam szafkę chłodniczą (700 l.) oraz barakowóz bez kół, telefon 67-43-08 od 20-22. 23499g

Zestaw wypoczynkowy - import, tel. 22-20-81 w. 455. 23460g

Rottweilery - psy obrotne. Poznań, Os. Winiary 6 m. 22. 23479g

Sprzedam dużą palmę "Kencja", tel. 607-07. 23484g

Pompe wtryskowa Peugeot i Mercedes po małych przebiegach. Oferty z ceną 23493g Biuro Ogłoszeń, Skryta 1.

Technics Cassettendeck (nowy), kolumny 80 W, tel. 20-26-69. 23460g

Sprzedam: telewizor czarno-biały, pralkę wirnikową, altane drewnianą na dwa łóżka, zbiornik o-cynkowany 500 l. do wody, dywan wełniany używany, kocyk + kurtkę damską, futro damskie na tęga osobę. Osiedle Jana III Sobieskiego 16E m. 149. 23452g

Sprzedam nowy automat na gwarancji. Swierczewskiego 11 m. 38 godz. 8-10, 18-20. 23455g

● Motoryzacyjne
Sprzedam Forda rok 78, tel. 625-19. 23409g

Poszukuję garażu, okolica Rataj, tel. 77-38-72. 23422g

Sprzedam Aario Stona A-23, tel. 22-31-15. 23426g

Warszawę 204 tania sprzedam. Kąkolewo 40 koło Opalenicy. 23427g

Sprzedam po przystępnej cenie samochody Fiat 126p 1979 po remoncie, Fiat 125p Kombi 1980 używany od X/1981. Obydwa w bardzo dobrym stanie. Bruna 107 (Swierczewo). 23543g

Kupię Syrenę Bosto. Oferty z ceną 23553g Biuro Ogłoszeń, Skryta 1.

Zastawę 750 kupię niedrogo. Oferty z ceną 64-700 Czarnków, Pl. Wolności 7 St. Budnik. 23559g

Sprzedam Wartburga 1000. Luboń, Zabikowska 62 bl. i m. 50. 23569g

Sprzedam Fiata 127 - 75 r. po remoncie nadwozia. Luboń, ul. Gen. Sikorskiego 81 m. 35. 23578g

Sprzedam Moskwicza 408. Jawke 50. Wiadomość ul. Górnicza 116a. 23619g

Sprzedam Fiata 126p 1976 oraz 1979. Tel. 22-25-58 poniedziałek lub oferty 23623g Biuro Ogłoszeń, Skryta 1.

Citroen CX 2000 Diesel, 1978 sprzedam lub zamienie na Fiata 126p. Oferty 23625g Biuro Ogłoszeń, Skryta 1.

Sprzedam silnik 200 D - Diesel. Tel. 77-04-22 23639g

Sprzedam silnik 200D - Mercedes w bardzo dobrym stanie, tel. 20-45-24. 23430g

Sprzedam Żuka Diesel 2000. Tarnowo Podgórze, Marlanowska 20. 23433g

Zamienie Fiata 125p Kombi grudzień 82 na Poloneza od roku 1982, dopiece lub sprzedam. Za miejsce motorower Romet-Kadet, przebieg 130 km na motorynke. Telefon 429-84 po godz. 18. 21622gpr

Sprzedam Wartburga - orześciówkę. Tel. 473-10. 23343g

Sprzedam Skodę S-100, 1972 r. stan bardzo dobry. Tel. 621-67. 23333g

Kupię silnik Mercedesa 300 D, tel. Środa Wlkp. 16-11. 23436g

Sprzedam Syrenę 105 L, stan idealny Śrem, Zawadzkiego 22/42 po 15. 23686g

Kupię Trabantę do 10 lat, tel. 22-53-96. 18987g

Warszawa - górnazowrowa, przyczepka Poltax sprzedam. Edward Miodek, Porążyn - Dworzec k. Opalenicy. 23497g

Sprzedam Wartburga 312 w bardzo dobrym stanie, ul. Starolecka 220a. 23481g

Fiata 132 - 75 r. tania sprzedam. Grudzień 72. 23466g

Sprzedam Mazda Cosmo 1 km - 2 zł rok 1978. Drzymały 28. 23474g

Sprzedam Fiata 126p 77 r. Złotniki, Obornicka 19. 23440g

● Lokale
Gdynia - M-4, 3 pokoje komfort - lokatorskie - zamienie na równorzędne lub większe Poznań, Tel. Poznań 481-813. 23287g

Cudzoziemiec pilnie poszukuje mieszkania, najchętniej z garażem. Oferty 23289g Biuro Ogłoszeń, Skryta 1

Czaplinek albo Łask k. Łodzi, snódzielcze M-3 zamienie na Poznań lub okolice Budownictwo obojętne. Oferty 23328g Biuro Ogłoszeń, Skryta 1.

Szukam małego mieszkania (M-2), płatne rok z góry, chętnie niemieckiego. Balawender, Wiczorka 6 23334g

Sprzedam M-4 47 m² Os. Koźmonautów, tel. 411-508 23373a

Własnościowe 2 pokoje, kuchnia - łazienka, telefon 48 m² Debiec sprzedam. Oferty 23369g Biuro Ogłoszeń, Skryta 1.

Wynajme garaż. Oferty 22845g Biuro Ogłoszeń, Skryta 1.

Sprzedam mieszkanie M-3 Grunwald, Oferty 22834g Biuro Ogłoszeń, Skryta 1.

Zamienie mieszkanie z Ostrowa Wlkp. na Poznań, tel. 77-23-72. 22821g

Malżeństwo wynajmie kawalerkę lub M-2, płatne z góry. Tel. 20-05-62 godz. 7-15. 22778g

Oborniki Wlkp. - sprzedam nowe M-3 39 m², 11 piętrowe. Oferty z ceną 22791g Biuro Ogłoszeń, Skryta 1.

● Nieruchomości
Działka budowlana z domem drewnianym w Kuźdowie Zdroju, zamienie na mieszkanie spółdzielcze lub kwaterekowe w Poznaniu lub okolicy. Oferty 22886g Biuro Ogłoszeń, Skryta 1.

Kupię parcele budowlana Poznań lub okolice. Oferty 22846g Biuro Ogłoszeń, Skryta 1.

Sprzedam segment szeregowca w stanie surowym z instalacją wodną, gazową i c.o. Oferty 22847g Biuro Ogłoszeń, Skryta 1.

Domek letni z garażem, stan surowy zamknięty w Mikorzyńcu sprzedam. Oferty 23315g Biuro Ogłoszeń, Skryta 1.

Kupię działkę budowlaną, Os. Rzeczypospolitej 92 m 9. 23325g

Komfortowy, nowy, wolny 6 pokojowy domek w Wolsztynie Wlkp. budynek gospodarczy, możliwość usługowa, gaz, kanalizacja miejska pilnie sprzedam. Wiadomość Wolsztyn tel. 23-13 lub oferty 23335g Biuro Ogłoszeń, Skryta 1.

Sprzedam działkę budowlaną 730 m². Przeźmierowo, Rynkowa 31. 23351g

Komfortowy, nowy, wolny 6 pokojowy domek w Wolsztynie Wlkp. budynek gospodarczy, możliwość usługowa, gaz, kanalizacja miejska pilnie sprzedam. Wiadomość Wolsztyn tel. 23-13 lub oferty 23335g Biuro Ogłoszeń, Skryta 1.

Sprzedam dom w bliźniaku niewykończony + 3000 m² działki Poznań - Szczepankowo, ul. Glebowa 35. Wiadomość Zozrzelec tel. 29-00. 23366g

Zamienie gospodarstwo 11 ha, 2 ha porzeczki, maszyn, na duże mieszkanie miasto wolewódzkie, Halina Rembelska Barninie 71-220 Drawno. 23368g

Puszczykówko - sprzedam dom jednorodzinny z działką 2000 m². Wrocław, Tramwajowa 28 m 6. 22945g

Pilnie sprzedam gospodarstwo rolne 10 ha z ziemniorną, 2-3 ha łąki, zabudowania duże w dobrym stanie. Rybak Piotr Chrzastowo 18 p-ta 72-421 Wrzozowo pow. Kamień Pomorski. 22921g

W Środzku Wlkp. sprzedam uzbrojona działka 1254 m², na której znajduje się kuchnia 130 m² siła oraz budynek gospodarczy 115 m². Wiadomość Poznań, tel. 531-72. 22934g

Sprzedam działkę budowlaną 600 m². Kościan ul. Ogrodowa 9. 22952g

Wezme w dzierżawę działkę budowlaną - ogrodniczą z murowanym domkiem gospodarczym + woda o powierzchni 1000 do 1500 m² na okres 5 do 10 lat w okolicach Poznania lub Poznaniu Oferty 23219g Biuro Ogłoszeń, Skryta 1.

Sprzedam działkę budowlaną 950 m² w Kiekrzu Wiadomość: Kiekrz 26. 23377g

Sprzedam dom w bliźniaku niewykończony na działce 3000 m. Poznań, Glebowa 35b. Tel. Zozrzelec 29-00. 19859g

Sprzedam dom jednorodzinny w Wałczu. Stan surowy zamknięty - do wykończenia. Wiadomość Wałcz tel. 24-75 wew. 216 po południu. 23054g

Kupię działkę budowlaną w Poznaniu lub okolicy. Oferty 22632g Biuro Ogłoszeń, Skryta 1.

● Różne
Elektroniczne urządzenia przeciwłamaniowe instaluje, tel. 20-07-87. 22937g

Odmuszanie PGR - Dębska Jarocin telefon 29-07. 18754g

Czyszczenie dywanów. Rachunki. Telefon 22-49-38 po 16. 21554gpr

Lakierowanie samochodów, krótkie terminy, duży wybór kolorów. Szamotyły tel. 211-21 lub 213-02. 18199g

Zamrażarka 222 zamienie na telewizor kolorowy lub sprzedam. Oferty z ceną 29520g Biuro Ogłoszeń, Skryta 1.

Wrzesień nad morzem. Informacja Poznań tel. 66-57-80 w godz. 8-11. 21719.

Zasłony przeciwłamaniowe instaluje, Zakład Kormoran, tel. 66-51-79. 22393g

Poszukuje odbiorców frezji. Suchy Las ul. Szkółkarska 31 22588g

ZESPÓŁ SZKÓŁ MECHANICZNYCH
im. Komisji Edukacji Narodowej
ZAKŁADÓW PRZEMYSŁU METALOWEGO
H. CEGIELSKI
w Poznaniu, ul. Świerkowa 8
OGŁASZA
DODATKOWY NABÓR
do klas I w roku szkolnym 1984/85
w następujących zawodach:

I. Zasadnicza Szkoła Zawodowa:
— operator obrabiarek skrawających
— ślusarz - spawacz
— mechanik silników spalinowych

II. Liceum Zawodowe
— mechanik obróbki skrawaniem

III. Technikum 5-letnie
— technik mechanik specjalność: obróbka skrawaniem
— technik mechanik specjalność: budowa maszyn

IV. Technikum 3-letnie dla Pracujących na podbudowie ZSZ
— technik mechanik specjalność: budowa silników spalinowych

V. Średnie Studium Zawodowe dla Pracujących na podbudowie szkoły podstawowej
— kierunek ogólny - mechaniczny

ZAPISY PRZYJMUJE
I INFORMACJI UDZIELA
Sekretariat Zespołu Szkół, ul. Świerkowa 8, 61-472
Poznań, tel. 32-19-49 w dni robocze godz. 8-14.
2657-K1

UWAGA OGRODNICY I DZIAŁKOWCY!
CENTRALA HANDLU ZAGRANICZNEGO
"ROLIMPEX"
OTWIERA
z dniem 21 sierpnia 1984 roku (wtorek)
w Poznaniu przy ul. Głogowskiej 18
(przy MTP, w pobliżu Dworca PKP)
SKLEP NASION IMPORTOWANYCH
w oryginalnych opakowaniach
z następujących firm:

- z Holandii — Sluis Groot, Bruinsma, Nickerson Zwaan, Tubergen i Flamingo;
- z RFN — Carl Sperling i Julius Wagner;
- z Danii — Ohlsens Enke;
- z Szwecji — Weibulls.

SPRZEDAŻ PROWADZIMY
za waluty wymienne.
OFERUJEMY BOGATY WYBÓR NASION
warzyw, kwiatów, traw gazonowych
oraz cebul kwiatowych w opakowaniach detalicznych
i hurtowych — również specjalne zamówienia.

SKLEP CZYNNY CODZIENNIE
od 10 do 17, w soboty pracujące 9 do 14
Również informacje telefoniczne — tel. 646-37.
ZAPRASZAMY
2735-K1

Telewizory kolorowe, magnetowidy produkcji zachodniej do odbioru w Polisce przystosowane. Słowiańska 1 m 4. 21637g

Restauracja „Hacjenda” uprzejmie informuje o wznowieniu działalności po przerwie urlopowej. Serdecznie zapraszamy. 22852g

Mycie okien. Rachunki. Tel. 601-79. 23308g

Zlecę budowę domu z tarasem, tel. 77-07-79 po godz. 18. 23330g

GRUPA PRZEDSIĘBIORSTW INTER - FRAGRANCES International
Fragrances Aromatics
SERDECZNIE ZAPRASZA
do odbudzenia
PAWILONU 52
podczas targów krajowych „Jesień 84” w Poznaniu w dniach od 18. 9. do 21. 9. 1984 r., gdzie będziemy podpiswali umowy na IV kw. br. i I półrocze 1985 roku.
DO ZOBACZENIA W PAWILONIE 52

Nowo otwarty sklep poszukuje dostawców ubiwa, odzieży i galanterii dziecięcej. Tel. 33-04-87 w godz. 18-20. 22701g

Betoniarza poleca kregi studienne Ø 100, ul. Owocowa 7 23301g

Rzemieślnik przyjmie wspólnika na bardzo dobre warunki. Współpraca niekonieczna. Oferty 23356g Biuro Ogłoszeń, Skryta 1.

Wykonujemy instalacje elektryczne szybko, tanio, fachowo. Tel. 32-20-05 po godz. 19. 23386g

Nowo otwarty sklep odzieżowy zaprasza do zakupów. Polecamy m. in. sukienki, bluzki oraz rajstopy. Narożnik Scaletnego i Kordeckiego. 23396g

Jade do Francji. Posiadam wolne miejsce w samochodzie. Tel. 13-32-49, dzwonić 18-20. 23399g

Praca

Malarzy renowacji poszukiwane. Poznań, Jarochowski 14 m. 4. 24177g

Zakład produkcyjny krawiecki zatrudni emerytów lub rencistów od zar. Oferty 23999g Biuro Ogłoszeń, Skryta 1.

Fotograf(ka) przyjęta do prowadzenia zakładu. Oferty 23879g Biuro Ogłoszeń, Skryta 1.

Przyjmie ucznia fotografa. Oferty 23991g Biuro Ogłoszeń, Skryta 1.

Mistrz ślusarz mechanik z prawem jazdy kat. II z żoną po LG poszukują pracy - w miasteczku mieszkają, również poza Poznaniem. Oferty 23910g Biuro Ogłoszeń, Skryta 1.

Zakład elektryczny przyjmie uczniów. Mośna, Waryńskiego 10, tel. 365. 23944g

Kupno

Kupie Wigantol w plyn. Tel. 87-42-88. 24292g

Kupie dywan belgijski. Oferty 23966g Biuro Ogłoszeń, Skryta 1.

4 fotole i kasetopowoz. tel. 32-80-32, po 15.00. 23991g

Sprzedaz

Złoty sygnet 18 g, pierścionek 9,5 g, tel. 77-58-80. 24159g

Sprzedam: spawarkę wiertniczą, płytka terakota (im port) Luboń - Zabikowo, ul. Biskowa 25k, ul. Czerwonej Armii. 23709g

Radiomagnetofon stereo „Sharp”, tel. 20-87-43. 24158g

Telewizor kolorowy „Rubin”, tel. 87-88-85. 21440gpr

Motorynki 1984 Oferty z ceną 24282g Biuro Ogłoszeń, Skryta 1.

Motorzycyjni

Plata 130 - 2000 1979 rok Chodzież, tel. 21-791. 004389gpr

Sprzedam Wartburga 350, Luboń 3, Fabryczna 59A, tel. 130-905 (po godz. 17), blacha częściowo do naprawy. 24178g

Karoserie Fiat 125p po wynadku sprzedam, tel. 87-46-08. 23942g

Sprzedam Trabant 22. Paweł Pawłowicz, Czempin, ul. 24 Stycznia 12 m. 1, tel. 881. 23872g

Sprzedam uszkodzone nadwozie Poloneza, Osiedle Rusa 102 m. 4. 23923g

Sprzedam ciągnik C-380, plug trzyskładowy, brony Jan Mroź, Zgorzelec, tel. 81-83. 23929g

Sprzedam samochód Fiat 125p MR do remontu lub na części, wiewiórki prod NRD nowa, butla 11 kg Oferty 23855g Biuro Ogłoszeń, Skryta 1.

Lokale

Zamienie M-3 kwaterekowe, telefon, Rolna/Traugutta na podobne Bonin - okolice. Oferty 24309g Biuro Ogłoszeń, Skryta 1.

Poszukuje niemieckojęzycznej krawalarki z wygodą mł. Poznań - okolice (rok), chętnie w willi. Członek spółdzielni. Oferty 24280g Biuro Ogłoszeń, Skryta 1.

Przedsiębiorstwo zagraniczne weźmie w dzierżawę pomieszczenie z telefonem z przeznaczeniem na biuro. Oferty 23960g Biuro Ogłoszeń, Skryta 1.

Centrum 2 pokoje, kuchnia, łazienka, przedpokój 69 m² akumul., parter, na dające się na ciche rzemiosło i mieszkanie, zamienię na kawalerkę, cen. 1000, c.o. i pr. Oferty 23978g Biuro Ogłoszeń, Skryta 1.

Nieruchomości

Sprzedam segment wsiolnowy w Koninie, komfortowo wyposażony, garaż, ogródek, ogrzewanie z sieci miejskiej. Oferty 23883g Biuro Ogłoszeń, Skryta 1.

Kupie większą działkę budowlaną okolice Poznania, chętnie krótkim O. borkini, Szaroczu Oferty 23783g Biuro Ogłoszeń, Skryta 1.

Kupie działkę 0,5 - 1 ha z prawem budowy w okolicach Poznania, najchętniej Komorniki. Oferty 23758g Biuro Ogłoszeń, Skryta 1.

Dom, działki, lokale mieszkalne kupno-sprzed. Biuro Posrednictwa E. Kokotek Os. Tysiąclecia 7 m. 22, czynne niedzielniki 18.30-19. 21347g

Sprzedam domek drewniany całoroczny w elementach o pow. 107 m². Oferty 23771g Biuro Ogłoszeń, Skryta 1.

Kupie ogródek działkowy Wilezak, Obornicka, Pułaskiego. Telefon 20-41-59. 23762g

Sprzedam dom jednorodzinny, zabudowanie 2500 m² ogrodu, Gniezno, tel. 66-52 Gniezno.

Odstepie tania na 10-15 lat działka rekreacyjna leśna, nieogrodzona. Oferty 23741g Biuro Ogłoszeń, Skryta 1.

Sprzedam działkę warsztatową z domkiem - Pleszka, Oferty 19578g Biuro Ogłoszeń, Skryta 1.

Sprzedam dom jednorodzinny 1070 m² telefon, 14 km od Poznania, komunikacja MPK, PKP. Oferty 23787g Biuro Ogłoszeń, Skryta 1.

Leszno - sprzedam sędem szklarni 2 000 m². M. zliwy podzielił, trzy plezia leżące części, nowy mieszkalny dom 200 m². Oferty 23191g Biuro Ogłoszeń, Skryta 1.

Sprzedam parcele 700 m² z projektem technicznym w Przemierowie. Oferty 23259g Biuro Ogłoszeń, Skryta 1.

Zguby

Osoba, która zabrala z Podgaju ukochane wchodzone z nasion cis i łalowiec serdecznie prosze o zwrot Oddam równowartość, inne egzemplarze. Gwarantuję dyskrekcje. 23898g

1900. dla znalazcy podjęta leśna centkowanego skocura zainicjowanego 17 stycznia, okolice Wypalanki - Chomicze, Odszedł daleko, tel. 632-81 23898g

Różne

Magiel elektryczny z przywiezieniem, tel. 465-43 ul. Żarnowiecka 21. 23978g

Odstepie nowa atrakcyjna produkcja, Surowiec i zbyt zapewniony Kwalfikacji nie potrzeba. Oferty z możliwościami finansowymi 23516g Biuro Ogłoszeń, Skryta 1.

Zlece budowę warsztatu Kupie wapno, tel. 87-27-85. 23772g

Polecam białego Mercedesa sa na uroczyść ślubną tel. 204-370. 23897g

Przyjma toczenie w metalu do 12 mm. Poznań, Os. Rusa 118 m. 4. 23855g

Przestrajanie odbiorników zachodnich. Zakład Elektroniczny Os. Rzeczypospolitej 80, tel. 77-30-20. 20909g

Cyklinowanie, lakierowanie. Posiadam materiały. Tel. 20-55-35. 23659g

Warsztat mechaniczny z wszystkimi instalacjami o powierzchni 140 m² sprzedam, wydzierżawie lub przyjmie wspólnika. Informacje ul. Dabrowskiego 134 m. 4 po godz. 20. 23672g

Anteny RTV fachowo instaluje, krótkie terminy. Książkiewicz Poznań Słowackiego 27 m. 11. 20896g

Czyszczenie dywanów, wykładzin, tapicerki meblowej szybko i solidnie. Ra chunki. Tel. 22-10-62. 20662g

Witwornia poleca mozaikę parkietową, ceny od 800. zł/m². Luboń - La sek, Rutkowskiego 15. 19532g

Tapetowanie, malowanie posiadam tapety. Tel. n 49 07-48 po 17. 23 184g

Poszukujemy solidnych producentów siatki parkietowej, słupków ogrodzeniowych, galanterii budowlanej. Współpraca stała. Tel. 20-49-57 rano i wieczorem. 23773g

Przewóz towarów zestawem 18 t, zasieg cały kraj, tel. grzechnoslawy 488-00 po 16. 23472g

Gracjacy na gitarze basowej, rytmicznej przytali do zespołu. Telefon 87-34-88. 23752g

Poszukuje stalego dostawcy białej dzianiny elastycznej (pollester). Oferty 23750g Biuro Ogłoszeń, Skryta 1.

Uwaga! Renó Skór ul. Bułgarska 54 informuje P.T. klientów, że wznowia w działaniu Wykonujemy: czyszczenie i farbowanie kożuchów, czyszczenie kożuchów włókiennych, czyszczenie odzieży zamsowej, odnawianie odzieży ze skór lico. Punkt przyjęcia czynny od wtorku do piatku w godz. 12-18. 17830g

Złocze poleca zakład rzeźbiarski, Poznań, Leńska 37. 23197g

Skopie ogród, tel. 878-542 po 17. 23522g

Przestrajanie odbiorników zachodnich. Zakład Elektroniczny Os. Rzeczypospolitej 80, tel. 77-30-20. 20909g

Autoalarm, Autoradiomontaż. Telefon 13-32-70. 21066g

Autoalarm, Obornicka 122 (za wiaduktem). 21291g

Rzemieślnik przyjmie wspólnika na bardzo dobrych warunkach. Współpraca niepotrzebna. Oferty 21837g Biuro Ogłoszeń, Skryta 1.

Renowacja akumulatorów epoksydowych. Krótkie terminy, Aleja Wielkopolska 43. 23991g

Matrymonialne

Dla siostry mieszkanki RFN poszukuje przystojnego uczciwego, miłego pana, wzrost od 175, lat 30-35 wyznania chrześcijańskiego zdecydowanie na wyjazd. Cel matrymonialny. Oferty 23828g Biuro Ogłoszeń, Skryta 1.

Serdecznego przyjaciela około sześćdziesiątki pożąnam, chętnie z mieszkanicem. Cel matrymonialny. Oferty 23517g Biuro Ogłoszeń, Skryta 1.

NAJTANIEJ KUPISZ ELEKTRONICZNY ZEGAREK KWARCOWY FIRMY EL KOR ELEKTRONICS w salonie „MERAZET-u” Poznań, ul. Fredry 1 cena od 3.850,- 23250g

PRACOWNICY POSZUKIWANI

WIELKOPOLSKIE WYDAWNICTWO PRASOWE - zatrudni zaraz: - TECHNIKA BUDOWLANEGO z uprawnieniami, - KOREKTORKE, - PORTIERÓW, - ROBOTNIKA GOSPODARCZEGO, - GONCA. Zgłoszenia: Poznań, Grunwaldzka 19, pokój 14a, tel. 600-41 wewn. 140. 143-B

INSPEKCJA NASIENNA - Okręgowy Inspektorat w Poznaniu, ul. Towarowa 53 - zatrudni

palaczy c.o. na kotły wodne z uprawnieniami lub chętnych do przyuczenia w zawodzie palacza - magazyniera (również w niepełnym wymiarze czasu pracy). Informacji udzielamy pod wyżej podanym adresem pokój 24. 2754-K1

ATRAKCYJNE SUKNIE W DUZYM WYBORZE PO OKAZYJNYCH CENACH od 15. 8. do 31. 8. 1984 r. POLECA SKLEP GALANTERYJNY Poznań, ul. Nowowiejskiego 9 (100 m od Placu Wolności) czynny w godz. 10-16. 24101g

KOMUNIKATY

Wielkopolski Okręgowy Zakład Gazownictwa w Poznaniu - informuje wszystkich odbiorców gazu zamieszkałych w Środzie Wlkp., że w dniu 20 sierpnia 1984 r. zostanie wprowadzony w miejsce dotychczasowego gazu ziemnego zaazotowanego podgrupy 6 GAZ ZIEMNY ZA AZOTOWANY podgrupy 8 wg PN 71/C - 96001

Przystosowania urządzeń gazowych do spalania nowego gazu dokonają monterzy WOZG nieodpłatnie. W dniu 27. 8. 84 r. zostanie rozpoczęta praca przy wymianie dysz i palników w piecach kapielowych i kuchenkach gazowych. Etap ten potrwa orientacyjnie do dnia 30 września 1984 r. Szczegółowe terminy wykonania prac ustalę będą monterzy poprzez indywidualne ogłoszenia i uzgodnienia z poszczególnymi odbiorcami gazu.

Urządzenia gazowe użytkowane do innych celów niż prowadzenie gospodarstwa domowego przystosowane będą odpłatnie po dostarczeniu zlecenia na adres Wielkopolskiego Okręgowego Zakładu Gazownictwa. Równocześnie zwracamy się z apelem do odbiorców aby nie korzystali z urządzeń gazowych w szczególności grzejników wody przepływowej tj. pieców kapielowych i term do czasu ich przystosowania do gazu podgrupy 8 wg PN - 71/C - 96001 będzie dobry stan techniczny i właściwa czystość kuchenek gazowych oraz nagrzewnic pieców kapielowych i term. Informacji udzielał będzie dyżurny pracownik w Rozdzielni Gazu w Środzie Wlkp. przy ul. Armii Czerwonej 25. Jednocześnie przepraszamy wszystkich odbiorców za zakłócenia jakie mogą wystąpić w dniu 20. 8. 84 r. w związku ze zmianą parametrów stacji redukcyjno - pomiarowej.

Dyrekcja WIELKOPOLSKIEGO OKRĘGOWEGO ZAKŁADU GAZOWNICTWA 2752-KJ

WOJEWÓDZKIE PRZEDSIĘBIORSTWO ENERGETYKI CIEPLNEJ - informuje, że ze względu na prace remontowe sieci ciepłej ZOSTANIE WSTRZYMANY RUCH na ul. Strzeszyńskiej na odcinku od ul. Lutyckiej do ul. H. Szafran - od dn. 19. 8. 1984 r. godz. 7 - do dn. 22. 8. 1984 r. godz. 20

Objazd na czas zamknięcia ul. Strzeszyńskiej nastąpi ulicami Lutycka, Szczawnicka, Druskiennicka. Zezwolenie Wydziału Komunikacji Urzędu Miejskiego miasta Poznania nr 167364. 2758-K1

S. + p. LECH WINCENY REGOWSKI kapitan WP, odznaczony Krzyżem Wirtuti Militar, Krzyżem Walecznych, Srebrnym Krzyżem Zasługi z Mieczami oraz innymi odznaczeniami polskimi i brytyjskimi, żołnierz kampanii wrześniowej 1939, samodzielnego Brygady Strzelców Karpackich, obrońców Tobruku, uczestnik walk na Monte Cassino oraz akcji nad Adriatykiem. Urodzony 3 kwietnia 1913 r. w Chelmży, zmarł po krótkiej chorobie w Londynie 4 lipca 1984 roku. Msza święta pogrzebowa zostanie odprawiona w kaplicy św. Barbary przy ulicy Nowina 1 w dniu 21. 8. 1984 r. o godz. 9. Złożenie do grobu rodzinnego pochów odbędzie się w dniu 21. 8. 1984 r. o godz. 11.30 na cmentarzu górczyńskim. O czym zawiadamia pokrzona w głębokim żalu żona z rodziną 23180g

S. + p. HELENA NOWACKA z domu Ledworowska odznaczona Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski, Srebrnym Krzyżem Zasługi oraz odznaczeniami społecznymi. Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 21. bm. o godzinie 11.05 na cmentarzu junikowskim. W smutku pogrążeni synowie z rodzinami Poznań, ul. Wrocławska 18 m. 3. 24188g

KOLEDZE RYSZARDOWI NOWACKIEMU SERDECZNE WYRAZY WSPÓLCZUCIA z powodu śmierci Matki składają współpracownicy z Wielkopolskiego Wydawnictwa Prasowego -B

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 14 sierpnia 1984 r. zmarł nasz serdeczny kolega - członek naszej spółdzielni ALEKSANDER MAJERCZAK żył 27 lat. Rodzinie Zmarłego wyrazy serdecznego współczucia składają: Rada, Zarząd, pracownicy oraz koleżanki i koledzy ze Spółdzielni Rzemieślniczej „Motor” w Poznaniu 2477-K3

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że zmarł nagle długoletni, zasłużony, sumienny członek naszej Spółdzielni STANISŁAW DERDA Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, 20 sierpnia 1984 r. o godz. 13.30 na cmentarzu miłostowskim. Rodzinie Zmarłego wyrazy serdecznego współczucia składają Rada, Zarząd i pracownicy oraz koleżanki i koledzy ze Spółdzielni Rzemieślniczej „MOTOR” w Poznaniu. 2473-K3

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 16 sierpnia 1984 r. zasnęła w Panu, namaszczone Ociełami świętymi, przeżywszy lat 84, nasza ukochana matka, teściowa, babcia, prababcia, szwagierka i ciocia

S. + p. HELENA NOWACKA z domu Ledworowska odznaczona Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski, Srebrnym Krzyżem Zasługi oraz odznaczeniami społecznymi. Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 21. bm. o godzinie 11.05 na cmentarzu junikowskim. W smutku pogrążeni synowie z rodzinami Poznań, ul. Wrocławska 18 m. 3. 24188g

KOLEDZE RYSZARDOWI NOWACKIEMU SERDECZNE WYRAZY WSPÓLCZUCIA z powodu śmierci Matki składają współpracownicy z Wielkopolskiego Wydawnictwa Prasowego -B

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 14 sierpnia 1984 r. zmarł nasz serdeczny kolega - członek naszej spółdzielni ALEKSANDER MAJERCZAK żył 27 lat. Rodzinie Zmarłego wyrazy serdecznego współczucia składają: Rada, Zarząd, pracownicy oraz koleżanki i koledzy ze Spółdzielni Rzemieślniczej „Motor” w Poznaniu 2477-K3

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że zmarł nagle długoletni, zasłużony, sumienny członek naszej Spółdzielni STANISŁAW DERDA Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, 20 sierpnia 1984 r. o godz. 13.30 na cmentarzu miłostowskim. Rodzinie Zmarłego wyrazy serdecznego współczucia składają Rada, Zarząd i pracownicy oraz koleżanki i koledzy ze Spółdzielni Rzemieślniczej „MOTOR” w Poznaniu. 2473-K3

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 16 sierpnia 1984 r. zasnęła w Bogu, opatrzone Sakramentami św., ukochana żona, matka, ciocia, babcia i prababcia, śp. TEOFILA EWERTOWSKA lat 80 Pogrzeb odbędzie się w niedzielę, 18 bm. o godz. 14 z kaplicy cmentarnej w Rogoźnie Wlkp. W smutku pogrążona RODZINA Rogoźno Wlkp., Poznańska 59. 24181g

Pogrzebi w nieutulonym smutku i głębokim żalu zawiadamiamy, że dnia 16 sierpnia 1984 r. po długich i ciężkich cierpieniach, zakończyła swe pracowite życie, w wieku 88 lat, moja droga i ukochana żona, matka i teściowa MARIA IRENA WEGNER z domu Palmowska Pogrzeb odbędzie się we wtorek, 21 sierpnia br. o godz. 11 na cmentarzu górczyńskim. Pogrzebi w smutku mąż, syn z żoną i rodzina Poznań, Engla 30, Półdziska. 24147g

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 16 sierpnia 1984 r. zmarł nagle, przeżywszy lat 68, mój najdroższy mąż, ukochany tatuś, teść i dziadek EDWARD RZADKIEWICZ Pogrzeb odbędzie się we wtorek, 21 bm. o godz. 10.30 na cmentarzu górczyńskim. W smutku pogrążona żona z dziećmi i rodziną Poznań, Sielska. 24184g

Dnia 15 sierpnia 1984 r. po ciężkiej chorobie zmarł nasz drogi brat, szwagier i stryjek TADEUSZ ROMANOWSKI Pożegnamy Go z żalem w dniu 20 sierpnia br. o godz. 13.45 na cmentarzu junikowskim. Msza św. pogrzebowa odprawiona zostanie w dniu pogrzebu o godz. 7 w kaplicy Matki Bożej Saletyńskiej, ul. Małoszyńska 34. RODZINA 24187g

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 16 sierpnia 1984 r. odeszła od nas niespodziewanie nasza najdroższa córka, wnuczka, przeżywszy 2 i pół roku EWA SIEMIENIAK. Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, 20 bm. o godz. 14.25 na cmentarzu junikowskim. W głębokim smutku pogrążona RODZINA Prosimy o nieskładanie kondolencji. Os. Plewiska, ul. Leśna 4. 24290g

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 17 sierpnia 1984 r. zasnęła w Bogu, opatrzone Sakramentami św., w 81 roku życia, nasza najdroższa matka, teściowa, ukochana babunia, prababcia i siostra WERONIKA BRĘCZEWSKA Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, 20 bm. o godz. 14 na cmentarzu winiarskim przy ul. Wojciechowskiego. W smutku pogrążony syn z rodziną Poznań, ul. Bonin 22 m. 16. 24218g

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 16 sierpnia 1984 r. po ciężkich cierpieniach, zakończyła swe pracowite, pełne poświęcenia dla rodziny życie, nasza ukochana siostra, szwagierka i ciocia HELENA DYMEK 71 lat Pogrzeb odbędzie się w niedzielę, 19. 8. 1984 r. o godz. 14.00 w Połajewie. Wyprowadzenie zwłok nastąpi z kaplicy przykościelnej. W smutku pogrążona RODZINA Połajewo. 24187g

Sasiadom, Rodzinie i Wszystkim, którzy okazali wiele serca i pomocy w godzinie śmierci oraz wzięli udział w pogrzebie mego najdroższego męża i oca, śp. JANA SZEWCZYKA Pogrzeb odbędzie się w niedzielę, 19. 8. 1984 r. o godz. 10.30 na cmentarzu miłostowskim. W smutku pogrążona RODZINA Poznań, Łódzka 11a m. 7. 24252g

Sasiadom, Rodzinie i Wszystkim, którzy okazali wiele serca i pomocy w godzinie śmierci oraz wzięli udział w pogrzebie mego najdroższego męża i oca, śp. JANA SZEWCZYKA Pogrzeb odbędzie się w niedzielę, 19. 8. 1984 r. o godz. 10.30 na cmentarzu miłostowskim. W smutku pogrążona RODZINA Poznań, Łódzka 11a m. 7. 24252g

Sasiadom, Rodzinie i Wszystkim, którzy okazali wiele serca i pomocy w godzinie śmierci oraz wzięli udział w pogrzebie mego najdroższego męża i oca, śp. JANA SZEWCZYKA Pogrzeb odbędzie się w niedzielę, 19. 8. 1984 r. o godz. 10.30 na cmentarzu miłostowskim. W smutku pogrążona RODZINA Poznań, Łódzka 11a m. 7. 24252g

Sasiadom, Rodzinie i Wszystkim, którzy okazali wiele serca i pomocy w godzinie śmierci oraz wzięli udział w pogrzebie mego najdroższego męża i oca, śp. JANA SZEWCZYKA Pogrzeb odbędzie się w niedzielę, 19. 8. 1984 r. o godz. 10.30 na cmentarzu miłostowskim. W smutku pogrążona RODZINA Poznań, Łódzka 11a m. 7. 24252g

Sasiadom, Rodzinie i Wszystkim, którzy okazali wiele serca i pomocy w godzinie śmierci oraz wzięli udział w pogrzebie mego najdroższego męża i oca, śp. JANA SZEWCZYKA Pogrzeb odbędzie się w niedzielę, 19. 8. 1984 r. o godz. 10.30 na cmentarzu miłostowskim. W smutku pogrążona RODZINA Poznań, Łódzka 11a m. 7. 24252g

Sasiadom, Rodzinie i Wszystkim, którzy okazali wiele serca i pomocy w godzinie śmierci oraz wzięli udział w pogrzebie mego najdroższego męża i oca, śp. JANA SZEWCZYKA Pogrzeb odbędzie się w niedzielę, 19. 8. 1984 r. o godz. 10.30 na cmentarzu miłostowskim. W smutku pogrążona RODZINA Poznań, Łódzka 11a m. 7. 24252g

Sasiadom, Rodzinie i Wszystkim, którzy okazali wiele serca i pomocy w godzinie śmierci oraz wzięli udział w pogrzebie mego najdroższego męża i oca, śp. JANA SZEWCZYKA Pogrzeb odbędzie się w niedzielę, 19. 8. 1984 r. o godz. 10.30 na cmentarzu miłostowskim. W smutku pogrążona RODZINA Poznań, Łódzka 11a m. 7. 24252g

Sasiadom, Rodzinie i Wszystkim, którzy okazali wiele serca i pomocy w godzinie śmierci oraz wzięli udział w pogrzebie mego najdroższego męża i oca, śp. JANA SZEWCZYKA Pogrzeb odbędzie się w niedzielę, 19. 8. 1984 r. o godz. 10.30 na cmentarzu miłostowskim. W smutku pogrążona RODZINA Poznań, Łódzka 11a m. 7. 24252g

Sasiadom, Rodzinie i Wszystkim, którzy okazali wiele serca i pomocy w godzinie śmierci oraz wzięli udział w pogrzebie mego najdroższego męża i oca, śp. JANA SZEWCZYKA Pogrzeb odbędzie się w niedzielę, 19. 8. 1984 r. o godz. 10.30 na cmentarzu miłostowskim. W smutku pogrążona RODZINA Poznań, Łódzka 11a m. 7. 24252g

Sasiadom, Rodzinie i Wszystkim, którzy okazali wiele serca i pomocy w godzinie śmierci oraz wzięli udział w pogrzebie mego najdroższego męża i oca, śp. JANA SZEWCZYKA Pogrzeb odbędzie się w niedzielę, 19. 8. 1984 r. o godz. 10.30 na cmentarzu miłostowskim. W smutku pogrążona RODZINA Poznań, Łódzka 11a m. 7. 24252g

Sasiadom, Rodzinie i Wszystkim, którzy okazali wiele serca i pomocy w godzinie śmierci oraz wzięli udział w pogrzebie mego najdroższego męża i oca, śp. JANA SZEWCZYKA Pogrzeb odbędzie się w niedzielę, 19. 8. 1984 r. o godz. 10.30 na cmentarzu miłostowskim. W smutku pogrążona RODZINA Poznań, Łódzka 11a m. 7. 24252g

Sasiadom, Rodzinie i Wszystkim, którzy okazali wiele serca i pomocy w godzinie śmierci oraz wzięli udział w pogrzebie mego najdroższego męża i oca, śp. JANA SZEWCZYKA Pogrzeb odbędzie się w niedzielę, 19. 8. 1984 r. o godz. 10.30 na cmentarzu miłostowskim. W smutku pogrążona RODZINA Poznań, Łódzka 11a m. 7. 24252g

DARIUSZOWI SIEMIENIAKOWI WYRAZY GŁĘBOKIEGO WSPÓLCZUCIA z powodu śmierci Córki EWY składają współpracownicy z Wydziału Zatrudnienia Urzędu Wojewódzkiego 24285g

spor. sport. sport. sport. sport. sport

Zawody Przyjaźni w Polsce

Hokeistki na trawie wystąpią w Poznaniu

(PAP) W sierpniu i wrześniu Polska będzie organizatorem kilku silnie obsadzonych międzynarodowych imprez sportowych. Kibice jeździectwa, judo, pięcioboju nowoczesnego i hokeja na trawie zobaczą w akcji — światową czołówkę w tych dyscyplinach sportu. Najwcześniejszą do Polski przyjechał jeździec na tradycyjne międzynarodowe zawody konne w ujeżdżeniu, które rozpoczyna się w Książu k/Wałbrzycha. Startują w nich silne drużyny Austrii, Węgier, CSRS, NRD, RFN, Polski, Węgier, ZSRR i jeden zawodnik z Hiszpanii.

W przyszłym tygodniu do Drzomkowa jadą kolejni specjaliści od jeździectwa. Juniorzy wystąpią w mistrzostwach Europy we wszechstronnym konkursie konia wierzchowego, a wezmą w nich udział młodzi zawodnicy z 9 krajów: Irlandii, Anglii, Austrii, Belgii, Francji, Holandii, RFN, Włoch i Polski. Mistrzostwa trwać będą do 26 sierpnia. W tych samych dniach, równoległe ze zmagani

ami juniorów, odbywać się będą Zawody Przyjaźni w wkw. Wystartują w nich jeźdźcy z Węgier, CSRS, Polski, Węgier i Związku Radzieckiego.

Warszawa w ramach Zawodów Przyjaźni, gościć będzie przedstawicieli judo i pięcioboju nowoczesnego. W sali Wojskowej Akademii Technicznej zobaczymy czołowych judoków Europy. Silne składy awizują reprezentacje NRD i ZSRR. Nasi zawodnicy pod wodzą trenera Ziemiawy przebijają od 16 lipca na zgrupowaniu w Cetniewie. Barw Polski bronić będzie prawdopodobnie 8 zawodników — najlepszych na jakich aktualnie nas stać. Szkoła, że nie będzie mogli stanąć na macie jeდეp z czołowych polskich judoków ostatnich lat, Janusz Pawłowski, którego choroba wyeliminowała ze startu. Solidnie przygotowuje się inny nasz mistrz judo — Wojciech Reszko.

Niecałe dwa tygodnie później do rywalizacji przysta-

pią pięciobojsi. W dn. 5-9 września wystąpią w Warszawie Węgry, Czechosłowacy, Polacy, Węgrzy, Szwedzi, reprezentanci ZSRR i jeden pięcioboista Finlandii. Szwedzi przysyłają jeden zespół natomiast kraje socjalistyczne wysłają po dwie drużyny. Choć obsada w Warszawie nie będzie zbyt liczna, to jednak można oczekiwać wysokiego poziomu światowego. Barw Węgier bronić będą Szombathely, Csaszari, Buzga i Fabian, a więc pięciobojsi zaliczani do ścisłej czołówki światowej. Nie jest jeszcze znany skład pierwszej drużyny Związku Radzieckiego, lecz można przypuszczać, że przyjadą także aktualnie najlepsi, a to oznacza, że będą to zawodnicy światowego formatu.

Ostatnią imprezą w Polsce z cyklu Zawodów Przyjaźni będzie turniej hokeja na trawie kobiet w dn. 27-30 września w Poznaniu. Wystąpią w nim cztery polskie zespoły oraz drużyny z CSRS, NRD i Związku Radzieckiego.

Lekkoatletki rozpoczęły Zawody Przyjaźni

Brązowy medal L. Kałek

W czwartek, 16 bm. na stadionie Rosickiego w Pradze rozpoczęły się trzydniowe Zawody Przyjaźni w lekkiej atletyce kobiet. Do Pragi przyjechały zawodniczki z 19 krajów, w tym także z m.in. USA, W. Brytanii, Włoch, Belgii, Austrii.

Startuje 230 zawodniczek, w tym 15 aktualnych rekordzistek świata. W pierwszym dniu dla naszego zespołu najważniejszy był bieg na 100 m ppl. z udziałem Lucyny Kałek. Nasza reprezentantka wypadła najlepiej w eliminacjach, uzyskując najlepszy czas 12,58. Jak się okazało, jej najgroźniejsi rywalki pobiegły w przedbiegach „na luzie” za to znacznie lepiej w finale, a zwłaszcza Jordanka Donkowa z Bułgarii, która wygrała w bardzo dobrym czasie — 12,55. Lucyna Kałek, którą uważano tu za faworytkę, pobiegła na to rze piątym. Straciła nieco w drugiej fazie biegu i na finiszu stoczyła zaciętą walkę o drugie miejsce z Sabine Paetz. Zawodniczka NRD była jednak minimalnie lepsza i ona zdobyła srebrny medal z czasem 12,60, a Lucyna Kałek wywalczyła brąz — 12,61.

Z przedpołudniowych konkurencji spore zainteresowanie towarzyszyło eliminacjom w skoku w dal, z udziałem Anny Włodarczyk.

Konkurs odbywa się w bardzo silnej obsadzie. Na startcie stanęło 6 zawodniczek, które skaczą powyżej 7 metrów. Nic dziwnego, że organizatorzy wyznaczili bardzo wysokie minimum kwalifikujące do finału 6,60 m, dla 18 startujących zawodniczek.

W eliminacjach zawodniczki nie skakały tak daleko i trzeba było zmniejszyć kryterium. Najlepszy wynik uzyskała Helga Radtke (NRD) — 6,92 m przed dwiema zawodniczkami radzieckimi Galiną Czistakową i Nieli Miedwiediewą, które skoczyły po 6,88 m. Anna Włodarczyk wynikiem 6,47 uplasowała się na 9 miejscu i znalazła się w gronie 12 finalistek. Nasza reprezentantka, mimo średniego wyniku,

jest dobrej myśli i mobilizuje siły na finał.

Doskonale spisały się faworytki lekkoatletki z NRD i ZSRR. Każda z tych ekip wystawiła po trzy zawodniczki i wszystkie znalazły się w finale. Rywalizacja zapowiada się ciekawie dzisiaj podobnie jak eliminacje i finał na 200 m. W doborowej stawce zawodniczek wystartuje Ewa Kasprzyk i Elżbieta Woźniak. Będą one miały za przeciwniczki m.in. dwie świetne zawodniczki NRD — Baerbel Woeckel i Gesine Walther, Tatjanę Kocembową (CSRS) i Bułgarkę — Nadieżdę Georgiewą. Zawodniczka Olimpijki Poznań — Ewa Kasprzyk — legitymuje się wśród tych biegaczek trzecim czasem. Również dwie Polki — Danuta Bulowska i Jolanta Komsa — wystartują w finale w skoku wżwyz. Na skoczni spotkają się mistrzyni świata Ludmiła Andonowa (Bułgaria), Tamara Bykowa (ZSRR), Sylvia Costa (Kuba). One też należą do faworytek konkursu. Na 800 m wystąpi też Jolanta Januchta

wicemistrzyni olimpijska z Los Angeles na tym dystansie — Amerykanka Alice Brown, uzyskując czas — 11,21.

W biegu na 400 m ppl. Genowefa Błaszczak z poznańskiego Orkanu pobięła bez wyjątku w swoim przedbiegu drugie miejsce 56,73 za Jekatieriną Fesenko—Grun (ZSRR) — 56,32 i zakwalifikowała się do finału.

A oto medaliści I dnia zawodów:

- 100 m ppl.**
- Jordanka Donkowa (Bułgaria) 12,53
 - Sabine Paetz (NRD) 12,60
 - Lucyna Kałek (Polska) 12,61

- 100 m**
- Marlies Goehr (NRD) 10,95
 - Ludmiła Kondratiewa (ZSRR) 11,02 (rekord ZSRR)
 - Emalia Nunewa (Bułgaria) 11,10

- 400 m**
- Marita Koch (NRD) 48,16
 - Tatjana Kocembova (CSRS) 48,73
 - Olga Władysławina (ZSRR) 49,52

- OSZCZEP**
- Petra Felke (NRD) 73,30
 - Antonnetta Todorowa (Bułgaria) 65,40
 - Maria-Caridad Colon (Kuba) 64,34

- KULA**
- Natalia Lisowska (ZSRR) 21,96 m
 - Helena Fibingerova (CSRS) 21,33
 - Nuna Abaszidze (ZSRR) 21,18

- 3000 m**
- Tatjana Kazankina (ZSRR) 8,33,01
 - Natalia Artiemowa (ZSRR) 8,40,53
 - Olga Bondarenko (ZSRR) 8,43,74

Lista startowa drużynowych żużlowych mistrzostw świata

- POLSKA**
- Roman Jankowski (Unia Leszno)
 - Zenon Kasprzyk (Unia Leszno)
 - Zenon Plech (Wybrzeże Gdańsk)
 - Leonard Raba (Kolejarz Opole)
- rez. 17. Bolesław Proch (Polonia Bydgoszcz)

8. Hans Nielsen (Oxford)
18. Peter Bavn (Wolverhampton)

- DANIA**
- Bo Petersen (Swindon)
 - Erik Gundersen (Cradley Heath)
 - Preben Eriksen (Wolverhampton)

- USA**
- Bobby Schwartz (Reading)
 - Shawn Moran (Sheffield)
 - Kelly Moran (Eastbourne)
 - Lanoe King (Cradley Heath)
 - John Cook (Ipswich)

- ANGLIA**
- Chris Morton (Belle Vue Manchester)
 - Peter Collins (Belle Vue Manchester)
 - Simon Wigg (Oxford)
 - Phil Collins (Cradley Heath)
 - Neil Collins (Cradley Heath)

Lech gra w Chorzowie

Nielatwy start ma w nowym sezonie drużyna piłkarskiego mistrza Polski — Lecha. Radzi sobie jednak jak na najlepszą krajową drużynę przystało. Po remisowej konfrontacji na inaugurację w Poznaniu z Pogonią lechici poradzieli sobie z mającą wielki apetyt na wiodącą rolę w lidze Legią zwyciężając w Warszawie 2:1. Ekstraklasa wystartowała w ekspresowym tempie i już w niedzielę odbędzie się trzecia kolejka spotkań. Lechitów znów czeka mecz wyjazdowy tym razem do Chorzowa, gdzie zmierzą się z Ruchem.

Chorzowianie w pierwszym meczu zremisowali z Zagłębiem Sosnowiec 2:2. Po bramkach

Mikulskiego i Walota prowadzili już nawet 2:0, lecz później jakby odeszła im ochota do gry i chyba opadli z sił, bo nie potrafili zastopować so snowiczan i pozwolili strzelić sobie dwa gole czyli wydrzeć jeden punkt na własnym boisku. W następnym spotkaniu z Pogonią w Szczecinie zeszli z boiska pokonani 0:1. Stracili 2 punkty i jednego zawodnika gdyż Waliczek został ukarany przez sędziego czerwona kartką za słowne znieważenie arbitra i przeciwko Lechowi nie wystąpi.

W zespole kolejarzy cieszy zwłaszcza dobra postawa młodzieży. Łukasik, Araszkiewicz, Kofnył, Stroński zaczy-

nają odgrywać wiodące role w drużynie. Nie boją się przyjąć ciężaru gry na swe barki. U boku takich rutyniarzy jak Adamiec, Barczak i Okoński radzą sobie coraz lepiej. Marwi jednak niestabilizowana formacja pomocy. Po odejściu Miłoszewicza zabrakło godnego następcy więc poznaniacy jakby zmienili nieco styl — grając długimi podaniami unikają dłuższego przebywania w środkowej strefie boiska. Na szczęście czynią to z meczu na mecz skutecznie. Być może ta taktyka przyniesie im także sukces w Chorzowie?

W pozostałych meczach ekstraklasy zmierzą się: Legia z Górnikiem Zabrze, Motor ze Śląskiem, GKS Katowice z Górnikiem Wałbrzych, Radomiak z Zagłębiem Sosnowiec, Widzew z Baltykiem, Lechia z ŁKS Łódź i Wisła z Pogonią. (leg)

Finlandia — Meksyk 0:3

(PAP) W towarzyskim meczu piłkarskim rozegranym w Helsinkach, Finlandia przegrała z Meksykiem 0:3 (0:1).

Zwycięstwo polskich hokeistów

(PAP) Reprezentacja Polski w hokeju na lodzie pokonała na turnieju o Puchar Wurm-

berga w Braunlage czechosłowacki zespół Dukły Jihlava 7:4 (3:1, 1:1, 3:2).

SIERPIEN	Bronisława, Ilony
18 Sobota	Bolesława, Juliana
19 Niedziela	Słońce: 5.42—20.09

TEATRY

Przerwa urlopową

KINA

Sobota i Niedziela

CHODZIEZ Notec: „Ja cie trzymam, ty mnie trzymasz za brodkę” (fr.), „Na tropach kłusownika” (czes.), niedz. „Mysie figle” bajki;

GNIEZNO Lech: „Na granicy” (USA); Polonia: „Akademia pana Kleksa” (pol.), „Znachor” (pol.);

GOBYŃ: „Seksmissja” (pol.), „Żywa tęczą” (radz.), niedz. „Słodka przygoda” (pol.);

GRODZISK: „Tootsie” (USA), „Trzeci książę” (czes.);

JAROCIN: „Seksmissja” (pol.), „Jak rozpetaliśmy II wojnę światową” (pol.), „Pojedyniek w buszu” (pol.);

KALISZ Kosmos: „Niebiańskie dni” (USA), niedz. „Przygody Ro-

binsona Kruzoe” (radz.); Oaza: „Widziadło” (pol.), „Mniejszy szuka dużego” (pol.); Syrena: „Ucieczka na Atenę” (ang.), „Parszywa dwunastka” (USA), „Wielka podróż Bolka i Lolka” (pol.);

KEPNO: „Tootsie” (USA);

KŁODAWA: „Seksmissja” (pol.);

KONIN Centrum: „Bład szeryfa” (NRD), „Parszywa dwunastka” (USA); Górniki: „Piękna i potwór” (czes.), „Ja cie trzymam, ty mnie trzymasz za brodkę” (fr.);

KOSCIAN: „Tropiciel” (NRD), „Ucieczka na Atenę” (ang.), niedz. „Reksio kompozytor” (pol.);

KROTOSZYN: „Seksmissja” (pol.), „Synteza” (pol.);

LESZNO Panorama: sob. „Dzieki Bogu już piątek” (USA), „Policjantka” (fr.), niedz. „Wejście smoka” (Hongk.), „Lalka Agnieszki” (pol.);

NOWY TOMYSL: „Był jazz” „Kochany drapieżnik” (radz.);

OBORNIKI: „Tysiąc miliardów dolarów” (fr.), „ABBA” (szw.), niedz. „Straż pożarna” (bajki);

PILA Sokół: „Old Surehand” (jag.), „Blues Brothers” (USA);

PLESZEW: „Tajemnica gołębi pocztowych” (czes.), „Na granicy” (USA), „Murzynek Ho-Ho” (pol.);

PNIEWY: „Gangsterzy szos” (kan.);

RAWICZ: „Piraci XX wieku” (radz.), „Wspomnienia ze starego Pekinu” (chiń.), niedz. „Złota kaczka” (pol.);

SZAMOTULY: „Dla jednej trójki” (bułg.), „Wejście smoka” (Hongk.), niedz. „Maipka” (pol.);

SRODA: „Krzyk” (pol.), „Mu-

ppety jada do Hollywood” (ang.);

TRZCIANKA: „Lata dwudzieste, lata trzydzieste” (pol.), „Dziewczyna i chłopak” (pol.), „Reksio i UFO” (pol.);

WRONKI: „Gangsterzy szos” (kan.), niedz. „Mysie figle” (pol.);

WRZESNIA: „Na granicy” (USA), „Tajemnica gołębi pocztowych” (czes.), „Czerwony kapłan” (pol.);

WSCHOWA: „Lata dwudzieste, lata trzydzieste” (pol.), sob. „Pierścień księżnej Anny” (pol.), niedz. „Złota rybka” (pol.);

RADIO

(SOBOTA, 18, VIII)

Z PROGRAMU I: 9 — Lato z radiem; 12.30 — Muzyka folklorem malowana; 16.05 — Merkurusz rządowy; 18 — „Matysiakowie”; 19.30 — Radio dzieciom — „Mazurskie cuda i dziwoty”; 21.05 — Radiowy Tygodnik Kulturalny; 23.25 — Zaproszenie do tańca.

Wiadomości: 6.01, 1.02, 2, 3, 4, 5, 5.30, 6, 7, 8, 9, 10, 11, 12.05, 14, 16, 19, 20, 22, 23

Z PROGRAMU II: 8.10 — Przeboje stare jak świat; 10 — Godzi na melomana; 13.20 — Z malowanej skrzyni; 16 — Wielkie dzieła, wielcy wykonawcy; 18.30 — Muzyczna galeria „Dwójki”; 20 — Festiwal Sopot 84; 0.45 — Wielki sennik egipski

Wiadomości: 5, 8, 13, 17, 19.30, 0.50

Z PROGRAMU III: 6 — Zapraszamy do Trójki; 10.30 — Złote lata swingu; 13.10 — Powtórka z rozrywki; 15.45 — Podróża reporterów; 16 — Zapraszamy do Trójki; 19 — Podróża w historii; 20 — Lista przebojów programu III; 23 — Zapraszamy do Trójki

Wiadomości: 7, 8, 9, 12, 15, 16, 17, 18, 22.05

Z PROGRAMU IV: 8.10 — Czołówek w swoim „M”; 10 — Alfabet piosenki aktorskiej; 14.20 — Śpiewa „Gang Marcela”; 16.05 — Z mikrofonem po kraju; 17.20 — Ocalić od zapomnienia; 21.30 — Kulisy scen i scenek; 22.05 — Spotkanie z reportażem

Wiadomości: 7, 12.05, 16, 19.30, 23.30

AUDYCJE Z POZNANIA: 6.05 — Radioexpress na dzień dobry; 13.05 — W kregu kultury wiejskiej; 17.05 — Omówienie programu; 17.10 — Radioexpress; 17.20 — Muzyczny relaks; 17.30 — Zapomniane gwiazdy; 18 — Encyklopedia Wielkopolski; 18.15 — Śpiewa John Miles

(NIEDZIELA, 19, VIII)

Z PROGRAMU I: 8.30 — Moskwa z melodią i piosenką; 10 — Gra Orkiestra PR i TV w Poznaniu pod dyr. Z. Górniego; 13.15 — Klasyki operetki; 14.30 — „W Jezioreanach”; 18 — Dialogi historyczne; 19.50 — Śladem naszych interwencji; 20.10 — Przy muzyce o sporcie; 22 — Teatr PR — „Chmurny pejzaż upartej młodociej”

Wiadomości: 6.01, 1, 2, 3, 7, 12.05, 19, 20, 23

Z PROGRAMU II: 8.45 — Koncert w romantycznym stylu; 12 — Muzyka dla kolekcjonerów; 15 — Pianiszy francuscy grają Chopina; 17.05 — Radiowa Biblioteka Muzyczna; 21.20 — Lista byłych przebojów; 0.15 — W świetle kameralistyki

Wiadomości: 7, 13, 17, 21, 0.65

Z PROGRAMU III: 8.10 — Komu piosenkę; 11 — Pod dachami Paryża; 14 — Prywatnie u Z. Kąluńskiego; 15.50 — Psychiatria; 17.30 — Stare i nowe nagrania. Trójkowe; 19.05 — Baw się razem z nami; 21.20 — Muzyka jest jak niedziela; 23 — Zapraszamy do Trójki

Wiadomości: 7, 13, 19

Z PROGRAMU IV: 9 — Transmisja mszy rzymsko-katolickiej z kościoła Św. Krzyża w Warszawie; 10.50 — Magazyn Rozgłośni Harcerskiej; 14.30 — Uchem Ibsa; 18 — Nabożństwo Kościoła Starokatolickiego Mariawitów; 20.20 — Tatrzy; 23.10 — Nestorzy kultury polskiej

Wiadomości: 7, 12.05, 16, 19.30, 23.30

AUDYCJE Z POZNANIA: 7.40 — Muzyka dla nagrywających; 8.30 — Jak minął tydzień; 8.40 — Wiadomości sportowe; 10.15 — Z piątku na niedzielę; 10.45 — Radziwa Wilryna Poetycka — wiersze E. Pietyrka; 11.15 — „Kusio” czyli „Balonem do wieczności”; 11.30 — Poznański Koncert żywych; 21.05 — Wiadomości sportowe.

Na poznańskiej fali

Rozgłośnia Poznańska, pracująca w programie II-gim Polskiego Radia na falach ultrakrótkich o częstotliwości 69,74 MHz zaprasza do wysłuchania następujących audycji:

— „Słowa, niby plaki drapieżne” — audycja o laureacie Literackiej Nagrody Nobla, Eliasie Canettim.

Poniedziałek, 20 sierpnia, godz. 17.30

— „Ostatnie spotkanie z prof. Zdzisławem Grotem” — audycja, w której zmarły niedawno historyk, prof. Zdzisław Grot mówi o Karolu Libelcie i Kazimierzu Kantaku — wielkopolskich posłach do sejmiku Prus.

Sroda, 22 sierpnia, godz. 18.00

Głos Wielkopolski — redaktorzy w województwach:

KALISZ ul. Kazimierzowska 4 tel. 762—50;

KONIN pl. PZPR 5 tel. 266—67;

LESZNO ul. Słowiańska 38, tel. 20-60-68

PILA ul. Okrzei 7a tel. 226—30.



Sobota 18 VIII

PROGRAM I

- 8.25 - Program dnia;
8.30 - "Tydzień na działce";
9.00 - Kino Teleferii "Niebieskie lata"...

PROGRAM II

- 14.00 - Magazyn sportowy: Międzynarodowe Zawody Przyjaźni w l.a. finał Drużynowych Mistrzostw Świata...

- 18.30 - Spotkania z kulturą;
19.00 - Wytwórnia Filmów Oświatowych przedstawia: "Chrońmy ślady naszej kultury";

Niedziela 19 VIII

PROGRAM I

- 7.05 - TTR - Zajęcia wakacyjne, sem. 2 - Przygotowanie maszyn do uprawy roli;
7.25 - TTR - Zajęcia wakacyjne, sem. 4 - Pszczoły;
7.45 - Alarm przeciwpożarowy trwa;

PROGRAM II

- 9.05 - "Ach, ta miłość" - komedia produkcji węgierskiej...

- 10.30 - "Lotnictwo i technika" - program wojskowy;
15.00 - Studio Sport: Międzynarodowe Zawody Przyjaźni w boksie;
16.00 - DT - Wiadomości;
16.10 - Gdzieś nad Wieprzem i Bugiem - reportaż;

Poniedziałek 20 VIII

PROGRAM I

- 15.45 - Program dnia;
15.50 - Studio Sport - relacja z Międzynarodowych Zawodów Przyjaźni;
17.20 - DT - Wiadomości;
17.30 - "Protokół przesłuchania";

PROGRAM II

- 18.25 - Program dnia;
18.30 - Teleskop;

WIECZÓR RUMUŃSKI W TELEWIZJI POLSKIEJ

- 19.00 - "Uroki Rumunii" - reportaż filmowy;
19.30 - Dziennik Telewizyjny;
20.00 - "Bukareszt 84" - felieton filmowy;

- 20.30 - "Rumuni, język i kultura" - film dokumentalny;
21.00 - "Fantazja" - program rozrywkowy;
21.15 - DT - Wydarzenia - telefon "Dwójki";

Wtorek 21 VIII

PROGRAM I

- 9.00 - Teleferie "Wakacje ze słońcem" oraz "Przygody Sindbada";
10.30 - Film dla II zmiany "Abigail" (4) serial TV węgierskiej;
15.45 - Program dnia;
15.50 - Studio Sport: relacja z Międzynarodowych Zawodów Przyjaźni;

PROGRAM II

- 17.25 - Język angielski (30);
17.55 - Język rosyjski (30);
18.30 - Teleskop;
19.00 - "Śpiewnik domowy";

Środa 22 VIII

PROGRAM I

- 9.00 - "Krag" - magazyn harcerzy;
9.40 - Kino Teleferii "Samochodzik i templariusze" - "Tajemnica Bahometa";
10.30 - Film dla II zmiany "Zerwane cumy" polski film fabularny, reż. Sylwester Szyszko;

- 17.10 - Losowanie Express - Lotka i Małego Lotka;
17.20 - DT - Wiadomości;
17.30 - "Hyperion" rumuński film fantastyczno-naukowy;
19.00 - Dobranoc;
19.10 - Film dokumentalny;
19.30 - Dziennik Telewizyjny;

PROGRAM II

- 17.20 - Program dnia;
17.25 - Język angielski (30);
17.55 - Język rosyjski (30);
18.30 - Teleskop;
19.00 - "Śpiewnik domowy";

Czwartek 23 VIII

PROGRAM I

- 9.00 - Kino Teleferii "Fale Morza Czarnego" (8);
10.30 - Film dla II zmiany "Modliszka" - film fabularny produkcji kanadyjskiej;
15.45 - Program dnia;
15.50 - Studio Sport: relacja z Międzynarodowych Zawodów Przyjaźni;

PROGRAM II

- 18.25 - Program dnia;
18.30 - Teleskop;

- 19.00 - Ludzie i ich pasje;
19.20 - Przeboje "Dwójki" na lato;
19.30 - Dziennik Telewizyjny;
20.00 - Ekspres reporterów;
20.15 - Filharmonia "Dwójki" - koncert muzyki polskiej w Berlinie;

Piątek 24 VIII

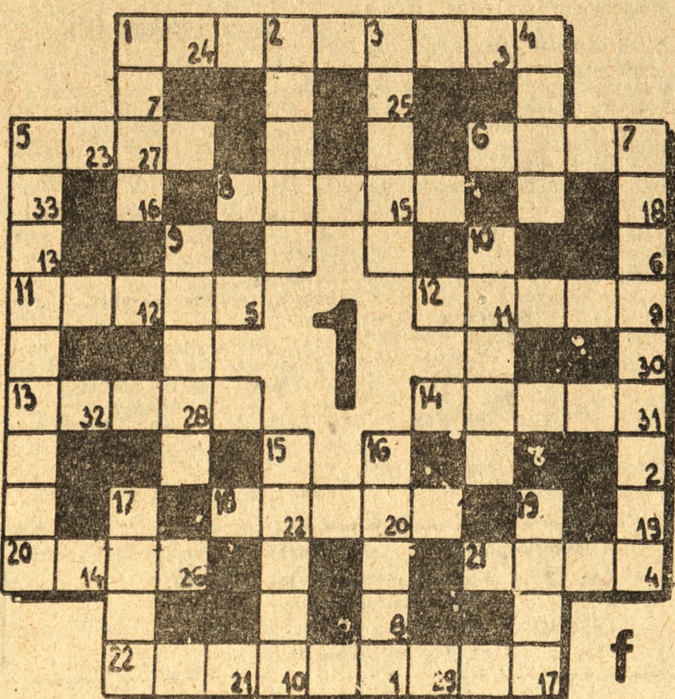
PROGRAM I

- 9.00 - Teleferie;
9.40 - "Samochodzik i templariusze" - "Podziemny labirynt" film fabularny produkcji polskiej;
10.30 - Film dla II zmiany "Kaźdemu inne niebo" - film fabularny produkcji CSRS;
17.15 - Program dnia;
17.20 - DT - Wiadomości;

PROGRAM II

- 17.45 - Program dnia;
17.50 - Studio Sport: relacja z Międzynarodowych Zawodów Przyjaźni;
18.30 - Teleskop;
19.00 - Muzyczny relaks;
19.15 - Przeboje "Dwójki" na lato;

Za zmiany w programie - redakcja nie odpowiada.



KRZYŻÓWKA - "Bądźmy zdrowi"

POZIOMO: 1) ... portier, z uśmiechem dawał klucz; 5) rzymski bóg miłości; 6) ojczyzna; 8) lubi kratę; 11) las iglasty na Syberii; 12) stado koni na stepie; 13) z deszczu pod nią; 14) wawóz; 18) pierwiastek chemiczny; 20) do rzucania; 21) kiepski obraz; 22) zabarwienie ze wstydu.

PIONOWO: 1) ma trąbę; 2) w piecu; 3) na kaszel; 4) boisko tenisowe; 5) stolica Holandii; 7) wróżbita; 9) dyplomatyczny; 10) taki on, jaka na nim welna; 15) filtrują; 16) despotą; 17) łobuz, nikczemnik; 19) dzieło zduna.

Litery z krątek ponumerowanych w prawym dolnym rogu utworzą ostateczne rozwiązanie - hasło o tematyce z zakresu ochrony zdrowia i chorób układu oddechowego.

Na rozwiązanie przesłane wyłącznie na kartkach pocztowych z dopiskiem: Krzyżówka - "Bądźmy zdrowi" - nr 1, czekamy do piątku 24 sierpnia. Wśród osób, które nadesłały prawidłowe rozwiązania, rozlosujemy cztery nagrody książkowe po 200 złotych, ufundowane przez Zarząd Okręgowy Społecznego Komitetu Walki z Gruzlicą i Chorobami Płuc w Poznaniu.

Nasz adres: "Głos Wielkopolski", skrytka pocztowa 1074, 60-959 Poznań.

ROZWIĄZANIE KRZYŻÓWKI NR 14

Poziomo: zakos, kijanka, kalikat, godło, przyroda, orki, granda, wyskok, zład, komornik, drogi, chimina, audycja, Chile.

Pionowo: zakup, kolizja, szkarada, katoda, joga, nadir, amoniak, bykowiec, grządką, "Kon Tiki", koncha, akord, kraje, piec.

W wyniku losowania nagrody w postaci książek otrzymują: Tomasz Bączyk (Poznań), Anna Grądzielewska (Poznań), Jan Szczeblewski (Wschowa). Nagrody wysłać pocztą Wielkopolska Księgarnia Wysoko-wa.



ROZWIĄZANIE ZADANIA NR 10

Było to w 1955 roku. W wyniku losowania nagrody w postaci bonów premiovych PKO wartości 500 złotych otrzymują: Adam Figurski (ul. 1 Maja 122/16, Katowice) i Magdalena Kocięcka (ul. Dąbrowskiego 6, Skoki). Nagrody doręczone zostaną przez pocztę.